

**Wybrane zagadnienia  
z pomocy i integracji  
społecznej**

SERIA: Biblioteka Instytutu Pracy Socjalnej  
Uniwersytetu Pedagogicznego  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

REDAKTOR SERII: Norbert G. Pikuła

RADA NAUKOWA: Mirosław Szymański, Zbigniew Marek,  
Anna Zilowa, Adam Solak,  
Barbara Nowak, Norbert G. Pikuła,  
Małgorzata Duda, Bogusław Uljasz

SEKRETARZ SERII: Katarzyna Białożył

Dotychczas ukazały się:

*Senior i rodzina*, red. M. Banach, A. Szwedzik, Wyd. «scriptum», Kraków 2013, ss. 236.



**Biblioteka Instytutu Pracy Socjalnej** **2**  
Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

# Wybrane zagadnienia z pomocy i integracji społecznej

redakcja naukowa: Józefa Matejek, Norbert G. Pikuła

Kraków 2014

Recenzenci naukowi:

dr hab. Ireneusz Światała, prof. WSP Łódź

dr Bogusław Uliasz

© by Autorzy, 2014

Wydawnictwo «scriptum», 2014

Adres redakcji:

Biblioteka Instytutu Pracy Socjalnej

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

os. Stalowe 17, 31-922 Kraków

+48 12 662 79 50

bipsocup@gmail.com

<http://www.ipsoc.up.krakow.pl/>

Opracowanie graficzne, dtp i projekt okładki

Tomasz Sekunda

Na okładce wykorzystano

© Dmitry Naumov – Fotolia.com

Wydanie I

ISBN 978-83-64028-25-0



Wydawnictwo «scriptum»

Tomasz Sekunda

tel. 604 532 898

e-mail: [scriptum@scriptum.strefa.pl](mailto:scriptum@scriptum.strefa.pl)

[www.scriptum.strefa.pl/sklep](http://www.scriptum.strefa.pl/sklep)

## Spis treści

Wstęp . . . . .	9
Norbert G. Pikula Bezrobocie przyczyną degradacji indywidualnej i społecznej . . . . .	13
Joanna M. Łukasik, Anna Zielińska Streetworking jako metoda pracy socjalnej z osobami społecznie wykluczonymi . . . . .	23
Bozhidara Kriviradeva Development of alternative forms for care and up-bringing of children without parents . . . . .	35
Petr Prokop Problemy integracji 18-latków po wyjściu z placówek zastępczych w Republice Czeskiej . . . . .	47
Dana Rosová Pre-emptive program aimed at 1st grade primary school pupils with behavioural disorders from the perspective of a social worker . . . . .	57
Inan Fedotenko, A. Sergeyeva The preparation of future teachers to the planning of psychologically safe learning environment . . . . .	65

Klaudia Cenda-Miedzińska Rola ekosystemu w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego w Islamskiej Republice Afganistanu . . . . .	71
Józefa Kucharska, Ewelina Zdebska Wolontariat jako inna jakość pracy pomocowej na przykładzie współpracy studentów Uniwersytetu Pedagogicznego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II z krakowskim Hospicjum . . . .	87
Władysław Piotr Wlazlak Charitable activities of Częstochowa Church in the years 1945–1950 . . . .	97
Monika Butorová The influence of the churches on the shaping methods of social work . . .	105
Elżbieta Mirewska Egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodach. Nowa formuła uzyskiwania kwalifikacji . . . . .	111
Małgorzata Duda, Katarzyna Wojtanowicz Ekosystem w cieniu zagrożonych wykluczeniem społecznym . . . . .	127
Andrzej Zwoliński Bezbronność biednych . . . . .	145
Joanna M. Łukasik, Paulina Koperna Socjoterapia jako metoda pracy z dziećmi z rodzin z problemem alkoholowym . . . . .	161

## Contents

Introduction . . . . .	9
Norbert G. Piķuła Unemployment as a cause of individual and social degradation . . . . .	13
Joanna M. Łukasik, Anna Zielińska Streetworking as a method of social work with people socially excluded . . . . .	23
Bozhidara Kriviradeva Development of alternative forms for care and up-bringing of children without parents . . . . .	35
Petr Prokop Integration of young people after leaving institutions institutional care in the Czech Republic . . . . .	47
Dana Rosová Pre-emptive program aimed at 1st grade primary school pupils with behavioural disorders from the perspective of a social worker . . . . .	57
Inna Fedotenko, A. Sergeyeva The preparation of future teachers to the planning of psychologically safe learning environment . . . . .	65

Klaudia Cenda-Miedzińska The role of the ecosystem in the shaping of social security in the Islamic Republic of Afghanistan . . . . .	71
Józefa Kucharska, Ewelina Zdebska Volunteering as another quality job assistance for example, student co-Pedagogical University of Cracow and Pontifical University of John Paul II of Krakow Hospice . . . . .	87
Władysław Piotr Właźlak Charitable activities of Częstochowa Church in the years 1945–1950 . . . .	97
Monika Butorová The influence of the churches on the shaping methods of social work . . .	105
Elżbieta Mirewska Examination of formal qualifications in social professions. The new formula for obtaining professional qualifications . . . . .	111
Małgorzata Duda, Katarzyna Wojtanowicz Ecosystem in the shade at risk of social exclusion . . . . .	127
Andrzej Zwoliński Vulnerability of the poor . . . . .	145
Joanna M. Łukasik, Paulina Koperna Sociotherapy as a method of working with children in families with alcohol problem . . . . .	161



## Wstęp

Pomoc społeczna jest jednym z elementów wsparcia osób, które ze względu na doświadczane trudności, niezaradność życiową, patologie czy niepełnosprawność zostają wykluczone z aktywnego życia społecznego. Podejmowane działania z zakresu pomocy społecznej obserwujemy zarówno w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo i ekonomicznie jak również w państwach o znacznie słabszym poziomie rozwoju, co jednoznacznie świadczy o tym, że działania te mają charakter uniwersalny i w każdym społeczeństwie istnieją grupy obywateli, które wymagają pomocy i wsparcia. System pomocy społecznej związany jest ściśle z polityką społeczną państwa i ma na celu podejmowanie działań nakierowanych na „osiąganie stanu określanego jako dobrobyt lub dobrostan obywateli; państwo pomaga swoim obywatelom, interweniuje za pośrednictwem usług społecznych: ochrony i opieki zdrowotnej, oświaty, mieszkalnictwa, zatrudnienia, zabezpieczenia społecznego (tj. zabezpieczenia dochodu), oraz instytucji samej pomocy społecznej”<sup>1</sup>. Pojęcie systemu pomocy społecznej obejmuje instytucje społeczne, których celem jest udzielanie wsparcia jednostkom, rodzinom czy grupom przejawiającym problemy z samodzielnym zaspokojeniem swoich potrzeb i rozwiązywaniem problemów życiowych, dlatego pomoc świadczona przez urzędy o charakterze państwowym, instytucje samorządowe czy organizacje pozarządowe stanowi ważny element bezpieczeństwa socjalnego. Działania z zakresu pomocy społecznej powinny prowadzić do szeroko rozumianej integracji jednostek

---

<sup>1</sup> T. Kaźmierczak, *Pomoc społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, tom 3, Warszawa 2000, s. 144.

wykluczonych ze środowiska. Wsparcie różnego rodzaju instytucji pozwoli klientom pomocy społecznej na długotrwałe usamodzielnienie się w momencie, gdy rozpowszechniona jest idea integracji. Nie można bowiem mówić o efektywnym oddziaływaniu pomocowym, jeśli nie zachodzi współistnienie przedsięwzięć doraźnych oraz tych długofalowych, które koncentrują się na „powrocie” jednostek do społeczności prawidłowo funkcjonującej. W tak szeroko rozumianym systemie pomocy społecznej mieszczą się ujęte w opracowaniu zagadnienia, które ukazują zakres oddziaływania instytucji w różnych aspektach społecznej rzeczywistości w Polsce oraz innych krajach.

W poszczególnych artykułach, których autorzy są przedstawicielami różnych ośrodków akademickich z Polski oraz z zagranicy znajdziemy wybrane aspekty z zakresu pomocy i integracji społecznej dotyczące między innymi: roli ekosystemu w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego, problemu integracji młodzieży po wyjściu z placówek zastępczych, bezrobocia jako czynnika wpływającego na wielowymiarowe zubożenie jednostki, rozwoju alternatywnych form opieki i wychowania, a także kwestie wolontariatu jako formy pracy pomocowej, nową formułę uzyskiwania kwalifikacji w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej i opiekunka środowiskowa, jak również działania charytatywne Kościoła i jego wpływ na kształtowanie się pracy socjalnej.

Pomoc społeczna dotyczy zarówno wsparcia sfery materialnej jak i niematerialnej, ale przede wszystkim służy temu aby osoby korzystające z jej świadczeń mogły przeciwstawić się trudnościom życiowym. Mamy nadzieję, że zamieszczenie w jednym opracowaniu prac różnorodnych pod względem warsztatu metodologicznego jak i sposobu podejścia do głównego przedmiotu jakim są zagadnienia z obszaru pomocy i integracji społecznej wzbogaci istniejące publikacje z zakresu funkcjonowania instytucji i organizacji w pomocy społecznej, wpisując się jednocześnie w nurt dyskusji dotyczącej szeroko rozumianego wsparcia, bezpieczeństwa społecznego i przygotowania do pracy w systemie pomocy.

Publikacja skierowana jest do szerokiego grona odbiorców zarówno teoretyków jak i praktyków związanych z pomocą społeczną i pracą socjalną, a także studentów socjologii, pracy socjalnej i kierunków pedagogicznych z nadzieją, że lektura poszczególnych artykułów wzbogaci wiedzę Czytelników z zakresu pracy socjalnej oraz przyczyni się do refleksji nad nowymi możliwościami działania w obszarze pomocy społecznej.

Norbert G. Pikuła

Instytut Pracy Socjalnej

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Bezrobocie przyczyną degradacji indywidualnej i społecznej

### Unemployment as a cause of individual and social degradation

**Abstract:** One of the basic elements of human life is work, which develops into the good, allowing man to realize himself, to shape his consciousness and influence his development at the individual and social level. The right to work, when reduced or negated – undermines the subject matter of work, which is the creativity of man. It questions the sense of the essence of work, diminishes responsibility for the common good, becomes a source of stress and leads to alienation. Everybody is called upon to contribute to common life and no one should be excluded from the labour market and pushed to the margins of social life. Exclusion of the individual from the labour market is the first factor when taking into consideration a person as deemed unemployed. Unemployment is understood as the state when the majority of people who are able and willing to work, cannot find employment, although they are seeking it and have the capacity to take it up. Today, unemployment is perceived primarily as a social and economic phenomenon. It affects all democracies with well-established market economies. Talking of unemployment as an economic and social phenomenon situates the man as 'a production tool', which in turn leads to the loss of his personal dignity. The presented article raises the issue of jobs and unemployment in Poland, its multidimensional effects, which adversely affect the functioning of man in a family, his local community and the whole society.

**Key words:** work, unemployed, family, marginalization

Transformacja polityczno-gospodarcza jaka miała miejsce w Polsce po 1989 roku przyczyniła się do zubożenia wielu grup społecznych. Wśród licznych problemów społecznych, które zaczęły się uwidaczniać pojawiło się bezrobocie. Zwolnienia, redukcja etatów, skutkowały powiększającą się liczbą osób pozostających bez pracy.

### Praca w życiu człowieka

Zagadnienie pracy w życiu człowieka może być rozpatrywane w szeroki sposób. Praca to nie tylko korzyści materialne, czy też ekonomiczna samodzielność ale dla wielu Polaków stanowi ona jedną z najważniejszych wartości. „Współcześnie wśród najważniejszych wartości Polacy bardzo często wymieniają pracę i wykształcenie. Praca jako wartość pożądana znalazła się na czwartym miejscu po takich wartościach, jak: udane życie rodzinne, zdrowie, oraz za takimi wartościami, jak miłość i przyjaźń” (Zabielska, 2010, s. 85). Praca stanowi nieodzowny element ludzkiej egzystencji, poprzez którą możliwym staje się zaspokajanie potrzeb wyższego rzędu takich jako choćby samorealizacja czy też uznanie i szacunek we własnej samoocenie. Możliwość podejmowania aktywności na polu zawodowym jest dla człowieka szansą na dalszy holistyczny rozwój. Osoba, poprzez zaangażowanie w wykonywaną pracę rozwija swoją osobowość, kształtuje charakter oraz zyskuje satysfakcję życiową co bezpośrednio wpływa na jakość jej życia.

Jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia „pracy” nie jest jednoznaczne. Specjaliści z różnych dziedzin podejmują to zagadnienie w kontekście badań własnych. Encyklopedia PWN podaje iż praca jest to „proces złożonej aktywności fizyczno-umysłowej, której celem jest przekształcenie szeroko rozumianego środowiska w ten sposób, by zwiększyć szanse przeżycia gatunku ludzkiego” (Kozek, online). Cz. Streszewski, zauważa iż „praca to wolna, choć naturalnie konieczna działalność człowieka wpływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością, mającą na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych” (1994, s. 580). Zagadnienie pracy w ujęciu Cz. Streszewskiego zawiera w sobie komponenty wskazujące na głębszy sens podejmowania działalności zawodowej. Istotnym jest iż praca powinna być postrzegana w kategoriach czegoś normalnego, przypisanego każdemu człowiekowi. Praca może stać się dla człowieka, motorem sprawczym pozytywnych zmian w nim zachodzących. Poprzez podejmowanie aktywności na rynku pracy, jednostka zyskuje nowe umiejętności, kompetencje i doświadczenia, które kształtują jej światopogląd i wpływają na relacje i kontakty z otoczeniem.

Praca dla człowieka staje się dobrem, pozwalającym na realizację siebie i wpływającym na samoocenę. Jednak równocześnie „(...) jest to tryb życia, który wymaga od człowieka podjęcia osobistego wysiłku, który wyraża się przez samą pracę oraz jej owoce. Jawi się ona jako ludzka powinność, od której zasadniczo zależy jakość ludzkiej egzystencji” (Duda, 2002, s. 20). Praca w życiu człowieka odrywa istotną rolę, oprócz aspektu finansowego staje się podstawą do kreowania pozytywnych zmian. Osoba posiadająca stałe zatrudnienie, poniekąd odczuwa pewnego rodzaju „komfort” i bezpieczeństwo.

Praca posiada dwoisty charakter. Z jednej strony jest czymś bardzo indywidualnym, opartym na wolności i dążeniu do kształtowania odpowiedzialności. Jest więc, czymś osobistym, bo wykonuje się ją przy użyciu własnych sił, ale z drugiej strony posiada także znaczenie społeczne, ponieważ człowiek jako jednostka społeczna, potrzebuje kontaktu ze środowiskiem. Praca w jest znakiem solidarności między ludźmi. Każdy jest powołany do tego, by wnieść własny wkład we wspólne życie. Nikt nie może zostać wykluczony z rynku pracy i zepchnięty na margines życia społecznego, jeśli chce w pełni uczestniczyć w kreowaniu swojej przestrzeni życiowej.

Współcześnie, pomimo iż praca dla wielu stanowi wartość, bardzo często podkreśla się jedynie aspekt finansowy zatrudnienia i korzyści ekonomiczne z niego płynące. Panująca kultura i nowe trendy doprowadziły do sytuacji, w której to praca zaczęła być postrzegana jako sposób zdobywania korzyści materialnych i awansu społecznego. Patrząc na pracę, jedynie poprzez tak jednostronny pryzmat, upraszcza się istotę tejże działalności a osobę ludzką sprowadza się do poziomu jednostki, która musi pracować aby nie zostać wykluczonym z grupy osób aktywnych zawodowo.

### **Bezrobocie i jego wpływ na ludzkie życie**

Wykluczenie jednostki z rynku pracy stanowi pierwszy czynnik do uznania osoby jako bezrobotnej. Status bezrobotnego w polskim prawie określa i definiuje *Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*. Według ustawodawcy osoba bezrobotna:

- „nie jest zatrudniona, tzn. nie wykonuje pracy na podstawie stosunku pracy, stosunku służbowego oraz umowy o pracę nakładczą;
- nie wykonuje innej pracy zarobkowej, tzn. nie wykonuje pracy na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia, umowy o dzieło albo w okresie

członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub spółdzielni kółek rolniczych;

- jest zdolna i gotowa do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy lub w połowie wymiaru czasu pracy w przypadku osoby niepełnosprawnej, której stan zdrowia pozwala na podjęcie zatrudnienia;
- nie uczy się w szkole w systemie dziennym;
- ukończyła 18 lat;
- nie ukończyła 60 lat – kobieta, a mężczyzna 65 lat;
- nie nabyła prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty socjalnej, renty rodzinnej w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę;
- nie pobiera po ustaniu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, zaprzestaniu prowadzenia pozarolniczej działalności – zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku chorobowego, macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego;
- nie pobiera na podstawie przepisów o pomocy społecznej, zasiłku stałego;
- nie jest właścicielem lub posiadaczem (samoistnym lub zależnym) nieruchomości rolniczej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o powierzchni użytków rolnych przekraczających 2 ha przeliczeniowe, lub nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu stałej pracy jako współmałżonek lub domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych przekraczających 2 ha przeliczeniowe;
- nie jest właścicielem lub posiadaczem (samoistnym lub zależnym) gospodarstwa stanowiącego dział specjalny produkcji rolnej w rozumieniu przepisów podatkowych, chyba że dochód z działów specjalnych produkcji rolnej, obliczony dla ustalenia podatku dochodowego od osób fizycznych, nie przekracza wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 2,0 ha przeliczeniowych ustalonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie przepisów o podatku rolnym, lub nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu stałej pracy jako współmałżonek lub domownik w takim gospodarstwie;
- nie posiada wpisu do ewidencji działalności gospodarczej;
- nie podlega na podstawie odrębnych przepisów obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z wyjątkiem ubezpieczenia społecznego rolników;
- nie jest tymczasowo aresztowana;

- nie odbywa kary pozbawienia wolności;
- nie uzyskuje miesięcznie przychodu w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę, z wyłączeniem przychodów uzyskanych z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym;
- zarejestrowała się we właściwym dla stałego lub czasowego miejsca zameldowania powiatowym urzędzie pracy” (art. 2, Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001, Powiatowy Urząd Pracy we Wrześni).

W październiku 2013 roku, stopa bezrobocia w Polsce utrzymywała się na poziomie 13,00%. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), liczba osób zarejestrowanych w urzędach pracy wynosiła 2075,2 tys. (por. GUS, 2013, online, s. 1). Informacje zawarte w opracowaniu GUS, nie przytaczały jednak danych na temat jednostek nie zarejestrowanych w urzędach, które podejmują tzw. „zatrudnienia na czarno”. Należy podkreślić, iż wiele osób pracujących posiada „umowy śmieciowe”, czyli takie, które ukierunkowane są na ominięcie pewnych przepisów prawa pracy i obniżenia klina podatkowego. Jak podała Informacyjna Agencja Radiowa „Pracodawcy wykorzystują umowy śmieciowe by płacić mniej. Proponowane przez pracodawców niektóre stawki za godzinę pracy uwłaczają ludzkiej godności” (Informacyjna Agencja Radiowa, online). Wobec trudnej sytuacji na polskim rynku pracy, pracownicy często zgadzają się na wiele ustępstw by tylko posiadać jakiekolwiek zatrudnienie.

Bezrobocie jako zjawisko społeczne, można definiować z różnych perspektyw uwzględniając szerokie spektrum czynników na nie wpływające. Literatura przedmiotu podejmuje zagadnienie bezrobocie w ujęciu ekonomicznym, socjologicznym, prawnym czy także przez pryzmat katolickiej nauki społecznej i polityki społecznej.

Z ekonomicznego punktu widzenia bezrobocie wiąże się z zawodnością rynku. Osoba bezrobotna, w tym ujęciu, to jednostka która chce pracować i aktywnie poszukuje zatrudnienia, jednak nie może go otrzymać z powodu istniejących stawek płac. Z socjologicznego punktu bezrobocie definiuje się jako stan bezczynności zawodowej jednostek, które chcą pracować bowiem podstawę jej egzystencji stanowią dochody uzyskiwane z pracy (por. Kmieciak-Baran, 2009, s. 18).

Wśród strat jakie ponosi jednostka w okresie pozostawania bezrobotnym ważnym stają się uszczerbki pojawiające się w funkcjonowaniu rodzinnym czy też społecznym. Długotrwałe pozostawanie bez pracy może stać się czynnikiem wpływającym na wystąpienie marginalizacji i ubóstwa. Degradacja człowieka,

w aspekcie braku zatrudnienia, początkowo uwidacznia się w wymiarze finansowym niemniej jednak wraz z upływem czasu pojawiają się negatywne odczucia stany i emocje, co generuje zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu. Ponieważ bezrobocie staje się sytuacja stresową nie tylko dla samej jednostki ale również dla jej najbliższych, jego skutki sukcesywnie „wkraczają” i dezintegrują życie rodzinne, w wielu wymiarach.

Skutki bezrobocia można rozpatrywać na czterech płaszczyznach: osobowej, społecznej, politycznej oraz ekonomicznej. Wszystkie te obszary wzajemnie ze sobą korelują wpływając na całościową sytuację człowieka bezrobotnego. Należy zaznaczyć, iż bezrobocie to problem wieloaspektowy, na który należy patrzeć całościowo uwzględniając zarówno jego przyczyny jak i skutki.

J. Koral analizując kwestie bezrobocia zauważa iż może ono generować wielowymiarowe ubóstwo, które przebiega na płaszczyźnie osobowej, społecznej i gospodarczo-materialnej. Starty w wymiarze osobowym są najdotkliwsze dla jednostki i jej bliskich, mogą wpływać na pojawienie się wielu negatywnych wręcz patologicznych zachowań. „W aspekcie osobowym, które jest powiązane z bezrobociem, wyraża się w tym, że jednostki tracą prace, tracą też krąg dotychczasowych osób. W miejsce tego tworzy się wokół niej inny krąg złożony z osób zainteresowanych nią z powodu jej bezrobocia. Poprzednie kontakty powoli wygasają, osoby z poprzedniego kręgu mają swoje sprawy, inne cele, wartości, możliwości. (...) w osobowości długotrwale bezrobotnego zachodzą poważne zmiany, prowadzące często do patologicznych zachowań takich jak: alkoholizm, narkomania, przemoc w ostateczności samobójstw” (Kmieciak-Baran, 2009, s. 52). Na obniżenie statusu ekonomicznego jednostki bezrobotnej, w dużej mierze wpływ czas. Im dłużej osoba nie może znaleźć zatrudnienia tym gorzej znosi pojawiające się negatywne uczucia. Bezrobotny doświadcza wielu pejoratywnych stanów, przede wszystkim długotrwałego stresu co może przyczynić się do obniżenia samooceny i zdolności radzenia sobie z trudnościami.

Bezrobocie to trudna życiowa sytuacja, która ze względu na swoje negatywne konsekwencje, przyczynia się do zachwiania poczucia własnej tożsamości i w efekcie zaburza prawidłowe funkcjonowanie. „Człowiek buduje obraz samego siebie przede wszystkim w oparciu o sądy” (Duda, 2002, s. 120). Bezrobotny bardzo często przeżywa depresję, apatie, ma poczucie krzywdy, nie umie odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Może wystąpić u niego kompleks Jonasza, który charakteryzuje się niską samooceną, brakiem wiary we własne możliwości i zdolności, nie umiejętnością pokazania siebie z jak najlepszej strony potencjalnemu pracodawcy. Mnogość nawarstwiających się negatywnych czynników prowadzi



do znacznego spadku poczucia własnej wartości. Bezrobotny postrzega siebie jako osobę niekompetentną, której nic w życiu nie wychodzi. Brak doświadczenia przez bezrobotnego, pozytywnych bodźców prowadzi do stopniowego wycofywania się z życia rodzinnego i społecznego.

Rodzina jako system połączonych ze sobą elementów, bezpośrednio odczuwa konsekwencje bezrobocia. Początkowo stan bezrobocia, któregoś z członków rodziny, nie koniecznie wpływa na poziom ekonomiczny i dotychczasowy tryb życia. Jednostka bezrobotna wierzy, że znajdzie pracę a okres bierności zawodowej to moment przejściowy. Wraz z upływem czasu i problemami z podjęciem nowego zatrudnienia, pozytywne nastawienie ulega obniżeniu. Krewni, którzy do tej pory wspierali i motywowali, mogą odczuwać narastającą irytację oraz „niepewność jutra”. Bezrobotny, uświadamia sobie, iż liczba ofert pracy jest za mała, aby każda osoba, która chce pracować mogła podjąć zatrudnienie. Jak podaje GUS w miesiącu październiku 2013 roku, w Polsce, do urzędów wpłynęło tylko 46,8 tys. ofert dla bezrobotnych, których liczba w tamtym okresie była ponad 40-krotnie wyższa (por. GUS, 2013, online, s. 1).

Długotrwałe pozostawanie bez pracy przyczynia się do zubożenia jednostki i rodziny. W celu zaspokojenia podstawowych potrzeb, rezygnuje się z dotychczasowego stylu życia. Pojawia się degradacja zarówno w wymiarze finansowym jak i na płaszczyźnie więzi i relacji międzyludzkich. Dotychczasowe kontakty z byłymi współpracownikami ulegają obniżeniu. Osoba bezrobotna stopniowo traci wiarę w swoje możliwości powrotu na rynek pracy, równocześnie może spadać motywacja do dalszych poszukiwań zatrudnienia. Przyzwyczajenie się do „złej” sytuacji na rynku pracy implikuje u jednostki poczucie złości na rząd, pracodawców i najbliższych. Pojawiająca się stagnacja wpływa na wystąpienie deficytów we wszystkich obszarach życia. W życie rodzinne „wkradają się” negatywne emocje takie jak złość, obwinianie współmałżonka, irytacja wobec dzieci, zubożenie, agresja.

Indywidualne zmiany jakie zachodzą u bezrobotnego i jego krewnych, wynikają z obniżenia statusu ekonomicznego i społecznego rodziny. Pomimo, iż osoby bezrobotne mogą korzystać z świadczeń pomocy społecznej, nie każdemu przysługuje zasiłek z tytułu pozostawania bez pracy. W polskim ustawodawstwie wysokość i okres pobierania zasiłku dla bezrobotnego uzależnione jest od dotychczasowego stażu pracy. „Wysokość zasiłku od 01.06.2013r. wynosi:

- 823,60 zł miesięcznie w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku;

- 646,70 zł miesięcznie w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku.

Bezrobotnemu, który spełnił warunki konieczne do przyznania prawa do zasiłku dla bezrobotnych i którego łączne okresy zatrudnienia, prowadzenia działalności (staż pracy), wynoszą:

- do 5 lat stażu pracy przysługuje zasiłek w wysokości 80% zasiłku podstawowego;
- od 5 do 20 lat stażu pracy przysługuje 100% zasiłku podstawowego;
- co najmniej 20 lat stażu pracy przysługuje 120% zasiłku podstawowego” (Urząd Pracy m. st. Warszawy, online). Co roku 1 czerwca zasiłek dla bezrobotnych ulega waloryzacji.

Obowiązujące przepisy jasno precyzują kto może ubiegać o państwową pomoc finansową w sytuacji bezrobocia. Niepokojącym jest fakt, iż w Polsce znaczna część bezrobotnych to osoby w wieku od 25 do 34 lat. Ta grupa wiekowa stanowi około 30% wśród osób pozostających bez zatrudnienia, w większości przypadków są to jednostki, którym nie przysługuje prawo do zasiłku (por. Monitor Rynku Pracy, online). Niemożność znalezienia pracy, przez osoby młode, które zakończyły edukację, wpływa na ich decyzje życiowe choćby o założeniu rodziny czy też posiadania potomstwa. W celu znalezienia pracy i zapewnienia sobie godnych warunków, część młodych bezrobotnych podejmuje decyzję o wyjeździe z Polski za granicę. Brak perspektyw na przyszłość generuje u ludzi poczucie uzależnienia np. od rodziców, braku zdolności do usamodzielnienia się. M. Duda wskazuje iż, wśród bezrobotnych może dochodzić do różnego rodzaju patologii społecznych, ucieczkę w alkohol i narkotyki, zdarzają się też próby samobójcze (por. 2002, s. 91). Pojawia się bowiem sytuacja z której nie bardzo osoba bezrobotna widzi możliwość wyjścia. Dlatego też brnie w patologię dotykając często samego dna.

Sytuacja społeczna bezrobotnych nie napawa optymizmem, obok ubytków i negatywnych zmian jakie dokonują się w wymiarze indywidualnym i rodzinnym, osoby te często doświadczają marginalizacji i wykluczenia. Jednostki pracujące, patrzą na bezrobotnych, poprzez pryzmat negatywnych stereotypów. Osobie, która nie może znaleźć zatrudnienia, przypisuje się etykiety takie jak: „leń”, „pijaczek”, „symulant”, „osoba niezaradna życiowa”, „bierny świadczeniobiorca”. Z drugiej zaś strony część społeczeństwa patrzy na bezrobotnych w kategorii „jednostek gorszych” którym należy się litości i współczucie (por. Duda, 2002, s. 128). Obie postawy są negatywne i implikują w bezrobotnym poczucie „bycia zbędnym członkiem społeczeństwa”. „(...) po dłuższym czasie pozostawania

bez pracy, bezrobotny nie ma pieniędzy, na porządne, nie wzbudzające niechęci ubranie, nie ma pieniędzy na bilety komunikacyjne i nie ma pieniędzy na zamieszczanie ogłoszeń. (...) Długoterminowi bezrobotni, nawet jeśli posiadają wyjściowo jakieś kwalifikacje, w miarę upływu miesięcy i lat dekwalfikują się bez zajęcia. To stanowi o ich podstawowej tragedii. Ostatecznie nabierają przekonania, że są ludźmi zbędnymi” (Kozek, 2002, s. 144).

Zniekształcony obraz człowieka bezrobotnego wpływa na fakt, iż jest to grupa społecznie marginalizowana. Niepokojącym jest iż, liczba osób bezrobotnych w Polsce, utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie, dlatego też obszar niekorzystnych zjawisk wynikający z nieposiadania pracy będzie się powiększał. Rodziny, które doświadczają problemu bezrobocia, stopniowo same wycofują się z pełnego funkcjonowania w życiu społecznym. Na skutek mniejszych dochodów i konieczności oszczędzania, rodzina rezygnuje z udziału w różnego rodzaju imprezach kulturalno-oświatowych, nie wychodzi do kin, teatrów czy też opery, kupowane są tańsze substraty dotychczasowo używanych produktów, ogranicza się zużycie prądu i gazu w celu zmniejszenia rachunków, redukuje się wydatki na profilaktykę zdrowia oraz edukację dzieci. Wraz z długotrwałym bezrobociem w rodzinie pojawia się napięta atmosfera, która spowodowana jest brakiem poczucia bezpieczeństwa i niepewną przyszłością.

## Zakończenie

Degradacja zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym, nie dotyka tylko i wyłącznie bezrobotnego ale również jego najbliższych. Ponieważ bezrobocie jest sytuacją kryzysową wiele osób nie umie sobie z nią poradzić. Jednostki te doświadczają negatywnych zmian w psychologicznym obrazie samego siebie, co bezpośrednio wpływa na ich całościowe funkcjonowanie. Zaniżone poczucie własnej wartości, brak motywacji oraz celu, zniechęcenie generują u bezrobotnego przyzwolenie na pogłębianie się negatywnych odczuć. Bezsilność i bezradność wobec przeżywanego kryzysu, zwiększa się w momencie gdy osoba bezrobotna doświadcza jawnych przejawów dyskryminacji przez osoby pracujące. Bez wątpienia bezrobocie przyczynia się do znacznego zubożenia wielu polskich rodzin, które muszą zmierzyć się z nową sytuacją i podejmować działania ukierunkowane na powrót na rynek pracy. Niemniej jednak część osób bezrobotnych nie jest w stanie samodzielnie, lub przy wsparciu najbliższych poradzić sobie z sytuacją kryzysową co wpływa na fakt, iż niejako godzą się na bycie bezrobotnym, a tym samym na doświadczanie degradacji w wielu wymiarach życia.

## Bibliografia:

- Duda M., *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2002.
- Główny Urząd Statystyczny, *Miesięczna informacja o bezrobociu rejestrowanym w Polsce w październiku 2013 r.*, [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_1446\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1446_PLK_HTML.htm). Wydruk z dnia 28.11.2013 r.
- Informacyjna Agencja Radiowa, *Umowy śmieciowe*, <http://www.polskieradio.pl/Szukaj?q=umowy%20%C5%9Bmieciowe>. Wydruk z dnia 25.11.2013 r.
- Kmiecik-Baran K., *Bezrobocie czynnikiem marginalizacji i ubóstwa*, Gdańsk 2009.
- Kozek W., *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3961600/praca.html>. Wydruk z dnia 28.11.2013 r.
- Kozek W., *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, M. Maroda (red.), Warszawa 2002.
- Monitor Rynku Pracy, *Kim są bezrobotni w Polsce?* [http://www.rynekpracy.pl/monitor\\_rynek\\_pracy\\_1.php/wpis.185](http://www.rynekpracy.pl/monitor_rynek_pracy_1.php/wpis.185). Wydruk z dnia 28.11.2013 r.
- Powiatowy Urząd Pracy we Wrześni, <http://pupwrzesnia.pl/dla-bezrobotnych/wazne-informacje/kto-jest-uznawany-za-osobe-bezrobotna.html>. Wydruk z dnia 28.11.2013 r.
- Streszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Zabielska J. M., *Praca jako wartość*, w: *Wartości, interesy, struktury społeczne*, J. Szymczyk (red.), Lublin 2010.
- Urząd Pracy m. st. Warszawy, *Zasilek dla bezrobotnych*, [http://www.up.warszawa.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=15&Itemid=71](http://www.up.warszawa.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=15&Itemid=71). Wydruk z dnia 26.11.2013 r.
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001).

Joanna M. Łukasik, Anna Zielińska

Instytut Nauk o Wychowaniu

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Streetworking jako metoda pracy socjalnej z osobami społecznie wykluczonymi

### Streetworking as a method of social work with people socially excluded

**Abstract:** In this paper we focus on the specificity of a street worker, its basics tasks, forms, methods of work and the stages of street work with socially excluded people. We also present personal characteristics and skills necessary to practice this profession.

**Key words:** streetwork, street worker, social exclusion

### Wprowadzenie

Współczesny człowiek żyje w świecie nacechowanym, płynnością, zmiennością, niemożliwym do zatrzymania postępem i rozwojem. Zmiany ustrojowe, gospodarcze, społeczno-kulturowe wpisane w zmienność i rozwój obok pozytywnych skutków (np. wyrównanie wielu zaniedbań cywilizacyjnych) przynoszą również negatywne konsekwencje i odciskają piętno na życiu człowieka, grup społecznych. Mianowicie pojawia się coraz więcej problemów i zagrożeń jak: ubóstwo, pogłębiające się różnice ekonomiczne (coraz mocniej wyodrębnia się klasa bardzo bogatych i bardzo biednych), bezrobocie, migracje, alkoholizm, narkomania i inne uzależnienia, dysfunkcjonalność rodziny, przestępczość i inne niepokojące zjawiska. Zatem wszechobecny rozwój i postępek oprócz rozwoju

społeczeństw przyczynił się również do rozwoju przeróżnych negatywnych zjawisk społecznych. Niepokój, narastające napięcia, wzrost zagrożeń dla życia bądź egzystencji człowieka powodują, że podejmuje on/ucieka w różne formy destrukcyjnych zachowań, by z otaczającą go/przytłaczającą rzeczywistością sobie poradzić. Człowiek „zagubiony” w świecie zmiany, podejmujący destrukcyjne formy „przystosowania się”, zaczyna funkcjonować poza ogólnospołecznymi normami i zasadami. To powoduje, że zwiększa się dystans pomiędzy nim a społeczeństwem, a często towarzyszący temu brak odpowiednich środków do życia, niemożność zaspokojenia potrzeb, narastająca frustracja pogłębiają ryzyko patologizacji jego życia.

W odpowiedzi na problemy i potrzeby osób, żyjących poza społeczeństwem przychodzi praca socjalna. Rozumiana jako celowa, zorganizowana i profesjonalna działalność obejmuje pomocą jednostki i grupy zagrożone różnego rodzaju trudnościami życiowymi (niewydolne ekonomicznie, społecznie lub fizycznie) (por. Guzik, 2006, s. 121). Jak podkreśla I. Lepalczyk „Praca socjalna jest specyficzną działalnością zawodową, mającą na celu lepszą adaptację wzajemną osób, rodzin, grup i środowiska społecznego w jakim żyją, oraz rozwijanie poczucia godności osobistej i odpowiedzialności jednostek na drodze odwoływania się do potencjalnych możliwości poszczególnych osób, do powiązań międzyprofesjonalnych, a także sił i środków społecznych” (1981, s. 233). Istota pracy socjalnej doskonale zawiera się w pracy z osobami marginalizowanymi żyjącymi „na ulicy” metodą streetworkingu. Streetwork jest metodą pracy z osobami (jednostkami, grupami) społecznie wykluczonymi w miejscu ich codziennego życia, a więc na ulicy, na dworcach, w altankach, w pustostanach, na klatkach schodowych, kanałach i in. Jej celem jest przywrócenie godności człowiekowi i umożliwienie mu ponownego, pełnoprawnego funkcjonowania społecznego. W prezentowanym artykule skoncentrujemy się na specyficie pracy metodą streetwork oraz osobach ją podejmujących wykazując wartość metody w przywracaniu społeczeństwu osób marginalizowanych, społecznie wykluczonych.

### **Istota streetworkingu**

Metoda streetworkingu obok partyworkingu, czy networkingu uważana jest za uzupełnienie tradycyjnego i zinstytucjonalizowanego systemu interwencji społecznej, za jej innowacyjną formę. Metody te, podejmowane głównie przez organizacje pozarządowe opierają się na podejściu nazywanym redukcją szkód (z ang. *harm reduction*). Inaczej mówiąc metodami tymi nazywa się „wszelkie

działania mające na celu zmniejszenie szkód lub ich ryzyka u osób uzależnionych i podejmujących zachowania problemowe, zarówno ich rodzin jak i w społeczeństwie. (...) Redukcja szkód zakłada, że szczególnie dla osób marginalizowanych określanych jako niedostosowane społecznie zmiana dotychczasowego sposobu życia nie jest łatwa, dlatego też w pracy z nimi nie może być sprawą priorytetową” (Bielecki, 2012, s. 15–16). Pracując z ludźmi uwzględnia się więc ich aktualne, realne możliwości, należy ich zaakceptować takimi jakimi są bez zbędnego oceniania, skupiając się na podniesieniu ich świadomości odnośnie szkodliwości różnych zachowań ryzykownych. Nawiązanie kontaktu, zdobycie zaufania, działania w nurcie redukcji szkód mogą stać się dobrym punktem wyjścia do całkowitej zmiany sytuacji i sposobu życia beneficjenta (por. Bielecki, 2012, s. 15–16).

Streetworking nazywany zamiennie pracą w środowisku otwartym, pracą uliczną czy metodą dotarcia z zewnątrz (por. Walendzik, 2005, s. 35) jest formą pracy socjalnej, „w której pracownik aktywnie szuka bezpośredniego kontaktu ze swymi potencjalnymi podopiecznymi, w miejscach najczęściej przez nich odwiedzanych” (Dec, 2005, s. 101). Właśnie ta cecha – „wyjście” pracownika poza ramy instytucji i dotarcie do beneficjentów w celu udzielenia im adekwatnej pomocy oraz wsparcia (por. Słownik najważniejszych pojęć, 2011, s. 31), jest cechą wyróżniającą streetworking spośród innych metod pracy socjalnej. Główną ideą takiego sposobu pracy jest docieranie do osób i grup, które funkcjonują poza strukturami społecznymi takimi jak: rodzina, lokalne społeczności, instytucje i organizacje społeczne, którzy z różnych względów nie starają się o uzyskanie pomocy. Przyczyną biernej postawy beneficjentów jest zazwyczaj nieodczuwanie potrzeby zmiany, brak wiedzy o istniejących formach pomocy i wsparcia społecznego lub po prostu złe doświadczenia w tej kwestii (Biernat, 2009, s. 19).

Istotną cechą charakterystyczną dla tej formy pracy jest podejmowanie działań w odpowiedzi na potrzeby środowiska w integracji ze różnymi specjalistami służb społecznych. Streetworking to wielowymiarowość działań, a więc: inicjuje działania związane z opieką, ratownictwem, terapią, profilaktyką, edukacją, wsparciem psychologicznym. Dzięki temu tworzy całą sieć powiązań z różnymi instytucjami i organizacjami. Stanowi tym samym, jeden z istotnych elementów programów socjalnych prowadzonych na szeroką skalę (por. Biernat, 2009, s. 31). W streetworkingu ważna jest więc współpraca z sądami, policją, szkołą, służbą zdrowia, a także wykorzystywanie zasobów tkwiących w środowisku. Praca prowadzona w najbliższym otoczeniu odbiorców programów streetworkerskich pozwala unikać dodatkowej stygmatyzacji osób korzystających z pomocy.

W zależności od grupy odbiorców, jej miejsca w społeczeństwie, występujących problemów i potrzeb wyróżnia się następujące formy streetworkingu:

- streetwork nastawiony na jednostkę – wykorzystywany w pracy z osobami uzależnionymi od środków odurzających, świadczących usługi seksualne, najważniejsza jest tutaj osobista więź między podopiecznym a streetworkerem, liczy się udzielanie wsparcia i indywidualna opieka;
- streetwork nastawiony na grupę – najczęściej wykorzystywany w pracy z młodzieżą, służy integracji, aktywizacji grupy, realizowaniu wspólnych celów dzięki wytworzeniu więzi między członkami grupy;
- streetwork oparty na ofertach pomocy – polega na stworzeniu konkretnego programu pomocy dla danej grupy odbiorców, przybiera formę zorganizowanych akcji np. dla osób przyjmujących narkotyki;
- streetwork ukierunkowany na multiplikatorów – praca z tzw. liderami grupy, osobami, które będą aktywizowały, motywowały resztę danej grupy do celowej do działania (por. Walendzik, 2005, s. 38).

Streetworking jest szansą na integrację społeczną i zawodową osób, do których jest skierowany. Umożliwia powrót osób wykluczonych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym do normalnego życia.

Praca uliczna może mieć charakter bierny (koncentracja na obserwacji, uważny ogląd miejsca, wczucie się w jego specyfikę) oraz aktywny (skupianie się na nawiązywaniu kontaktów i podejmowaniu działań). Widoczny jest on szczególnie w przypadku dwóch wspomnianych powyżej form, mianowicie w streetworku nastawionym na jednostkę i na grupę. Oczywiście zanim streetworker rozpocznie pracę uliczną z jednostką czy grupa, musi podjąć decyzję do kogo, do jakiej osoby/grupy idzie, jaki ma cel i jaką ma ofertę pomocową. Jeśli już to określi wówczas najczęściej jego praca przebiega według 6 etapów (por. Bałchan, Lasonta, 2010, s. 23–25):

1. Obserwowanie terenu – rozpoznawanie terenu i grup, poznawanie ich zwyczajów, schematów zachowań panujących w danym miejscu i środowisku. Na tym etapie ważne jest wyodrębnienie poszczególnych grup na obszarze pracy streetworkera (np. narkomani, osoby prostytuujące się, bezdomni) i rozpoznanie ich wzajemnych powiązań.
2. Obserwacja grupy docelowej – rozpoznanie grupy docelowej, poznanie jakie role pełnią poszczególne osoby w obserwowanej grupie, jaka jest hierarchia w grupie, zwyczaje, normy.
3. Nawiązanie kontaktu z „ludźmi-kluczami” – jest to etap równoległy do obserwacji grupy docelowej i nawiązywania kontaktu – streetworker



poszukuje osób, które przebywają w środowisku jego pracy (np. pani z kiosku itp.) w celu pozyskania dodatkowych informacji na temat docelowej grupy z którą pracuje lub w celu nawiązania kontaktu z potrzebującymi

4. Nawiązanie kontaktu z beneficjentem – po czasie pobytu w miejscu spotykania się obserwowanej grupy, streetworker staje się rozpoznawalny, przestaje być anonimowy, staje się stałym elementem środowiska i równocześnie kimś, kto wchodzi w grupę z ofertą konkretnej formy pomocy.
5. Podtrzymywanie kontaktu – streetworker staje się pomostem, pośrednikiem pomiędzy „zagrożającym obcym światem”, w którym nie potrafią się odnaleźć, a codziennym światem ich życia.
6. Przekazywanie informacji pomocowych i udzielanie pomocy – ten etap zawiera się w podtrzymywaniu kontaktu i pracy z jednostką/grupą. Streetworker oferuje pomoc zarówno doraźną (np. pomoc w załatwieniu formalności urzędowych) oraz długofalową, która ma na celu doprowadzić do zmiany sposobu życia.

Praca metodą streetwork wymaga poza zaangażowaniem streetworkera również zaangażowania całego systemu, gdyż jedna osoba nie jest w stanie pomóc w złożoności różnych problemów i potrzeb (por. Bałchan, Lasota, 2010, s. 23).

### Zasady pracy metodą streetworkingu

Z teoretycznego punktu widzenia nie ma ściśle określonych i uniwersalnych zasad postępowania w metodzie streetworkingu, które tak naprawdę zależą od grupy z którą się pracuje. Niemniej jednak działacze społeczni z całego świata wypracowali etykę pracy, która opiera się na szacunku i tolerancji wobec ludzi najbardziej wykluczonych i dotkniętych cierpieniem (por. Santos, Sow, online, s. 13) „Streetworking preferuje nowatorskie podejście zakładające bliskość, gdzie ludzie do których kierowane są działania grają dominującą rolę – zarówno na początku (przedstawienie problemu wymagającego rozwiązania), jak i wtedy, gdy sytuacja się rozwija (towarzyszenie). Jest to relacja oparta na zbudowanym zaufaniu, kiedy to dana jednostka przerywa milczenie i pozwala ofiarować sobie wsparcie” (Santos, Sow, online, s. 13). Rola streetworkera jest tutaj istotna, to on stanowi pierwsze i ostatnie ogniwo pomocy społecznej oraz edukacji w sytuacji gdy instytucjonalne formy pomocy okazały się niewystarczające. Przewodnią ideą streetworkingu nie jest wcale wyciąganie ludzi z ich środowiska życiowego do nowej przestrzeni społecznej, w której być może nie potrafiliby się odnaleźć, ale raczej rozwijanie w nich poczucia własnej wartości, budowanie szacunku do

samego siebie, rozwijanie nowych umiejętności, a także zachęcanie ich do aktywnego udziału w życiu społecznym (por. Santos, Sow, online, s. 13). Odbiorcami tej metody są dzieci, młodzież oraz dorośli zagrożeni nieprzystosowaniem społecznym, podejmujący zachowania ryzykowne. W każdej z tych grup funkcjonują pewne zasady, prawa, hierarchia, określony system wartości i doświadczenia w kontaktach z przedstawicielami instytucji pomocowych. Działania podejmowane w ramach streetworkingu powinny być zatem dostosowane do potrzeb i oczekiwań odbiorców, warunków w jakich przebywają, a także zasad, obyczajów i tradycji panujących w grupie. Muszą przebiegać w tempie dostosowanym do grupy, za jej pełną zgodą i akceptacją (por. Michel, 2011, s. 30).

Kilka fundamentalnych zasad pracy charakterystycznych dla streetworkingu sformułowała J. Dec. Najważniejsze z nich zawierają się w poniższych dyspozycjach:

- beneficjentów traktować podmiotowo, zwracać się do nich po imieniu, co pozwala im poczuć się kimś ważnym;
- w działaniach wykazywać się cierpliwością – zdobycie potrzebnych do pracy informacji, poznanie odbiorców działań, zdobycie ich zaufania wymaga czasu;
- jedynie cierpliwość i wytrwałość w działaniu mogą przynieść rezultaty (osoby przebywające na ulicy są nieufne, często bardzo skrzywdzone, dlatego trudno im zrozumieć, że oferowana pomoc jest bezinteresowna) streetworking to metoda małych kroków;
- być przekonanym co do słuszności swoich działań, myśleć pozytywnie i nie oczekiwać spektakularnych efektów swojej pracy;
- beneficjenci mają prawo do decydowania o sobie, prawo wyboru (to „drugi człowiek decyduje o tym czy i w jakim stopniu jest w stanie przyjąć pomoc. Zaufaj jego wewnętrznej mądrości. On wie, na ile jest otwarty”) (por. Bałchan, Lasota, 2010, s. 17);
- reagować adekwatnie do sytuacji, nie ulegać emocjom;
- należy być przygotowanym na różnorodne pytania (jeśli nie streetworker nie potrafi udzielić odpowiedzi powinien uczciwie przyznać się do tego);
- starać się bardziej słuchać niż mówić (czasami osoby, które spotyka się na ulicy potrzebują po prostu żeby ktoś ich wysłuchał) (por. Dec, 2005, s. 107–109).

Do powyższych zasad M. Bernasiewicz dodaje:

- pojawiać się regularnie w wybranych miejscach po to by kształtować poczucie stabilności, którego często brakuje w dzisiejszym, chaotycznym świecie;
- dostosować swój czas pracy do zwyczajów, nawyków panujących na danym obszarze działań, to pomaga nadać codziennemu funkcjonowaniu pożądane ramy, uczy pożytecznego wykorzystywania i planowania czasu wolnego;
- szanować dobrowolność uczestnictwa, niczego nie narzucać;
- starać się utrzymywać osobisty dystans w rodzącej się na ulicy integracji;
- respektować prawa i granice jakimi rządzą się miejsca w które wchodzi streetworker (por. 2007, s. 201).

Z przytoczonych zasad wyłania się obraz relacji opartej na wzajemnym szacunku, akceptacji osoby, której streetworker udziela pomocy. Streetworker musi być nastawiony na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem z jednoczesnym przekonaniem, że nie może wziąć odpowiedzialności za jego wybory i życie. Wychodzi na ulicę żeby dawać alternatywę, próbuje pokazać, że można żyć inaczej, ale nie ocenia i nie występuje w roli eksperta (por. Kozdrowicz, 2005, s. 118). „Naczelną zasadą streetworkingu jest akceptowanie sytuacji zastanej i panujących w niej reguł” (Kubicki, Olcoń, 2003, s. 112). Ponadto należy pamiętać o zadaniach realizowanego programu i nie podejmować działań, które uniemożliwiają osiągnięcie określonego celu (por. Kubicki, Olcoń, 2003, s. 112).

### **Cele i zadania streetworkingu**

Głównym celem streetworkingu jest podjęcie działań, które pomogą jednostkom w wytworzeniu adekwatnej samooceny, nauczą korzystać z dostępnych zasobów, a także (często na nowo) włączą do życia społecznego i aktywnego w nim uczestnictwa. Nadrzędną rolą streetworkingu jest przywracanie ludziom wiary we własne możliwości, przywracanie im godności (por. Kubicki, Olcoń, 2003, s. 112).

W zależności od grup odbiorców metodą streetworkingu realizowane są różne programy. Każdy z nich ma określone cele, jednak forma ich realizacji jest dość swobodna. Wśród celów wspólnych streetworkerom na całym świecie wymienia się:

- szukanie ludzi, grup odbiorców w czasie i miejscach w których można ich spotkać, po to by wyjść z inicjatywą;

- proponowanie długotrwałej relacji opartej na zrozumieniu, zaufaniu i akceptacji, udzielanie potrzebnego wsparcia psychologicznego;
- pojmowanie człowieka jako całości, nie ograniczanie się jedynie do negatywnych skutków podejmowanych przez niego działań takich jak przemoc, prostytutka czy uzależnienia;
- proponowanie wspólnych działań indywidualnych, grupowych, zaangażowanie i towarzyszenie; prowadzenie mediacji pomiędzy ludźmi i ich środowiskiem, a także pomiędzy różnymi partnerami działań i instytucjami (por. Santos, Sow, online, s. 15)

Pozytywne cele przejawiają się w: motywowaniu i towarzyszeniu, działaniu u podstaw, edukacji społecznej żyjących na ulicy.

Oczywiście, jak już wspomniano bardziej szczegółowe cele i zadania zależą od specyfiki grupy z którą podejmuje się pracę. To charakter występujących problemów warunkuje działania podejmowane w pierwszej kolejności, choć wymienione wyżej cele nadrzędne zawsze pozostają takie same. Na przykład wśród osób, które podejmują ryzykowne zachowania seksualne podstawowe zadania to: dostarczanie informacji na temat zagrożeń i chorób wynikających z podejmowania współżycia seksualnego; udzielanie wsparcia psychologicznego poprzez kontakt osobisty, w sposób szczególny osobom, które chcą zerwać z prostytutką; dostarczanie informacji o możliwościach pomocy instytucjonalnej, miejscach wykonywania badań na obecność wirusa HIV. Natomiast pracując w środowisku osób przyjmujących narkotyki należy zwrócić szczególną uwagę na: stosowanie programu wymiany igieł i strzykawek (streetworker nie jest w stanie zmienić całego świata, ale może zmienić podejmowane zachowania ryzykowne na bardziej bezpieczne), rozmowy na temat możliwości zmiany dotychczasowego życia klienta, pomoc w uzupełnieniu lub podjęciu kształcenia, znalezieniu zatrudnienia; udzielanie wsparcia; dostarczanie informacji na temat instytucji prowadzących terapię dla osób uzależnionych. W przypadku pracy z dziećmi przebywającymi na ulicy to działania te obejmują szeroko rozumiane poradnictwo uliczne: rozmowy, informowanie gdzie można uzyskać pomoc (bezpłatnie coś zjeść, umyć się), kierowanie do specjalistów (psychologów, lekarzy, terapeutów); to także dążenie do stworzenia młodym ludziom alternatywy dla spędzania czasu na ulicy, pokazywanie różnych form spędzania czasu wolnego (por. Dec, 2005, s. 103–106). To także działania z zakresu pedagogiki społecznej – mające na celu wyjście dziecka poza jego środowisko, otwieranie go na świat i uspołecznianie (por. Queff, 2005, s. 126).

Programy oraz wynikające z nich cele i zadania wymagają od streetworkerów wypełniania trzech podstawowych ról (por. Bałchan, Lasota, 2010, s. 12-17):

- informacyjnej – związana jest z przekazywaniem informacji na temat możliwości pomocowych (instytucje, organizacje, stowarzyszenia) w danym środowisku;
- „towarzyszenia” – rozumianego bardzo szeroko, a więc od towarzyszenia w załatwianiu codziennych spraw (np. ubezpieczenia, wizyty u lekarza) po zwykłą obecność w jego życiu;
- terapeutycznej – odnoszącej się do oddziaływań poprzez krótkie interwencje terapeutyczne.

Streetworker poprzez stosowanie specyficznych zasad pracy oraz swoiste wypełnianie przypisanych mu ról inicjuje proces budowania zaufania osoby, której pomaga, do całego systemu pomocy instytucjonalnej.

### Streetworker

W codziennej pracy streetworker spotyka osoby w skrajnie ciężkiej sytuacji życiowej, które same nie przyjdą po pomoc do instytucji pomocowych mimo tej sytuacji. Dzieje się to z wielu powodów: z braku wiedzy na temat możliwości uzyskania pomocy; z poczucia wstydu; z życia według wielopokoleniowych przekazów; z bezsilności i przekonania, że i tak im nikt nie pomoże; z wcześniejszych złych doświadczeń w zakresie uzyskania wsparcia i pomocy (por. Bałchan, Lasota, 2010, s. 10). Remedium na powyższe bariery jest praca streetworkera. Jakkolwiek dziwnie to zabrzmiałoby, jednym z głównych narzędzi pracy streetworkera jest on sam. To od jego wiedzy, kompetencji, a także cech osobowości zależy sukces w relacjach z klientem. Streetworkerzy w całej rozciągłości swoich działań tworzą swoisty pomost pomiędzy grupami odbiorców a społeczeństwem, pomagają wchodzić w świat obowiązujących norm i wartości (por. Tomaszewski, 2009, s. 7). Niewątpliwie dla osób obdarzonych charyzmą i odwagą zadanie to nie jest aż tak trudne, niemniej jednak wymaga pewnych określonych predyspozycji i cech, które nie do końca można wypracować. „Jakkolwiek w odniesieniu do wszystkich osób pracujących z ludźmi można powiedzieć, że osobowość ma ogromne znaczenie, tak w tej pracy w sposób szczególny akcentuje się ten wymiar” (Tomaszewski, 2009, s. 6).

Wśród cech, którymi powinien wyróżniać się streetworker wymienia się: wiedzę, komunikatywność, szacunek wobec tych do których idzie z ofertą pomocy, odwagę i poczucie humoru.

Podstawą pracy streetworkera jest wiedza na temat możliwości i form pomocy dla grupy/osoby. Zatem niezbędna jest tu wiedza z zakresu psychologii, socjologii, prawa, zdrowia seksualnego, poradnictwa, a także znajomość instytucji oferujących pomoc i wsparcie poszczególnym grupom/jednostkom (por. Dec, 2005, s. 103) Niezbędna jest także podstawowa wiedza na temat specyfiki funkcjonowania danej grupy, ustalone przez nią zasady, normy, specyficzny język, charakterystyczny styl bycia czy panująca hierarchia. Nabycie takiej wiedzy wymaga od streetworkera przyjęcia roli etnografa oraz stosowania metody *action research* (badań w działaniu) (por. Queff, 2006, s. 96).

Zdecydowanie jednak najczęściej wymienianą w literaturze cechą pracownika ulicznego, która warunkuje sukces jego pracy jest efektywne komunikowanie się. Na umiejętność dobrego komunikowania się składa się kilka specyficznych umiejętności i predyspozycji osobowych streetworkera. E. Kozdrowicz wymienia trzy ważne cechy osoby pomagającej (odwołuje się tu do C. Rogersa), uznając je za podstawowe w działaniu, są to: „rzeczywistość i autentyczność w kontakcie, empatyczna zdolność rozumienia beneficjenta – wejście w jego wewnętrzny system odniesienia oraz bezwarunkowy szacunek” (2005, s. 118). Cechy te są podstawą wszelkiego działania pomocowego, pracy z drugim człowiekiem czyli pracy opartej na relacjach i komunikacji, zatem stanowią o istocie metody streetworkingu. Jak zauważa E. Kozdrowicz streetworker musi być „komunikatywny, silny emocjonalnie i w jakiś sposób atrakcyjny” (2005, s. 118) dla środowiska w którym pracuje. Wśród innych najczęściej wymienianych cech warunkujących dobre relacje, komunikację wymienić można: nieoceniającą postawę wobec odbiorców programów, otwartość, chęć i gotowość niesienia pomocy, cierpliwość, dyskrecję, postawę budzącą zaufanie, empatię, odporność emocjonalną, opanowanie, doświadczenie w pracy z ludźmi (por. Szczypior, Meller, online) a także nie poddawanie się stereotypom, życzliwość, szczerść, współuczestnictwo, towarzyszenie (por. Gawroński, 2010, s. 77–78). M. Michel dodaje do tych cech kreatywność, twórczość, elastyczność, dyspozycyjność, a także umiejętność dostosowania się do ulicznego rytmu życia (por. 2011, s. 31).

Oczywiście nadrzędna w pracy streetworkera poza wiedzą, cechami i predyspozycjami osobowymi jest motywacja. Pracownik uliczny powinien być odpowiednio zmotywowany do wykonywania swoich zadań, musi umieć zachować odpowiednie proporcje pomiędzy życiem zawodowym a osobistym (wymagania te pomaga osiągnąć poczucie humoru i zdrowy dystans).

Streetworking jest profesją, która w głównej mierze polega na wchodzeniu w interakcję i komunikowaniu się nie tylko z samymi podopiecznymi, ale także

z przedstawicielami rozmaitych instytucji (por. Kmieciak-Jusięga, 2013, s. 40) polega na oddziaływaniu na opinię publiczną. Streetworker skupia w sobie najważniejsze cechy z zakresu umiejętności społecznych i pedagogicznych. Cechy te w połączeniu z ciekawością życia, ludzi, realiów codzienności stanowią podstawę do realizacji działań, których celem jest poprawa sytuacji życiowej wspieranego środowiska (por. Łukasiewicz, 2012, s. 67).

## Zakończenie

Największym niebezpieczeństwem współczesnych czasów jest groźba wykluczenia. Zdaniem M. J. Szymańskiego wywołuje ona u wykluczonych „stany frustracji i zwątpienia, poczucia niepełnowartościowości, egzystowania w innej, gorszej rzeczywistości. Daje nierzadko dramatyczne poczucie znacznego podziału między bogactwem i atrakcyjnością nowoczesnego, lecz niedostępnego świata, a prymitywizmem, zacofaniem, nędzą ponurej rzeczywistości w której żyje” (2013, s. 166). Odpowiedzią na potrzeby osób wykluczonych społecznie jest praca metodą streetwork, podejmowana przez odpowiednio przygotowanych do niej streetworkerów. Z jednej strony można wyrazić uznanie, podziw oraz optymizm, bowiem dzięki pracy streetworkerów przywrócone zostają społeczności jednostki i grupy marginalizowane. Z drugiej jednak strony można zauważyć, jak szybko postępujący rozwój świata generuje destrukcyjne zjawiska oraz uwikłane w nie jednostki i grupy, co niestety nie idzie w łączności z działaniami prewencyjnymi czy profilaktycznymi, dzięki którym osób wykluczonych społecznie byłoby znacznie mniej.

## Bibliografia:

- Bałchan A., Lasota M., *Przewodnik streetworkera*, Katowice–Opole 2010.
- Bielecka E., *Tradycyjne i innowacyjne formy interwencji społecznej*, „Pedagogika Społeczna” 2010, nr 2.
- Biernat T., *Doświadczenia streetworkingu za granicą. Analiza czterech programów*, „Wychowanie Na Co Dzień” 2009, nr 3.
- Dec J., *Streetworking, czyli praca z dziećmi ulicy*, „Psychologia w Szkole” 2005, nr 4.
- Gawrońska A., *Streetworking jako praktyczne wykorzystanie metody Outreach w Polsce*, „Praca Socjalna” 2010, nr 1.

- Guzik A., *Rozwój rodzinnych form opieki w Polsce w latach 1900–1960*, w: *Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i w świecie*, Małek A., Słany K., Szczepaniak-Wiecha I. (red.), Kraków 2006.
- Jęczeń J., Lelonek-Kuleta B., *Streetworking. Nowe wyzwania przed pracą socjalną*, Sandomierz 2012.
- Kmieciak-Jusiega K., *Streetworking – kompetencje streetworkera – cz. II*, „Remedium” 2013, nr 7–8.
- Kozdrowicz E., *WYJŚĆ NAPRZECIW pedagog ulicy w perspektywie pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna” 2005, nr 4.
- Kubicki P., Olcoń M., *Streetworking jako forma pracy socjalnej- działania stowarzyszenia TADA*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 2.
- Kurzeja A., *Dzieci ulicy*, Kraków 2006.
- Lepalczyk I., *Niektóre pojęcia z problematyki pracy socjalnej*, w: *Problem kształcenia pracowników socjalnych*, Lepalczyk I. (red.), Warszawa 1981.
- Michel M., *Streetworking Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2011.
- Pospiszyl I., Konopczyński M., *Resocjalizacja w stronę środowiska otwartego*, Warszawa 2007.
- Queff D., *Dziecko na ulicy: zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy: przewodnik metodologiczny dla pedagogów ulicy*, Warszawa 2006.
- Queff D., *Potrzeba działań pedagogicznych w środowisku otwartym*, „Pedagogika Społeczna” 2005, nr 4.
- Santos L.H., Sow M. i in. (red.) *Międzynarodowy przewodnik metodologiczny po streetworkingu na świecie*, [http://www.praktycy.org/osos/osos\\_przewodnik\\_metodologiczny.pdf](http://www.praktycy.org/osos/osos_przewodnik_metodologiczny.pdf). Wydruk z dnia 12.12.2013.
- Stenka R., *Raport z fazy diagnozy Kondycja i dobre praktyki pomocy ludziom bezdomnym w sześciu obszarach*. Gdańsk 2011.
- Szcypior E., Meller A. *Metodologia streetworkingu*, [http://www.ab.org.pl/e-przewodnik/fr\\_index.html](http://www.ab.org.pl/e-przewodnik/fr_index.html). Wydruk z dnia 13.12.2013 r.
- Szymański M.J., *Socjologia edukacji*, Kraków 2013.
- Tomaszewski K., *Zrozumieć, zaakceptować, aby zapobiegać – co pedagodzy robią na ulicy?* „Opieka, Wychowanie, Terapia” 2009, nr 3–4.
- Walendzik A., *Streetwork jako forma pracy socjalnej*, „Pedagogika Społeczna” 2005, nr 4.



Bozhidara Kriviradeva  
Sofia University „St. Kliment Ohridski”  
Bulgaria

## Development of alternative forms for care and up-bringing of children without parents

### Development of alternative forms for care and up-bringing of children without parents

**Abstract:** The article presents the development of alternative care for children without parents. It deals with their historical development in organizational and structural way. It also presents the contemporary forms for care and up-bringing of children at risk both at residential institutions and at community service centers.

**Key words:** children without parents, alternative care, Bulgaria

Effective functioning of democratic society goes through the process of recognizing, enforcing human and children rights.

Republic of Bulgaria has gone through a long and important path towards adequate and timely child rights and interests protection. With the Child protection law being accepted in year 2000 the start of the system for child protection was given according to the Convention for children rights (Ratified by the Assembly of UN at 20.11.1989 and also ratified by the Bulgarian parliament on 11.04.1991). Since 2010 when the national Vision for deinstitutionalization was accepted, the government took a new road toward development of social services for children by stimulating the creation of new, up-to-date alternative forms for care and up-bringing of children, deprived of parental care.

In the plan for deinstitutionalization the government directs its policy toward the closer of the existing and mostly ineffective traditional for the country alternative forms for child care. It is important to clarify what we do understand under the term “alternative forms for care and upbringing of children without parents (or deprived of parental care) and then their development can be presented.

One part of the researchers, when speaking about “alternative child care”, mean mostly the social-pedagogical services for children and families, built within the last decade. Other part (including me) put all existent social-pedagogical services under this term, including specialized institutions and community-based services as well. When we speak of “alternative care for children without parents” we actually mean:

- Any *alternative family care* that the child receives by placing him/her at foster family, or by providing opportunities to be adopted, and which child is not taken care of by their biological parents (Procop I., Procop P., 2011);
- *Care for children provided in a family-like setting* like “family-type centers for placement; centers for temporary placement; crisis centers; transitional house, protected house, monitored house and shelters, center for social rehabilitation and integration; center for working with children on the street; social education-professional center; day care center” (Regulations for implementation of the Code for social support, 2013);
- *Care for children provided at specialized institutions of residential type* – these are the so called Homes for children or homes for children without parents, homes for children with physical and mental disabilities (Regulations for implementation of the Code for social support, 2013).

For the past 6–7 years, due to the active involvement of numerous international and national NGOs the state policy focused at closing the “traditional” specialized institutions for residential care for children where a large number of children at different age and with different social-psychological problems used to be placed. The creation of these institutions at the beginning of the 20<sup>th</sup> century was determined by the quick enlargement of the number of children left without parental care. Social-economic conditions in the country were quite bad as a result of two international and several local wars.

Quick building of big places, where a lot of children could be placed and moved out of the street, was extremely important so their rights can be secured. Of course, the very first children homes were built and sustained by charity organizations like the women societies “Prince Boris Tarnovski”, “Bitola”, “Motherland”, etc. This is the place to mention that the development of the residential care at

Bulgaria goes through three main stages till 2010 when the fourth stage started and is supposed to end at 2025:

*First stage* of specialized residential institutions for care and upbringing of children without parents was between 1878 till 1947. This is a period of strong decentralization when the child care was given to the charity societies. There is no centralized system for providing care for children in unfavorable social situation. Residential care for children develops quickly and at the end of that stage some trends toward building small family type homes can be seen.

*The second stage* lasted between 1947 and 2000. During this time the centralized system for child care was established. This period we can divide into three sub-stages: 1947 till 1952; 1952 till 1974 and 1974 till 2000. This separation is connected with the changes at the legal base that determined the operations and the functioning of these institutions. Different institutions for children at risk were created and at the end of the stage the final image of the residential care institutions was shaped.

*The third stage* lasted between 2000 and 2010. During this stage a transition from centralization to decentralization of child care services has been made. This is one of the most relevant changes along with the double submission of these institutions to both Ministry of Social policy and labor and Ministry of Education.

During this stage some changes were made in the way the residential homes for children operated. The placement of children depends upon the decision of Child protection departments and the court. Different types of children can now be placed in these institutions – both orphans, children whose parents are not able to take care of them and children with physical and mental disabilities.

The last *fourth stage* of specialized institutions development started at 2012 with the acceptance of the National strategy called “Vision for deinstitutionalization for children in Republic of Bulgaria” It is expected that this stage will end at 2025 with slowly closing down all residential institutions for care and upbringing of children without parents.

The main goals set at the action plan of the National strategy<sup>1</sup> are as follows:

- developing a system of services in a family-like setting on national level that will eliminate the necessity of special institutions existence;

---

<sup>1</sup> Deinstitutionalization is a process of a purposeful substitution of the institutional and residential care for children with a care in an environment closer to family-type environment within the community. This process is not limited to bringing the children out of the institutions but is also related to implementing an early child-abandoning prevention as well as providing opportunities for kids and families to receive adequate support in the community.

- systematic closure of all “traditional residential institutions” in Bulgaria while guaranteeing the providing of short or long-term placement of every needy child at a service of a family-like type;
- development of law framework that will support the transition toward family and community care
- improvement of the efficiency of children and family at risk care system

Of course, in order to close the existing residential care institutions the government envisages some steps to be taken within the frame work of five different projects:

*Project one* – Project for deinstitutionalization of children living in residential homes for children with different disabilities;

*Project two* – Project for deinstitutionalization of children living in the residential homes for medical-social cares;

*Third project* – Project for deinstitutionalization of children living in residential homes for children deprived of family care;

*Fourth project* – Project for development of foster care;

*Fifth project* – Project for career development of social workers.

The funds needed for the first two projects are already secured and government and non-government organizations are working actively for their implementation.

Government policy for deinstitutionalization in Republic of Bulgaria starts with the residential homes for children with disabilities which are to be closed till 2015 considering this group the most vulnerable one. The present conditions at these institutions are pretty bad. Since for a long time in the past the government policy was more focused at stimulating parents to leave their children with disabilities at the institutions right after the disabilities were discovered, social services are to be much more effective now in trying to reintegrate the children within their families. The other alternatives are placement at Centers for placements of a family-like type and placement in specialized foster families. Day-care centers and protected homes are to build so the families with children with disabilities to be supported in their everyday life.

*The second project* for deinstitutionalization aims at children living at Residential homes for medical-social care. This project is more focused at developing services for prevention of child-abandoning as well as creating integrated services for families and children at risk. Such services are family consulting centers/services complexes for support and prevention like “Mother and baby”

department, Day care departments, services for emergency support when the life and the health of the child is at risk and they need to be brought out of the family quick. In these cases the children can be placed in specialized foster families or in substitute foster care. Services like specialized teams providing foster care on local or municipal level are still to be created. Specialized residential care in the form of Family-type centers for placement, crisis centers and others will be developed.

*The third project* for deinstitutionalization is focused upon children between 3 and 18 years old who are placed at the specialized residential homes for children without parents. "Some of these children need support after school hours and that's why services for such support will be developed" (Plan for deinstitutionalization of children in Republic of Bulgaria). Children that cannot be reintegrated in their families due to different reasons will be placed in foster families or will be put for adoption. If there are no other alternatives for the children they will be placed in Family-type centers. Social-psychological support will be delivered so the child can be reunited with their biological family. If this is not possible children will be able to live in transitional or in a monitored houses. It is planned that services for reintegration will be developed, as well as trainings will be provided for developing social skills for parents with children with emotional and behavioral deviations.

*The fourth project* for deinstitutionalization of children aims at stimulating and developing of foster care services. "For the stable realization of the three deinstitutionalization projects for children living in specialized institutions and for the providing of alternative family setting, purposeful actions for broadening the scope of the foster care are needed as well as for specialization of professional foster families and development of services that will support foster parents. The plan envisages the development of foster care to be implemented within the framework of an independent project which will be governed by the agency for social support within the Working program "Human resources development", but the specific number of the foster families considered was estimated on the basis of the analysis made for the other deinstitutionalization projects for Homes for children with disabilities, Homes for medical-social care and Homes for children without parents".

*The fifth project* is aimed at the career development of the professionals working in the system for social protection. Those professionals need constant training in order to raise their efficiency. Trainings are planned for this purpose that

will be delivered by specialists from different fields in the area of social work with children and families.

The creation of specialized Residential type of institutions for children used to be an adequate solution for child rights protection for the time they were started. Wars and bad economic conditions led to a large number of children without parents or whose parents were not able to take care of them. At the beginning of 21<sup>st</sup> century these “traditional” alternatives to the family care turn out to be unacceptable. The number of children in these institutions is well above their capacity to provide quality social-pedagogical care. Despite the fact that the specialists working in them are qualified they are not able to apply individual approach toward children as well as to show respect due to the children’s high number in a group (30–35 children). The large number of children and the small number of tutors does not support children development and does not stimulate children positive virtues. On the contrary – the institutional setting provokes mostly negative behavioral models like physical and emotional abuse among children, arrogance, lies, etc.

Due to this fact the state takes some steps in order to restructure or to close down these “traditional” institutions and focus its efforts toward the development of a new type special institutions which can provide social-educational services that will guarantee children rights according to the requirements and the necessities of the new era and within the framework of Children rights convention and other international and national documents.

With the development of new alternative forms for child care and upbringing (like Family-type centers, Day care centers, etc.) providing the best possible way for child interest protection is intended. Their rights will be guaranteed as well as their health, social, economic and cultural wellbeing and their development as moral and responsible persons that will successfully integrate in society

This is the place to present the idea for the development of Family-type placement centers. During the four stages of children social services development and especial in the last one government efforts are mostly aimed at development of alternative cares in the community which will provide support for some basic needs of families and single parents so they can raise their children. When it is not possible for the child to be raised in their biological family or by the broader family, then the state strives to provide good alternative forms of child care which care inevitably includes some sort of a family or a setting close to the family setting itself. That’s why the government efforts are aimed at developing Family-type placement centers and at the development of foster care as

well as creating a system for child abandoning prevention. The idea for creating small family homes did not emerge in the beginning of 21<sup>st</sup> century. It actually started at the beginning of 20<sup>th</sup> century. For example in 1936 in some issues of the magazine "Our child" the results of surveys were published which surveys were made in Geneva by the International alliance for child protection. These surveys showed the practical impact of the new system for *placement of children at private homes*, which system was known as "Small homes" for children.

The essence of these small families *was to place between 10 and 15 children in approved homes with a family which has a good image in the society and which can be guaranteed for in educational, hygienic and healthy aspect.*

Children in these small families were placed for a long period and were under the protection of the mother who raised them as her own kids while they were supposed to treat each other like brothers and sisters. The acceptance of small babies in this type of families was not allowed. Before choosing children for the small families, specially appointed persons conducted individual educational research of each child. "The head of the family" was a mother who usually had children of her own and by the time of the needy children placement didn't have more than one of her own children inside of the house. For the job of these mother teachers were usually preferred or some women who worked at some sort of social-pedagogical institution where children were raised, like orphanages, shelters, etc.

*Small families* were put in homes with all hygienic and healthy domestic comforts, usually in low-populated areas, or areas outside of town, with a yard and a garden where provisions could be cultivated for the meals. Kids were supposed to work in the garden as part of their labor education.

The international alliance for child protection recommended for children to be raised and educated in such small families. Child protection association in Bulgaria gradually tried to change the system of orphanages and boarding houses present at that time with this system of small families because it seemed to give good results" (by: Правилник за детските домове. Държавен вестник 44/1961, p. 4-5). We couldn't find any data if such small families have been created in Bulgaria but what's important is that the representatives of the national Child protection association had thought in this direction for creating alternative services for orphans and children who cannot be raised by their biological families.

After social-economic changes in 1944 government efforts to find better alternative cares for needy child care did not end. We can a proof for that in Instruction No RD-09-588 from 23.07.1986, issued to implement Instruction No

RD-34/11.05.18984 and letter No 191.00.54/23.11.1985 of Council of Ministries of People Republic of Bulgaria. The instruction was signed by the minister of Education prof Ilcho Dimitrov and assigned to Peoples' Education departments' chiefs in Vratca, Pernik and Pleven to organize one family home for children in each municipality starting 15.09.1986. The organization of these family homes was set in Decree N 10/23.07.1986 of Ministry of Education With a decision No 247 of Ministry of Education from 5.08.1991 the activity of these family houses was legitimized and Ministry of labor and social support, Ministry of Education and Ministry of Health were supposed to develop opportunities for new family homes to be created in the scope of social services system. Unfortunately, no data for the actual existence of such homes was found during the research after 1991.

According Instruction No 10/23.07.1986 family children homes were state educational establishments which, using forms of family care and education must provide opportunities for care and upbringing of children in different social situation, which were constantly disconnected by their families and are not under parental care. These homes also provided conditions for children to be raised closer to the conditions of a family with a family atmosphere which could –provide deep and rich emotional connections. Children could create a sense of safety and stability. Conditions for their development were created so they can become conscious, cultural and socially active citizens. (by Instruction No 10, art. 1–3). Children family homes were created in living places which were owned by the state or by the director. For the latter a contract was signed between the director and the municipal council of peoples' education.

These homes were run by a director. The director had to be a family person – a parent, and sometimes – a person without marriage but who had shown love and abilities for children education and with a pedagogy education himself. The wife/husband of the director should give his/hers consent for the appointment. The director of the family home should fulfill his obligations in good faith and with love for children. He/she was supposed to take care for children lives, health as well as to monitor their behavior in the society, to represent them whenever such representation was needed in their best interest. He/she could give or refuse to give permission for legal actions on their behalf when he was appointed also their guardian and would support their social and professional integration when their live the home. The director gave an account for his work once a year to the municipal educational boards.

Family homes for children accepted children when they turn 3 years old if they have no parents or whose parents didn't take care of them and has completely



disconnected themselves from their families. Children were chosen by the municipal council for peoples' education together with the directors of Residential homes for children and adolescents. Placement took place after the child's opinion was taken into consideration if the child had turned 7 and no placement could be done if a child more than 14 years old didn't give their consent. Brothers and sisters were accepted with priority and their separation was not allowed.

In a family home between 5 and 8 children from both sexes were placed. As an exception (in cases of brothers and sisters) this number could be raised but with no more than 2 kids (on: Иванова 1929, art. 18–20).

Children in these family houses had their own obligations such as: to fulfill consciously and systematically their student's obligations; to go to school regularly and to receive education, and vocational training according to their interests and abilities; to participate, according to their age) in the work inside of the home; to perform tasks given by the director; to show respect to the director and to behave properly among themselves and to keep the home property in good shape (Иванова 1929, art. 21).

For the past 20 years some NGOs started to talk and organize family homes in Bulgaria again. As an example SOS-Kinderdorf International Bulgaria (which started their work in 1991) managed to create two children villages for needy children in Triavna and Dren as well as a boarding house for young adolescents in Sofia and V. Tarnovo. Children villages are organized on the principles of small family homes and in each home between 6 and 8 children can be placed. Each home has its own kitchen, rooms for the kids and common premises for play and gathering. Children in each house are taken care of by an SOS-Mother who supports them in their everyday activity.

Children placed in SOS Family homes are usually orphans of were abandoned right after birth and the parents had signed a declaration of full rejection of family rights. This alternative form for child care managed to prove its efficiency and to establish a long-term presence in the system of social-educational organizations in Bulgaria. It gradually broadens its activity and is now a leading organization among the NGOs working with children in poor social situation. For the past 6–7 years Family type placement centers were developed as well as protected and monitored houses which provide child care services in a more family-like setting. For the past years, according to the implementation of the national strategy for raising child wellbeing in Bulgaria, a lot of attention has been paid to a relatively new for our society alternative form for care and upbringing of children without parents which is the foster family. Art. 31, line 1 from Child

protection law states that *foster family* is “a husband and a wife or a single person who accept a child to raise and educate him/her.” Between the foster parents and the Department for Social Support there is a contract which manages the time of the – placement, the financial issues, the rights and the responsibilities for child’s upbringing. Art. 32 of the same law states what are the restriction for becoming a foster parent: under aged persons, persons under judicial disability or whose parental rights have been limited unless by objective reason and later – restored; foster parents with their parental functions taken for consciously not fulfilling them; people who are not able to fulfill parental functions due to lack of capacity or personal qualities or due to lack of financial or material conditions for raising a child; persons who used to be adopters and the adoption had been canceled through their fault; who are HIV positive or have other serious diseases...; who were convicted for deliberate criminal offence or a criminal case is going on against them (Закон за закрила на детето, art. 32, p. 1 till 10). The foster family is obliged to give the biological parent information about the child and to support the relationship between the child and the parents if this is appropriate for child’s development.

This alternative form for child care is not completely new. This can be seen by Instruction for placement of orphans in families, signed by minister of internal affairs and people’s health with No7383/8.08.1940 which is “a direct expression of the state’s activity and aspiration to create up-to-date law regulations for child placement in foster families, making this and alternative of the orphanages and trying to reach a different goal with different means” (Закон за социално подпомагане, p. 5).

The traditional and alternative forms of child care described above give a good ground for searching an optimization of their organization and governance so children without parents or in a difficult social situation can receive a proper and quality care. In order for this to happen the processes of socialization and social rehabilitation should be studied in the context of a systematic approach so all the aspects of child’s life can be provided.

As a conclusion it can be said that the state policy is aimed at developing alternative forms for care and upbringing of children without parents. In order for this reform in child protection system to be successful and their rights protected the whole system needs to change, making a turn toward more active preventive activity so the number of children abandoning and neglecting could be lowered. To achieve this goal social and health services should do much more field work with the socially excluded groups and to create systematic and purposeful

campaigns for stimulation of responsible parenthood. The families need to be effectively supported to take care of their children and just when all the resources of the family are drained a placement in some alternative form for child care to be considered. Closing of specialized residential institutions and building new structures will not change significantly children's social situation if they are constantly or temporarily left without parental care. The provision of quality social services will do it, if they are in correspondence with child's needs and necessities. This can bring a quality change in child protection system which will give the state an opportunity to take care for the social wellbeing of the next generation. The successful implementation of state policy for development of alternative child care forms depends on the constant training of the professionals working in this system – in Child protection departments.

### Literature:

- Закон за закрила на детето, посл. изм. ДВ. бр.15/15.02.2013.
- Закон за социално подпомагане, посл. изм. ДВ. бр.15/15.02.2013.
- Заповед № РД-09-588 от 23.VII.1986 на Министерство на народната просвета.
- Иванова Д., Дневни детски приюти. сп. Нашето дете, 1929, кн. 10.
- Иванов, И., К.Петков, (1938) Новите методи за борба с младежката запуснатост и престъпност. Доклад на дружество за борба с детската престъпност. С.
- Конвенция за правата на детето. Приета от ОС на ООН на 20.11.1989. Ратифицирана с решение на ВНС от 11.04.1991, ДВ, бр. 32/23.04.1991, в сила от 03.07.1991.
- Национална стратегия «Визия за деинституционализацията на децата в Република България».
- Петкова, Р. (1935) Обществени грижи за младежта. Нашето дете, С., кн. 4.
- План за действие за изпълнение на Националната стратегия „Визия за деинституционализация на децата в Р България”, Приет от Министерския съвет на 24 ноември 2010.
- Правилник за детските домове. Държавен вестник 88/1955.
- Правилник за детските домове. Държавен вестник 44/1961.
- Правилник за домовете за деца и юноши. Държавен вестник 13/1952.
- Правилник за Домовете за деца и юноши. 1974 (необнародван).
- Правилник за Домовете за отглеждане и възпитание на деца, лишени от родителска грижа. Държавен вестник 9/2000.
- Правилник за уредбата и ръководството на общежитията за деца на науждаещи се или социално слаби граждани. Държавен вестник 22/1947.

Правилник за прилагане на закона за социално подпомагане, в сила от 01.11.1998, посл. изм. и доп. ДВ. бр.17/21.02.2013.

Прокоп, И., Прокоп, П. (2011) Защита на децата в Чешката Република. В: Социална закрила и защита на децата в Република България, Република Полша, Руска Федерация, Словашка Република, Чешка Република и Федерална Република Германия, Габрово.

[www.sosbg.org](http://www.sosbg.org), май 2013.

Petr Prokop

Pedagogická Fakulta, University Karlovy v Praze  
Česká Republika

## **Integracja młodych ludzi po opuszczeniu placówek opieki instytucjonalnej w Republice Czeskiej**

### **Integration of young people after leaving institutions institutional care in the Czech Republic**

**Abstract:** The integration of young people after leaving the alternative institutional care in the Czech Republic. The paper is focused on the topic of problems which is connected with the integration of young people leaving childrens' homes and the educational institutions of various types when they are eighteen years old. The emphasis is put on the actual state in this area, on the forms of assistance within the framework of the follow-up social care of these children. The suggestions on the possible reforms and changes connected with the integration in this area form a part of this paper.

**Key words:** Czech Republic, alternative institutional care, follow-up care, forms of assistance, problems, education, integration

### **Wstęp**

W Republice Czeskiej obszar opieki oferowanej przez specjalistów nad dziećmi i młodzieżą jest tematem trudnym i dyskusyjnym. Słychać często krytykę tego systemu, zarówno ze strony organizacji państwowych, jak również instytucji międzynarodowych. System ten nie jest w stanie zapewnić systematycznej i kompleksowej pracy prewencyjnej z rodziną, która nie spełnia swojego zadania.

Dodać należy, że dzieci są nazbyt często odbierane od rodzin biologicznych. Po odebraniu ich nie podejmuje się jednak pracy z rodzicami, aby umożliwić powrót dziecka. W wyniku tego Republika Czeska znajduje się w czołówce państw, co do ilości dzieci umieszczonych w instytucjach opiekuńczych, w porównaniu do liczby swoich obywateli. Rodzą się zatem pytania, w jaki sposób dzieci i młodzież przebywające w ośrodkach opieki zastępczej przygotowane są do ich opuszczenia. Czy system opieki zastępczej jest przygotowany do tego, by ułatwić młodym ludziom odnalezienie się w pełnowartościowym życiu w społeczeństwie?

Temat, który tu podejmuję jest bardzo szeroki i nie da się go ująć w jednym zdaniu. Moja praca ma na celu przedstawienie wad i niedociągnięć w funkcjonowaniu całego systemu oraz wskazanie możliwych rozwiązań. Powstaje również potrzeba porównania funkcjonowania i przygotowania różnych systemów opieki zastępczej do integracji ich podopiecznych ze społeczeństwem w różnych krajach (będzie to stanowiło część mojej pracy dyplomowej).

Analizując różne wyniki badań, możemy stwierdzić, że wychowanie instytucjonalne nie zabezpiecza, w pewnych sytuacjach, odpowiedniego środowiska dla prawidłowego rozwoju dziecka, jak również nie przygotowuje do przyszłego wartościowego życia. Ośrodki opieki zastępczej starają się zapewnić swoim podopiecznym wszystkie niezbędne elementy, które pozwolą osiągnąć im jak najlepsze wyniki w „procesie integracji”. Włączenie dziecka do życia powinno odbywać się analogicznie do tego, jak ma to miejsce w normalnej, zdrowej rodzinie. Co więcej, uważam, że warto podkreślić fakt, że ta forma opieki nad dzieckiem (opieka zastępcza) jest dla państwa z punktu widzenia ponoszonych kosztów bardzo niekorzystna (tylko dla porównania podam, że opieka instytucjonalna nad jednym dzieckiem w Republice Czeskiej, biorąc pod uwagę aspekty i potrzeby, kosztuje w przybliżeniu 60–70 tys. koron czeskich na rok).

Według danych statystycznych MSzMWF w instytucjach sprawujących opiekę nad dzieckiem w Republice Czeskiej (domy dziecka, instytucje wychowawcze bez instytucjonalnej opieki socjalnej) w roku szkolnym 2003/2004 było 7 250 dzieci, a w roku szkolnym 2008/2009 już 7 820, czyli nastąpił wzrost o 520 dzieci w przeciągu pięciu lat (w tekście używane są zamiennie terminy „dzieci i młodzież” lub „dzieci”, jak również często używany terminu „klient”). Należy zauważyć, że liczba dzieci w ośrodkach rośnie i co pokazują statystyki, jesteśmy krajem z największą ilością dzieci trafiających do ośrodków pomocy instytucjonalnej. Integracja, czyli włączenie socjalne dzieci czy młodych ludzi po uzyskaniu pełnoletności, stanowi duży problem dla wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem instytucjonalnym.

Z tego wypływa wniosek, że nie należy szukać tylko teoretycznych rozwiązań przy socjalnym włączaniu młodych ludzi w życie codzienne, lecz należy te rozwiązania w pełni wykorzystać w praktycznych działaniach.

W tych działaniach nie są ważne efektywne zarządzanie finansami, czy włożony wysiłek i praca, tylko młody człowiek – konkretne dziecko. Moim zdaniem nie ważne jest, jakie wykształcenie osiągnie, ale jakie otrzyma wychowanie. Wydaje się koniecznym wspieranie takich czynników, jak np. pozytywne zdanie, pozytywne interakcje socjalne i inne, oraz ich jakości w ramach kompleksowego rozwoju osobowości jednostki, które prowadzić będą do lepszej integracji, lepszego włączania się w życie codzienne. W tym kontekście w Republice Czeskiej używa się czasami określenia „inkluzja”. Termin ten stosowany jest wymiennie (por. Franiok, 2007, s.14). Nie należy oczywiście pominąć umiejętności socjalnych.

Głównym zadaniem wychowania powinna być pełna integracja prowadząca do pełnowartościowego życia w społeczeństwie. Wszystkie wysiłki, które zostaną włożone w pracę nad dzieckiem, na pewno wielokrotnie zwrócą się w przyszłości.

### **Problemy związane z opieką wychowawczą – (zaszeregowanie wg kryterium możliwych socjalnych problemów klientów)**

W większości specjalistycznych tekstów oraz w artykułach poddano analizie problemy, które niesie ze sobą opieka instytucjonalna. Opisane problemy związane z umieszczeniem dzieci w instytucjach wychowawczych możemy ująć w czterech punktach, tak je opisuje w swoich książkach Z. Matějček:

1. **Brak podstaw socjalnych**, które powstały w przeszłości, kiedy dziecko odizolowano od pierwotnej rodziny.
2. **Izolacja socjalna**, która była skutkiem umieszczania ośrodków opieki instytucjonalnej poza miastem, gdzie dzieci nie miały możliwości włączenia się w system socjalny i społeczny.
3. **Niedorozwinięcie emocjonalne** spowodowane długotrwałą emocjonalną frustracją wywołaną przez brak kontaktu z rodzicami i przebywaniem w anonimowym środowisku zakładu wychowawczego. Dziecku brakuje prywatności, intymności, nie uczy się rozwiązywania problemów życiowych. Wynikiem tego bywa „chłód emocjonalny”.
4. **Zależność socjalna** (brak przygotowania do samodzielnego życia w społeczeństwie), której przyczyn należy upatrywać również w frustracji emocjonalnej i w braku głębszych związków emocjonalnych, których w instytucjach wychowawczych nie da się zapewnić. Dzieci wychodzące ze

specjalnego zakładu wychowawczego nie mają często zabezpieczenia potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie (por. Matějček, 1992).

W przedstawionych powyżej punktach możemy zobaczyć braki występujące w dziedzinie socjalnej, które mogą prowadzić do wyłączenia socjalnego. Problemy te można bardzo szeroko opisać i poddać pod dyskusję. Będą one stanowić przedmiot mojej pracy dysercyjnej. Zajmę się obecnie problemami związanymi z fazą osamotnienia, która wiąże się z odejściem klienta z placówki i rozpoczęciem życia w społeczeństwie. Niektóre problemy poruszę jeszcze w następnej części.

### **Opuszczenie przez młodych ludzi placówek opieki instytucjonalnej**

Samodzielne życie w Republice Czeskiej każdego roku rozpoczyna 250 młodych wychowanków domów dziecka. Więcej niż połowa z nich w przeciągu kilku lat znajduje się w placówkach kierowanych przez państwo, niezapewniających swoim wychowankom możliwości usamodzielnienia się. Winny jest przede wszystkim system opieki nad młodymi ludźmi wychowywanymi w zakładach opieki zastępczej. Zakłady te w niewłaściwy sposób przygotowują ich do podjęcia samodzielnego życia. Błędy niekorzystnego, złego systemu opieki instytucjonalnej nad dziećmi starają się naprawić organizacje non-profit, ale wsparcie ze strony instytucji, państwa jest małe. Długotrwały pobyt dziecka w ośrodku w wielu przypadkach negatywnie wpływa na nie same i na całe jego życie. Chociaż opieka wydaje się wystarczająca, to jednak te instytucje nie są w stanie przygotować młodego człowieka do życia w realnym świecie. W odróżnieniu od dzieci dorastających w pełnych rodzinach dziecko dorastające w ośrodku, w wieku 18 lat musi opuścić „dom”. Według badań (Kovařík, Bubleová, Šlesingerová, 2004) prowadzonych przez ośrodek opieki zastępczej, prawie połowa młodych ludzi (46%) wraca z powrotem do pierwotnej rodziny, która go zaniedbywała, bądź wręcz stanowiła zagrożenie dla jego rozwoju. W 35% przypadków pierwotne środowisko rodzinne oceniane jest jako „stwarzające problemy”, a w 64% jako „problematyczne”. Tylko 1% pierwotnych rodzin uznawane jest za „bezproblemowe”. Po jakimś okresie młodzi ludzie muszą biologiczne rodziny z różnych powodów opuścić.

Taką sytuację potwierdziły także wyniki analizy przeprowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej opublikowanej w roku 2007 opisującej sytuację młodych ludzi opuszczających ośrodki w latach 1995-2004. Analiza jednoznacznie potwierdziła, że w Republice Czeskiej brakuje jasno



określonego systemu opieki zastępczej, opieki nad młodymi ludźmi, którzy po okresie przebywania w ośrodku opiekuńczym powrócili do swoich pierwotnych rodzin. Prawie 41% młodych ludzi po opuszczeniu ośrodka miało problemy z prawem! Taka wysoka liczba jest wynikiem dwu wzajemnie przeplatających się czynników. Podczas pobytu dziecka w ośrodku nie dochodzi do współpracy z pierwotną rodziną, nie pomaga się jej w rozwiązaniu problemów. Równocześnie młodzi ludzie nie są przygotowani do życia w społeczeństwie, do życia codziennego. Potwierdzają to również wyniki badań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które wskazują, że jedna trzecia bezdomnych miała związek w przeszłości z ośrodkami opieki zastępczej, domami dziecka itp.

### **Problemy młodych ludzi opuszczających domy dziecka**

Badania Centrum Zastępczej Opieki Rodzinnej, Miejskowej i Zagranicznej (Kovařík Bubleová, Šlesingerová, 2004; Bubleová, a kol, 2004; Matějček, Bubleová, Kovařík, 1997) spotkania i workshopy (warsztaty) z młodymi ludźmi opuszczającymi system opieki zastępczej potwierdziły, że po odejściu z domów dziecka napotykać na następujące problemy:

- brak samodzielności – nie potrafią troszczyć się o samych siebie;
- utrata ekonomicznej i socjalnej pomocy zapewnianej w czasie pobytu w domu dziecka;
- brak realnego wyobrażenia o świecie, o życiu poza domem dziecka;
- brak wsparcia finansowego, socjalnego i emocjonalnego;
- brak oswojenia ze światem zewnętrznym wynikające z faktu, że większość czasu spędzają na obszarze domu dziecka i jego bliskiej okolicy;
- poczucie odosobnienia – wiele domów opieki instytucjonalnej wybudowano na peryferiach miasta, co spowodowało pewną izolację;
- brak przygotowania do zawodu, brak przyswojonych nawyków związanych z pracą i zdyscyplinowaniem;
- brak wykształcenia, narzucony wybór kierunku kształcenia zawodowego;
- brakuje im osoby, która wskazałaby im drogę, brak wsparcia;
- brak im motywacji do aktywnego przeżycia wolnego czasu, odpowiada im to, że nie muszą obowiązkowo brać udziału w jakichkolwiek czynnościach, w programie, który obowiązuje i jest realizowany w danym domu dziecka;
- długotrwały pobyt w domu dziecka negatywnie wpływa na ich rozwój psychosocjalny;
- problemy wychowawcze.

Problemy, z którymi młodzież się spotyka, można podsumować i zakwalifikować do trzech dużych obszarów:

- nieprzygotowanie socjalne;
- niesamodzielność ekonomiczna;
- brak wsparcia emocjonalnego.

### **Stan systemu opieki sukcesywnej (opieka po opuszczeniu instytucji opieki zastępczej)**

Gwarantowany przez państwo system pomocy socjalnej zajmujący się tymi problemami i związanymi z nimi potrzebami nie jest zdolny zareagować adekwatnie do sytuacji, przede wszystkim w wyniku niewystarczającej ilości miejsc w placówkach oraz niewystarczających środków finansowych. Kolejne formy wsparcia młodych ludzi podczas odejścia z domu dziecka mają znikome znaczenie i mogą zostać poddane dyskusji, czy rzeczywiście oznaczają potrzebne wsparcie młodych ludzi podejmujących samodzielne życie poza domem dziecka i innymi podobnymi instytucjami. Znaczną część udzielanej pomocy młodym ludziom zapewniają organizacje non-profit, które we współpracy z domami dziecka oferują klientom potrzebną pomoc, aby młodzi ludzie dobrze rozpoczęli samodzielne życie w społeczeństwie.

Pomoc oferowana młodym ludziom opuszczającym domy dziecka i podobne instytucje można przedstawić następująco:

- poradnictwo specjalistyczne. Specjaliści udzielają młodym ludziom potrzebnych informacji. Dotyczy to np. związków rodzinnych i partnerskich, współpracy z pracodawcą itd. Poradnictwo przyjmuje formę konsultacji, infolinii czy poradni internetowych. np. dla młodzieży dorastającej poza własną rodziną. Ważnym źródłem zapewniającym poradnictwo i potrzebne informacje jest strona internetowa: <http://odchazim.cz/>;
- wykształcenie i trening umiejętności potrzebnych w życiu. Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu Wyższej Szkoły Ekonomicznej (uniwersytet ekonomiczny) oraz Ośrodek Zastępczej Opieki Rodzinnej „Start do życia” wzięły sobie za cel w projekcie społecznym zmniejszenie wymienionych problemów oraz negatywnego wpływu wychowania instytucjonalnego. W ramach tej akcji do Ośrodka Zastępczej Opieki Rodzinnej w ciągu półtora roku (styczeń 2007 – czerwiec 2008) dołączyło 170 młodych ludzi w wieku od 16 do 18 lat z 26 domów dziecka (Por. Start do života, 2008);

- uczestnictwo w rozwiązywaniu codziennych spraw. Pomaganie osobom, które nie potrafią sobie poradzić w normalnych sytuacjach życia codziennego, np. pomoc w życiu osobistym, w nawiązywaniu kontaktów ze środowiskiem społecznym, załatwianie spraw w urzędach itp. Pracownicy Ośrodka Zastępczej Opieki Rodzinnej zostają niejednokrotnie na dłuższy czas z dzieckiem, które opuszcza ośrodek, dom dziecka, pomagając mu również w kwestiach praktycznych dotyczących życia codziennego;
- zamieszkanie. Dotyczy pomocy socjalnej, która powinna zapewnić tej grupie pomoc w trudnej sytuacji, jaką jest utrata mieszkania oraz uchronić tę grupę przed patologicznymi zjawiskami społecznymi. Ci młodzi ludzie znajdują mieszkania w domach azylowych, domach „W pół drogi”, centrach interwencyjnych i noclegowniach;
- pomoc w odnalezieniu tożsamości i określeniu systemu wartości. Ośrodek zastępczej Opieki Rodzinnej oferuje program dla dorastających dzieci romskiej grupy etnicznej, które dojrzewają w rodzinach mniejszościowych (ewent. w różnych ośrodkach). Takim dzieciom, pod kierownictwem romskich asystentów, przybliża się problematykę romską, historię Romów, ich tradycje, zwyczaje itp. Dzieci te mogą również zobaczyć dobre wzory do naśladowania, autorytety, tj. Romów, którym się w życiu na wielu płaszczyznach życia powiodło;
- pomoc finansowa oraz inne.

Tak przedstawia się program pomocy młodym ludziom opuszczającym ośrodki opieki zastępczej zawarty w czeskich przepisach prawnym. Od strony formalniej wydaje się, że w Republice Czeskiej system opieki zastępczej funkcjonuje dobrze. Rzeczywistość jednak przedstawia się nieco inaczej. Istnieje szereg dobrych programów pomocowych, prowadzonych przez organizacje non-profit, np. organizacje kościelne, jednak pomoc ta nie obejmuje równomiernie wszystkich regionów państwa. Praca tych organizacji nie jest jednakowa, nie jest skoordynowana. W niektórych regionach (Praga i okolice) oferta jest naprawdę szeroka, a w pozostałych częściach kraju jest mała, znikoma.

### **Możliwe zmiany w systemie opieki sukcesywnej**

Zasadniczy problem stanowić tu będzie przede wszystkim brak koncepcji modelu pomocy instytucjonalnej ze strony państwa – obowiązującą legislatywę można nazwać pierwszym krokiem, państwo jednak musi jasno i rzetelnie wskazać priorytety w dziedzinie opieki zastępczej. W roku 2006 Ministerstwo Pracy

i Spraw Socjalnych opublikowało tzw. Narodową Koncepcję Polityki Rodzinnej, jednak nie ujęło w tej koncepcji opieki sukcesywnej. Szereg analiz wskazuje na to, że cały system opieki zastępczej i sukcesywnej trzeba koniecznie zreformować, zwiększyć jego efektywność i przede wszystkim dostosować do potrzeb młodych usamodzielniających się ludzi.

Kolejnym koniecznym krokiem w dziedzinie opieki zastępczej powinna być zmiana finansowania, ponieważ ilość środków finansowych przeznaczonych na przygotowanie młodych ludzi na odejście z systemu opieki zastępczej i wsparcie rozwoju opieki zastępczej jest niewystarczająca. Obecny stan podziału finansów bardziej odpowiada ośrodkom, gdyż ustawa gwarantuje im długotrwałe dochody. Organizacje non-profit, których rola jest niezastąpiona w systemie opieki zastępczej, są zależne od krótkotrwałych grantów, co powoduje, że w ich przypadku długofalowe planowanie jest nierealne. Bez wyraźnej zmiany w sferze finansowania tych organizacji nie można liczyć na wyraźny rozwój i rozszerzenie oferowanej pomocy.

Należy także przypomnieć, że służby opieki sukcesywnej dla młodych ludzi odchodzących z systemu, omawia w dużej części ustawa o służbach socjalnych. Ustawa ta stanowi, że urzędy krajowe rejestrują kierownika służb socjalnych i stanowią gwarancję jakości oferowanych usług. Zasadniczy problem stanowi fakt, że województwa powinny bazować na planach gmin, te jednak nie mają obowiązku takich planów tworzyć.

### **Niektóre aspekty dotyczące opieki sukcesywnej nad dziećmi:**

- na 6 miesięcy przed ukończeniem opieki instytucjonalnej nad dzieckiem powinno się zorganizować konferencję, na której omawiana będzie sytuacja rozpoczynającej samodzielne życie jednostki: mieszkanie, praca, związki partnerskie, kontakty z własną rodziną, bliskimi itp.;
- przez okres dwu lat dziecko powinno mieć jednego pracownika, który będzie koordynował, wspierał i przychodził w razie potrzeby, ewentualnie zorganizowanie kolejnej konferencji w sprawie tej osoby (Okres jednego roku nie jest wystarczający do tego, by się usamodzielnic - niedawno wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informacja pokazała, że dopiero po upływie jednego roku młody człowiek traci orientację, zaczyna się gubić i potrzebuje konkretnej pomocy);
- trzeba koniecznie podnieść liczbę miejsc w Domach „W pół drogi”. Ponadto powinien w nich obowiązywać zakaz wspólnego dorastania młodych ludzi

bez wsparcia rodziny i tych, którzy mieli jakiegokolwiek problemy z prawem. Domy „W pół drogi” nie powinny ograniczać swej pomocy do jednego roku, powinny pomagać indywidualnie tak długo, jak długo będzie to potrzebne;

- trzeba koniecznie wspierać i propagować programy firm, które dzieciom dorastającym bez wsparcia rodziny ułatwiają dostęp do rynku pracy.
- trzeba koniecznie wspierać i propagować programy gmin, które takim dzieciom ułatwiają drogę do samodzielnego zamieszkania (por. Folda a kol, 2009).

### **Bibliografia:**

- Bubleová V. a kol., *Monitoring práv a potřeb mladých lidí odcházejících z dětských domovů*, Praha 2004.
- Folda J. a kol., *Systém náhradní péče o děti a mladistvé. Situační analýza*, Praha 2009.
- Franiok P., *Vzdělávání osob s mentálním postižením*, Ostrava 2007.
- Kovařík J., Bubleová V., Šlesingerová K., *Práva a potřeby mladých lidí odcházejících z dětských domovů*. Praha 2004.
- Matějček Z., *Dítě a rodina v psychologickém poradenství*, Praha 1992.
- Matějček Z., Bubleová V., Kovařík J., *Pozdní následky psychické deprivace a subdeprivace*, Praha 1997.
- Start do života*, kol. autorů VŠE a Střediska NRP, Praha 2008.



Dana Rosová

Katedra Sociálnej Práce, Univerzita Pavla Jozefa Safarika v Košiciach  
Slovakia

## **Pre-emptive program aimed at 1<sup>st</sup> grade primary school pupils with behavioural disorders from the perspective of a social worker**

### **Pre-emptive program aimed at 1<sup>st</sup> grade primary school pupils with behavioural disorders from the perspective of a social worker**

**Abstract:** This article describes the pre-emptive program for the 1<sup>st</sup> grade primary school pupils with behavioural disorders, outlines objectives of the group work with pupils, states hypotheses and methods applied in the survey and provides quantitative and qualitative results as to the pre-emptive program's effectivity. In the conclusion it offers experience from programme's application, emphasizes the role of group work when dealing with pupils with behavioural disorders and points to possible domain that may be covered by a social worker in prevention of social pathology.

**Key words:** behavioural disorders, pre-emptive program, group work, social worker

The problem of behavioural disorders in pupils appears to be interdisciplinary and therefore the social worker working in the team of professionals in the CPPPaP (Centre for Pedagogical and Psychological Guidance and Prevention) is required to understand it thoroughly.

The evidence from numerous literary sources shows that the behaviour labelled as disordered may be described as a conduct that differs from the average school discipline and accepted behaviour as to the quality, quantity, manner and reasons. This kind of behaviour can be further described as follows:

1. Behaviour that does not respect the social standards valid in our society:
  - if an individual is not capable of understanding the importance of social values and standards, his or hers behaviour may not be described as disordered. These are the cases of the mentally handicapped individuals or of people from different sociocultural background;
  - if an individual understands the values and standards but does not respect them, his or hers behaviour is described as disordered. The reasons for this kind of conduct may emerge from having a different hierarchy of values or an inability to control one's behaviour (Vágnerová, 1999).
2. Individuals with behavioural disorders are not capable of developing and maintaining social relations with others. They do not understand the importance of conforming to a particular social norm, they did not experience an emotional relationship in their families that would provide them with a positive experience and develop their skill in empathy (Train, 2001).

One can observe that cases of socio-pathological behaviour, ranging from behavioural disorders up to delinquency, are nowadays increasing in number. This observation leads to the question of effective prevention and its importance in today's context (Rosová, 2010, 2011).

The preventive social work is done by highly qualified social workers, whose task is to prevent the occurrence of dysfunctional processes during the social life.

Based on the experience from practice we assume that when trying to solve the problematic situation of a client, the social worker must cooperate closely with other specialists (e.g. psychologist, specialized pedagogue, doctor, etc.).

Behavioural disorders, similarly to primary problems on the background, of which they appear, have tendency to further develop and deepen if these primary problems are not being solved. This very tendency forms the basis for the gradual development of delinquency and drug addictions (Rosová, 2004).

In CPPPaP we drafted and realized a pre-emptive program for 1<sup>st</sup> grade primary school pupils. Our attempts to satisfy the need for an integrated program of prevention for the pupils of 1<sup>st</sup> grade with behavioural disorders that would take into account not only the pupil itself but also focus on working with his or hers immediate social surroundings – his or hers family and school.

Members of the group meet at regular intervals with the intention to help one another and to achieve a change that would lead to an optimal development. We assume that processes taking place in the group are of great importance when attempting to influence and change the human thinking, emotions and behaviour. It is in the group that the young individual satisfies his or hers social needs, he



or she learns how to communicate, gets to know others and also his- or herself, learns to fulfil various social roles and to solve a variety of real life situations. Practice has proven that group work is the best method in helping and at the same time preventing the disordered behaviour. It is the method that allows the pupil to acquire the necessary social capabilities and apply them to the relations within the group (Rosová, 2010).

The practical application has shown that group work is affected by these main factors:

1. group communication: for the group to function correctly it is necessary to establish some level of communication, means of understanding and clear verbalization (Rosová, 2010);
2. group dynamics: all the activities taking place amongst the members of the group, their relationships and mutual reactions, their changes in relation to the group and development of the whole group;
3. group leader: presence of skilled leader is of great importance; regardless of the kind of activity taking place in the group, due to the fact that his/hers presence helps to create the feeling of confidence and security. The figure of a leader also makes an example for the young pupils, an image of an adult that they would follow and imitate (Rosová, 2010).

The main educational methods applied in group work with pupils with behavioural disorders are the following:

1. Games and their educational application as an useful tool for socialization:
  - spontaneously tests the dexterity;
  - creates the need for both activity and relaxation;
  - allows the compensation for unpleasant experiences, feelings of rejection;
  - is a way of examining connections and relations, helps to understand the worlds;
2. Aims of children's activities: games, sports, solving of particular problems and situations;
3. Dialogue: Group leader needs to be an expert in leading a dialogue and in communication;
4. Artistic activities: passive and active, e.g. **music therapy** that has a specific place in the system of complex caretaking for the disabled individuals. Its purpose is to improve their condition using musical means of expression;
5. Community regime: gives the pupils the possibility of an **active social learning, exploits playful and relaxing activities, group games, thematic**

**discussions, motional activities, art therapy activities and relaxing exercises** (Rosová, 2011).

The subject matter of the pre-emptive program focuses on 3 groups:

1. Pupils with behavioural disorders;
2. Parents of pupils with behavioural disorders;
3. Tutors of pupils with behavioural disorders.

When creating the program for the 1<sup>st</sup> grade pupils, we were aiming for the following objectives:

- O1 – development of empathy, emotional intelligence, emotional competences: (emotional self-confidence, regulation of emotions, productive usage of emotions);
- O2 – development of social skills (encompasses the growth of self-respect, self-understanding, building of self-confidence), improving the relations with peers, leading to creation of pro-social and cooperative relationships;
- O3 – development of communicative skills;
- O4 – constructive problem solving – teaching the pupils how to appropriately handle difficult situations, to solve problems in non-aggressive way;
- O5 – reduction of inattention, improving concentration;
- O6 – reduction of the manifestations of motoric hyperactivity, controlling the movement;
- O7 – relaxation.

The schedule of meetings with individual groups was aimed at reducing the undesirable forms of behaviour, the effectivity of which was later determined by a survey. We had the following hypotheses:

- We assumed that the application of pre-emptive program would lead to positive increase in pro-social aspect in the pupil's behaviour;
- We assumed that by applying the pre-emptive program, we will eliminate negative aspects of conduct in pupils with behavioural disorder; the effects of hyperactivity will diminish, the intensity of impulsiveness will be weaker, and the number of defects related to self-regulation will decrease;
- We assumed that the application of pre-emptive program will motivate the parents to look for more appropriate methods of raising their children. Individual and group meetings and consultations with parents were to be held to discuss and practice appropriate means of communication

amongst the family members. These were meant to improve the way children are taken care of, leading to an improved discipline;

- We assumed that after the application of the pre-emptive program, most pupils with behavioural disorders will show positive changes with respect to examined indicators.

### **Results and experience from application of pre-emptive program**

Survey comprised of boys attending 1<sup>st</sup> grade primary schools in Košice. The individual pupils were chosen by school psychologists on the basis of behavioural disorders that were observed in their conduct. The final size of the group depended on the willingness of the parents to accompany their children to the CPPPaP in the afternoon and at the same time on consulting the literature and our experience from previous practices from group work with pupils with behavioural disorders. Group meetings were held during the whole school year except for holidays, in the premises of CPPPaP, once in a week and with timespan of 90 minutes. Children were brought to our centre by their parents who were informed about the course of the program and with the objectives of group work. Parents also confirmed in writing that they agree with their child being a part of the group. Each parent then individually filed the Family background test and Conner's Scale. When creating the subject matter of meetings, we took into account the individualities of the particular group of young school children, we employed the previously effective methods and activities that were created by us. Each meeting was thematically specific.

In group work, we employed motional activities, roleplaying games, communicative games, active social learning, art therapy, music therapy, relaxing exercises, motivation-stimulating rewards. Together we organized 23 meetings, three of those being group meetings with parents and children that focused on development of family communication, underlining the positive aspects of communication and constructive problem solving. The cooperation with parents may be considered successful. Even though they were often occupied or working, they accompanied their children or they made sure that their child is present at the meeting. Through the individual meetings with parents where we focused our attention on the appropriate communication within the family, we observed the improvement in the conduct of parents and also in the pupils' discipline. One of the positive results of our work was the willingness of parents to include their children's tutors in the group, since at the beginning there was none. Therefore,

we worked also with tutors of children present in our group. Every teacher individually filed the Conner's scale and was explained the program of our group work. We also agreed to regular consultations. The above mentioned tests were once again filed by parents and teachers after the first half-year and at the end of the school year, thus providing us with a feedback from our group work and its effectivity.

During the survey, we also closely watched particular pro-social interactions, aggressive behaviour, impulsivity, concentration and motoric hyperactivity. This feature of our observation had the aspect of qualitative method and through it we examined the five categories of pro-asocial interaction – “physical assistance”, “physical help”, “verbal assistance”, “verbal help”, “sharing”. Our intervention was aimed to encourage this type of behaviour and would lead to cooperation and mutual acceptance. This result has been greatly visible in the reduction of impulsive behaviour during games.

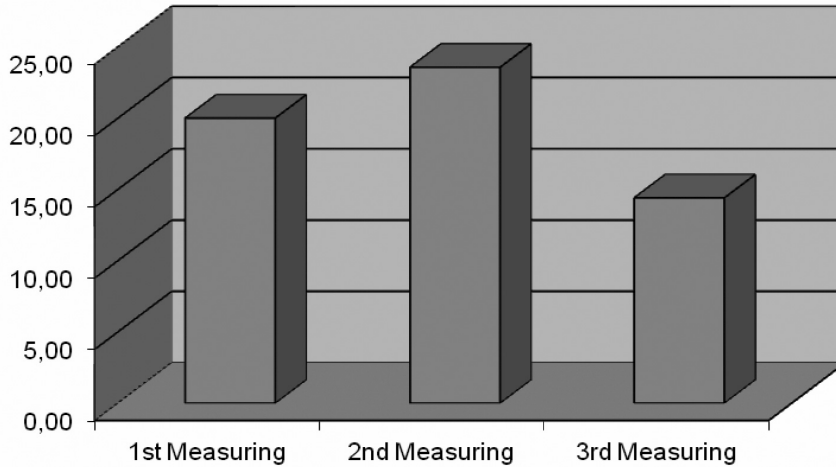
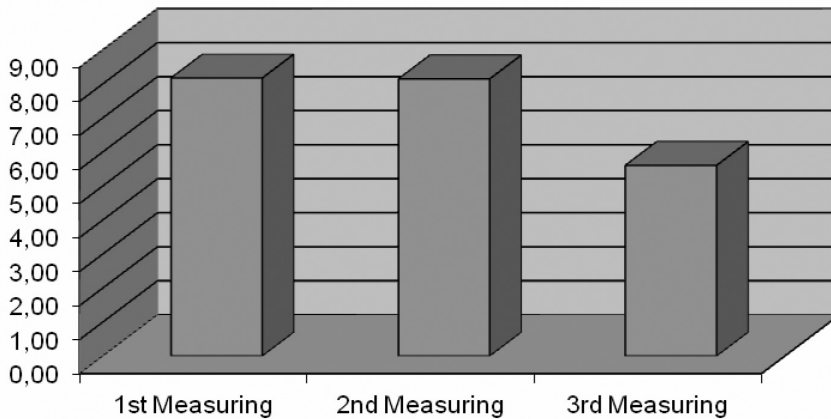
The survey has been evaluated both quantitatively and qualitatively. Due to our influence through our program there has been a visible improvement in every indicator, mostly in the category of “verbal assistance”.

Qualitative evaluation of the results of the observation in the group presented positive changes in the following areas:

1. improvement in the field of pro-social interactions;
2. diminishment of impulsivity;
3. elimination of aggressive forms of behaviour;
4. improvement of pupil's discipline and in the caretaking from the part of the parent.

To analyse the results of the survey, group of programs Statistica 5.5 (Stat Soft, Tulsa, OK, 2000) have been used. Quantitative interpretation hints to the elimination of negative aspects in children's behaviour by diminishing the effects of hyperactivity evaluated by tutors, where the decline is visible between the second and the third measuring (chart 1). Another significant improvement may be seen in the third measuring when compared with the first and the second, where one can see the elimination of problems with self-regulation that were measured by parents (chart 2).

The results prove that the realized program has been successful. We believe that these results may motivate other specialists in the field of prevention. We also propose the possible size of the domain of the social worker when working in a team with other professionals. We point at the necessity of the application of this program to the pupils of 1<sup>st</sup> grade primary school with behavioural disorders.

**Chart 1: Changes in hyperactivity, evaluation by teachers****Chart 2: Changes in self-regulation defects, evaluation by parents**

We assume that when realizing this program, it is necessary also to focus on the family background and the teachers. Complex approach to this problem is required, and being on the beginning of the road, we believe that we are treading in the right direction.

Results and experience from the realization of the pre-emptive program point at the importance of group work when working with children with behavioural disorders, because they learn:

- how to understand themselves and others;
- how to communicate (amongst themselves and with an adult);
- how to deal with various social situations by learning how to solve them positively, assertively, pro-socially, cooperatively and not by choosing an aggressive response;
- to help one another;
- achieve an improvement towards positive development (Rosová, 2010).

### Literature:

- Rosová D., *Význam skupinovej práce s deťmi s poruchami správania*, in: *Prevenčia Informačný bulletin zameraný na prevenciu sociálno-patologických javov v rezorte školstva*, 2004, roč. III, č. 1.
- Rosová D., *Emocionálna inteligencia a jej rozvoj*, in: *Prevenčia Informačný bulletin zameraný na prevenciu sociálno-patologických javov v rezorte školstva*, 2004, roč. III, č. 3.
- Rosová D., *Skúsenosti z aplikácie preventívneho programu*, in: *Prevenčia Informačný bulletin zameraný na prevenciu sociálno-patologických javov v rezorte školstva*, 2009, roč. VIII, č. 3.
- Rosová D., *Skupinová práca s deťmi s poruchami správania a jej význam*, in: *Prevenčia Informačný bulletin zameraný na prevenciu sociálno-patologických javov v rezorte školstva*, 2010, roč. IX, č. 1/2.
- Rosová D., *Možnosti sociálneho pracovníka v práci s deťmi s poruchami správania. Dizertačná práca*, Ružomberku 2011.
- Traina A., *Nejčastejší poruchy chování dětí*. Praha 2001.
- Vágnerová M., *Psychopatologie pro pomáhající profese*. Praha 1999.
- Žiaková E., Čechová J., Kredátus J., *Psychosociálne aspekty sociálnej práce*. Prešov 2001.

Inna L. Fedotenko, A.V. Sergeyeva

Lev Tolstoj Tula State Pedagogical University

Russia

## The Preparation of Future Teachers to the Planning of Psychologically Safe Learning Environment

### The preparation of future teachers to the planning of psychologically safe learning environment

**Abstract:** The article shows that the full development of an individual is connected with the satisfaction of the safety need. Psychological safety is a specific emotional state of the participants of the learning process characterized by the sense of wellbeing, security, confidence and the lack of anxiety, fear, frustration. Studying psychological and pedagogical disciplines enables the students to develop diagnostic, communicative, conflictological, prognostic, project competencies which they need for the planning of safe classroom environment. The article describes the mechanism of the development of the professional and personal qualities of future teachers (empathy, reflection, tolerance, responsibility, creativeness) which are of great importance for pupil's psychological comfort.

**Key words:** psychological safety, learning environment, security, competencies, tolerance, emotional stability.

The analysis of the research in the sphere of humanistic psychology shows that the full development of the human personality is connected with the fulfillment of safety need. Only in this case child's personal resources will be directed to his own development but not to the protection against possible threats. It is appropriate to consider psychological safety as a certain emotional background, as pupil's experience of the feelings of calm and confidence which arise

from the interaction with the teacher. The issue of psychological safety of school environment is connected with personal development of a child, with the state of his physical and psychological health, with the prevention of child suicides. Psychologically safe classroom where a child feels protected puts him in an optimistic mood, inspires the confidence in his strength and capabilities.

Psychological safety is a specific emotional state of an individual which is connected with the feeling of wellbeing, security, comfort, with the absence of anxiety, fear, emotional strain, frustration.

The indicators of a psychologically safe school environment are the following:

- the absence of fear for teachers;
- children's readiness to ask the teacher questions, to defend their opinion, to express their position openly;
- pupil's criticality, creativity and independence;
- a positive mood in the classroom;
- a high level of pupil's satisfaction with the school environment;
- a low level of situational anxiety.

One of the most significant factors in creating of psychological safety is the nature of interpersonal relationships between the participants of learning process as well as teacher's professional value orientations. It's apparent that teacher's personality is a key figure in creating of children's psychological security.

To what extend is a graduating student of a pedagogical university ready for the planning of psychologically safe learning environment? The answer to this question is connected not only with cognitive and technological components but, first of all, with axiological and personal aspects of teacher's competency.

Studying psychological and pedagogical disciplines enables the students to form both core and special competences. Core competencies include:

- communicative competencies (or the competencies of social interaction), i.e. the ability to communicate orally and in writing, teamwork skills, interoperability;
- ICT competencies, i.e. the ability to find and analyze the information from different sources, computer skills, the ability to skillfully use e-learning tools and integrate them into learning environment;
- organizational and management competencies, i.e. the ability to make a responsible choice, to reflect, to be critical and self-critical, initiative;
- gnostic competencies, i.e. the ability to use the methods of analysis, synthesis, comparison, juxtaposition, generalization, to see and define problems.



Psychological (special) competencies needed for the successful planning of psychologically safe learning environment include:

- diagnostic competencies, i.e. the ability to choose and adapt diagnostic tools, to *conduct* diagnostic testing and interpret its results correctly;
- preventive competencies, i.e. the readiness to prevent possible complications for pupils' mental health;
- project competencies, i.e. the ability to develop and carry out different kinds of projects adapting learning content to age, individual and personal peculiarities of pupils, the readiness to create the atmosphere favourable for the learning process;
- research competencies, i.e. the ability to conduct psychological and pedagogical investigations in different contexts;
- conflictological competencies, i.e. the ability to prevent conflicts between the participants of the learning process, to transform destructive conflicts into constructive ones, to choose the most effective ways of their resolution;
- prognostic competencies, i.e. the ability to foresee the outcomes of the learning process for each child, to forecast the ways of responding of children and their parents in different educational situations;
- competencies of psychological correction, i.e. the readiness to correct the defects of mental and personal development through the planned work aimed at the attainment of standard indicators.

We consider humanistic approach to personality, flexibility, reflection, pedagogical optimism, emotional stability, self-regulation to be the essential characteristics of a teacher which enable the effective planning of psychologically safe learning environment. The teacher equipped with psychological competencies bears the responsibility for children's wellbeing at school, for the prevention of their personal distortions, for their health maintenance, for realization of their potential abilities.

The most significant quality of a teacher which ensures pupils' psychological comfort is teacher's tolerance. Various conflicts occurring in the learning process are often connected with the teacher's intolerance to children's behaviour, actions, emotional reactions. It's obvious that empathy as the ability to response another person's emotional experience properly is extremely important for psychological security of a child. Teacher's empathy helps to support a child, to stimulate his self-confidence, to fully use psychotherapeutic potential of interaction.

At the same time, the negative qualities of a teacher like psychological pressure, tension, aggression, authoritarianism, irritability, rigidity destroy the psychological environment in the classroom.

An optimal choice for a teacher is the democratic personal style of professional activity because it supports child's confidence and criticality, reduce the level of his anxiety. Authoritarian and liberal styles of professional pedagogical activity should be considered to be unfavourable. Other factors which exert negative influence on pupils' psychological safety are the variability of teacher's demands, his diffidence, diffidence, tough role behaviour, unwarranted categoricity and unambiguity. Taking into account the significance of diagnostic competencies for the preparation of future teachers to the planning of psychologically safe learning environment we developed the sets of assignments for field practice including the tasks on self-diagnostics, mutual diagnostics, interpretation of its results.

To assess the level of psychological safety of classroom environment during the field practice the students used the following methods: Leary Interpersonal Behavior Test, Phillips School Anxiety Test, the questionnaire "Psychological safety of school environment" for teenagers.

The variety of assignments on psychological disciplines played a special role in the preparation of graduating students to the planning of safe learning environment. It trained students to act in a situation of uncertainty and to estimate their potential properly.

The inclusion of role plays, imitation, development games in the learning process promoted students' tolerance and flexibility. Play technologies correspond to the special nature of student age, students' aspiration for independence, creativity, initiative, criticality, autonomy. Play modelling was diversely used while the students were studying the following courses: General Psychology, Social Psychology, Educational Psychology, Conflictology, Psychology of Special Needs.

These technologies helped students assess their communication with children who needed individual support (anxious, unsociable, aggressive children, pupils making slow progress or pupils with special educational needs). The analysis of professional situations, group discussions, role plays enabled students to think over their own undesirable actions as well as to evaluate the impact of their negative emotional states and provocative reactions on children. Special attention was paid to communicative situations when the students worked on the techniques of "active listening" and "I-messages". During the seminars on Conflictology the students were asked to recall and replay their own school conflicts, the problems they have in learning and in the communication with peers and adults. Friendly

atmosphere in the lessons, the conditions of security, confidence and acceptance of each person, the use of game symbols and attributes, training techniques contributed to the development of project, communicative, conflictological, prognostic competencies of future teachers.

The students learned from their own experience that a play situation helps positively evaluate child's behaviour, ensure the situation of success for pupils, give them psychological support. Play technologies in the preparation of future teachers enable to develop personal and professional qualities required for teachers: reflection, tolerance, empathy, responsibility, humanistic orientation.

Conflict modelling promoted future teachers' readiness to prevent violence in the classroom, to transform destructive conflicts into constructive ones. A play is an essential tool for the development of the most important teachers' abilities: self-regulation, volitional control and management of their own mental state, restraint and emotional stability – the competencies which enable the successful planning of psychologically safe learning environment.

The experience acquired by the students during the study of psychological disciplines is transferred to their quasi-professional activity in the framework of field practice. This experience helped students learn the behavioural models reducing the psychological distance between teacher and pupil, choose the appropriate behavioural reaction that is essential for the development of psychologically safe learning environment. Initial findings provide a reasonable basis to assert that the preparation of graduating students for the planning of psychologically safe learning environment is the step toward "dignity culture", toward the school which respects the rights of every child as well as creates the conditions for the maintenance of childrens' physical and psychological health and their successful personal development.

### Literature:

- Bartsevich, V.N. *The Psychological Conditions of the Personnel Preparation for Safe Professional Activity*, „Psychology at Higher Education Establishment”, No. 4, 2008.
- Kodzhaspirova G. M.(eds), *The Safety of Learning Environment: Proceedings*, Econ-Inform, 2008.



Klaudia Cenda-Miedzińska

Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## **Rola ekosystemu w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego w Islamskiej Republice Afganistanu**

### **The role of the ecosystem in the shaping of social security in the Islamic Republic of Afghanistan**

**Abstract:** Ecosystems are complex and can be viewed at different scales and levels. In the classical approach, the ecosystem is a system of organisms occupying a habitat, together with those aspects of the physical environment with which they interact. The social ecosystem does not mean the people, as the word 'social' could imply. The social ecosystem consists of firms and institutions. By contrast the business ecosystem is an economic community supported by a foundation of interacting organizations and individuals – the organisms of the business world. Ecosystem is very important for social security. Its services are indispensable to the well-being and health of people. This article presents a dynamic interaction between people and ecosystem in Afghanistan. The Author presents the meaning of different ecosystems, changes in the Afghan ecosystem and its influence on human well-being. She also describes international support for the Afghan food security, agriculture, and access to the safe water.

**Key words:** security, ecosystem, Afghanistan

Rozwój bezpieczeństwa zależy w dużym stopniu od kształtowania się stosunków społecznych. Destabilizacja sfery ekonomicznej, gospodarczej i politycznej kraju ma znaczący wpływ na jakość życia obywateli, kształtowanie się relacji międzygrupowych, wsparcia osób migrujących, czy też poparcia dla legitymizacji władzy. To z kolei przekłada się m.in. na pozycję państwa na arenie

międzynarodowej: jego istotnego wpływu na otoczenie zewnętrzne, bądź też uleganie wpływom zewnętrznym.

Ekosystemy są złożone i mogą być przeglądane w różnych skalach i poziomach.

W klasycznym ujęciu, ekosystem stanowi zespół organizmów (biocenoza), który zamieszkuje dane środowisko (biotop). W aspekcie biologicznym jest to wspólnota żywych organizmów funkcjonujących w powietrzu, wodzie i innych zasobach naturalnych (The Merriam-Webster Third New International Dictionary of the English Language, 1986). Istotnym elementem ekosystemu są również fizyczne zasoby środowiska, z którymi żywe organizmy wchodzi w interakcje (The New Shorter Oxford English Dictionary, 1993).

W naukach społecznych, ekosystem traktowany jest w sposób znamieny. Zdaniem E. Mitleton-Kelly nieodłącznym elementem ekosystemu społecznego są organizacje, które wpływają lub pozostają pod wpływem owego ekosystemu. Są one tworzone przez przedsiębiorców, konsumentów, dostawców, instytucje prawne, ekonomiczne i kulturalne. Kluczowym elementem jest koewolucja, która nie może mieć miejsca w izolacji, ale musi nastąpić w ekosystemie (Por. 2003, s. 29-31). Zatem ekosystem społeczny składa się z firm i instytucji, a nie ludzi, jak mogłoby wskazywać słowo „społeczny”.

Żywym ekosystemem jest również gospodarka kapitalistyczna. Jak twierdzi M. Rothschild, dzieje się tak, ponieważ najważniejsze zjawiska, które można obserwować w przyrodzie np. rywalizacja, specjalizacja, współpraca, eksploatacja, nauka, rozwój, zajmują centralne miejsce w życiu gospodarczym (1990, s. xi).

Kontynuując rozważania na temat ekosystemu, warto również zwrócić uwagę na istotne znaczenie ekosystemu biznesu. Według J. Moore'a ekosystem biznesu stanowi wspólnotę gospodarczą, opartą na fundamencie interakcji organizacji i jednostek – organizmów świata biznesu. Obejmuje ona sprzedawców, wiodących producentów, konkurentów i innych interesariuszy (1996, s. 26).

Definicja ta podkreśla wzajemne zależności w świecie biznesu mające istotne znaczenie dla tworzenia ekosystemu, w przeciwieństwie do definicji z 1998 roku, która kładzie nacisk na samoorganizację i decentralizację. Według tej ostatniej, ekosystem biznesu jest rozszerzonym systemem organizacji wzajemnie powiązanych; społeczności klientów, dostawców, wiodących producentów i innych zainteresowanych stron, finansowania, stowarzyszeń handlowych, organów normalizacyjnych, związków zawodowych, instytucji rządowych i quasi rządowych i innych zainteresowanych stron. Są to wspólnoty, które grupują się w sposób częściowo intencjonalny, samo zorganizowany, a nawet nieco przypadkowy (Moore, 1998, s. 168).

Antropolog R. A. Rappaport zdefiniował ekosystem jako układ trwałych zależności (sieci) życiowych, stworzonych na określonym terytorium, utrzymywanych i odnawianych przez ludzi przebywających na tym terenie (Urbańska, 2010, s. 55). Sama koncepcja ekosystemu jest zatem istotnym elementem w budowie, utrzymaniu i rekonstrukcji naszych „kart życia”, od których, niezależnie od przyjętej przez nas nazwy, jesteśmy absolutnie zależni (Rappaport, s. 69).

Środowisko w sposób zasadniczy wpływa na człowieka. Jego dobrobyt zależy w dużej mierze od usług ekosystemowych traktowanych jako korzyści, które ludzie czerpią z ekosystemów. Są to między innymi: żywność, woda pitna, drewno, regulacja klimatu, ochrona przed naturalnymi zagrożeniami, kontrola erozji gleby, składniki farmaceutyczne i miejsce rekreacji (Komisja Europejska, 2008, s. 12). W tym przypadku, podstawą działań gospodarczych będzie dostęp do istniejących zasobów naturalnych oraz funkcjonowanie ekosystemów społecznych i biznesu w obszarze dostarczania tych zasobów. Z kolei efektywność działań gospodarczych, będzie miała przełożenie na tworzenie odpowiednich warunków do rozwoju społeczeństwa, jakość życia i społeczną integrację.

W 2012 roku, Afganistan znalazł się na 175 miejscu wśród 186 krajów znajdujących się na liście państw według wskaźnika rozwoju społecznego (por. United Nations Development Programme, s. 143). Ciągąca się latami wojna doprowadziła ten kraj do ruiny. Zniszczono infrastrukturę, w wielu przypadkach pozbawiono ludność schronienia, zrujnowano system opieki zdrowotnej, system edukacyjny. Fatalna w konsekwencjach okazała się polityka uprawiana przez komunistów, Mudżahedinów i Talibów, doprowadzając m.in. do gwałtownego zubożenia społeczeństwa. Zagrożenie bezpieczeństwa stanowiły i w dalszym ciągu stanowią ataki samobójcze, działania sił NATO i USA, działania sił opozycyjnych, niełojalnych wobec rządu centralnego regionalnych watażków, grup przestępczych zaangażowanych głównie w handel narkotykami, które dopuszczają się nadużyć, terroryzowania ludności cywilnej, a także działania ich zagranicznych wspomożycieli (por. Human Rights Watch, 2006, s. 8; Human Rights Watch, 2008, s. 14–15). Niemniej istotnym zagrożeniem bezpieczeństwa ludności jest brak dostępu do czystej wody i żywności, czego skutkiem jest niedożywienie, rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych, wzrost zachorowalności i w konsekwencji śmiertelności, szczególnie wśród matek, noworodków i dzieci do lat 5.

Traktując o bezpieczeństwie społecznym, mamy na myśli m.in. ochronę egzystencjonalnych podstaw życia człowieka, przy równoczesnym tworzeniu odpowiednich warunków dla zaspokojenia jego potrzeb i aspiracji życiowych

(Marczak, Jakubczak, Sobolewski i in., 2011, s. 413). A to oznacza, że tworzenie bezpieczeństwa nie jest możliwe bez prawidłowego funkcjonowania ekosystemu.

Zdrowie wszystkich jest podstawą do osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa i zależy przede wszystkim od wzajemnej współpracy jednostek i państw. Z kolei odpowiedzialność za zdrowie narodów spoczywa na rządach poszczególnych krajów, które muszą zapewnić odpowiednią opiekę zdrowotną i społeczne środki przeznaczone na ten cel (por. Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia [World Health Organization], przyjęta na Międzynarodowej Konferencji Zdrowia w Nowym Jorku trwającej od 19 czerwca 1946 r. do 22 lipca 1946 r.). Społeczeństwa żyjące w środowisku miejskim powszechnie uważają, iż zdrowie człowieka zależy od właściwych zachowań, wyborów konsumenckich i świadczeń odpowiedniej opieki zdrowotnej. Tymczasem, do prawidłowego funkcjonowania człowiek potrzebuje wody, powietrza, jedzenia i względnej stałości warunków klimatycznych. Zatem o bezpieczeństwie zdrowia decyduje nie tylko ekosystem społeczny, czy ekosystem biznesu, ale również, a może przede wszystkim ekosystem biologiczny.

Istotnym elementem wpływającym na klimat Afganistanu jest rzeźba terenu. Jest to kraj górzysto-wyżynny, o klimacie podzwrotnikowym, suchym z cechami kontynentalnego. Z północno-wschodniej części kraju na południowy-zachód rozpościerają się góry Hindukusz (która to nazwa w języku paszto oznacza zabójcę Hindusów), stykające się na wschodzie z Pamirem<sup>1</sup> i Karakorum (po Himalajach jest to drugi co do wysokości system górski na ziemi). W centrum kraju rozciągają się góry Koh-i Baba (wysokość do 5135 m n.p.m.), przechodzące na zachodzie góry SafedKoh (wysokość do 4565 m n.p.m.). Na północ od SafedKoh rozpościerają się Góry Turkiestańskie (wysokość do 3809 m n.p.m.), a na południowy zachód od wyżyny Hazaradżat – Góry Środkowoafgańskie (wysokość do 4182 m n.p.m.). W Afganistanie przeważają gleby górskie, doliny rzek pokrywają aluwialne mady, a na południu kraju miejscami występują gleby słone. Suchość klimatu powoduje, iż z wyjątkiem terenów wschodnich, pozostała część kraju ma dość ubogą sieć rzeczną. Pomijając fakt, iż 4/5 powierzchni kraju stanowią bezleśne i skaliste góry, to pozostała część kraju pokrywają stepy, sucha roślinność, a na południu występują obszary półpustynne lub miejscami pustynne. Wszystkie te elementy powodują, że warunki życia w Afganistanie są nader trudne.

---

<sup>1</sup> W Pamirze praktycznie nie ma lasów, z uwagi na fakt, iż w roczna suma opadów na tym terenie wynosi ok. 130 mm. Co więcej, mroźna zima, oraz lato, które jest krótkie i chłodne występuje tylko w dolinach i niższych partiach Pamiru, a rejon wyższe, są pokryte śniegiem przez cały rok.



Rzeźba terenu również sprzyja/zagraża bezpieczeństwu militarnemu. Otóż w trakcie wojny Sowieckiej, schronienie Mudżahedinom dawały góry, ograniczając jednocześnie zdolność bojową zmechanizowanych wojsk ZSRR. Ciężki sprzęt nie był w stanie pokonać górskich, wąskich przesmyków, co powodowało, że oddziały, skazane na poruszanie się zwykłymi drogami, były narażone na zasadzki (od roku 1985 do 1987 Mudżahedini przeprowadzili około 10 tys. takich zasadzek [Graui, Gress, 2002, s. 62]). Działania Mudżahedinów słabły w trakcie żniw (3 razy do roku), ponieważ mężczyźni udawali się do wiosek, w celu pomocy w zbiorach (por. Graui, Gress, 2002, s. 64). Również klimat sprzyjał partyzantom, którzy przywykli do ciężkich warunków naturalnych, w przeciwieństwie do wojsk najeźdźcy. Obecnie, uwarunkowania topograficzne stają się sprzymierzeńcem sił opozycyjnych, grup przestępczych uwikłanych w handel narkotykami i terrorystów, dając im schronienie i subiektywne poczucie bezpieczeństwa. Trudności w schwytaniu członków ww. grup wpływają z kolei na brak bezpieczeństwa ludności cywilnej. W latach 2004–2005, według ministerstwa obrony, w kraju grasowało około 1800 grup zbrojnych liczących 10 tys. członków (Por. Afganistan – Konflikt, online). W 2006 roku, wskutek ataków Talibów (wliczając zamachy samobójcze i działania wymierzone w ludność cywilną), zginęło przynajmniej 699 cywilów. Rok później, w wyniku działań sił powstańczych uwzględniając Talibów i al-Qaidę zmarło 950 cywilów, 57 cywilów poniosło śmierć w ogniu krzyżowym, a 192 zmarło w niejasnych okolicznościach (por. Human Rights Watch, 2008, s.14). Zdaniem władz afgańskich w wyniku zamachów, w tylko pierwszej połowie 2007 roku śmierć poniosło ponad 130 cywilów, a według danych organizacji humanitarnych z Afganistanu i innych państw - ofiar cywilnych było nawet o 100 osób więcej (por. Afganistan – Konflikt, online). Do dziś, ludność cywilna jest zastraszana i ginie na skutek działań podejmowanych przez grupy ukrywające się w górach.

Ekosystem biologiczny Afganistanu ma bezpośredni wpływ na jakość życia obywateli. Rzeźba terenu wpływająca na klimat, co z kolei ma przełożenie na kwestie hydrologiczne i jakość gleby – powoduje problemy z dostępem do czystej wody i produkcją rolną. Co więcej, lata wojny w znacznym stopniu przyczyniły się do degradacji środowiska naturalnego i pogorszenia warunków rozwoju.

Rolnictwo jest głównym źródłem dochodu dla gospodarki Afganistanu. Jednak w skutek zastosowania technologii wojennych i chemikaliów, część lasów, pastwisk i pól uprawnych zostało spalonych lub uległo degradacji, a część utracono w wyniku zaniedbania, lub rozwoju terenów miejskich. Przyczyną niskiej wydajności pól uprawnych okazała się również słaba sieć nawodnienia i stosunkowo niski poziom mechanizacji rolnictwa. Rekompensując spadek produkcji gospodarstw rolnych,

ludność zaczęła korzystać z zasobów naturalnych np.: wycinając lasy i przemycając drewno do Pakistanu. Z drugiej strony, możliwość wykorzystania innych zasobów naturalnych<sup>2</sup> w celu wzmocnienia rozwoju gospodarczego również nie mogła być efektywna, z uwagi brak stabilności kraju warunkującej możliwość odpowiedniego funkcjonowania legalnego ekosystemu społecznego i ekosystemu biznesu. Co biedniejsi rolnicy, aby przeżyć, zaczęli uprawiać opium. Dodatkowym problemem stało się zanieczyszczenie powietrza. I choć Afganistan nie posiada przemysłu ciężkiego, to zanieczyszczenia pochodzące z obszarów przemysłowych basenu Aralskiego, Iranu, Turkmenistanu i Uzbekistanu, stanowią poważne zagrożenie dla ludności i środowiska naturalnego.

Oprócz degradacji środowiska naturalnego i związanej z tym niskiej wydajności rolnictwa, zagrożenie stanowią również katastrofy naturalne, oraz częste, choć nie na tak szeroką skalę, klęski żywiołowe. Każdego roku problem ten dotyka prawie 200 dystryktów i 250 tys. Afgańczyków. W latach 1970–2012 najwięcej szkód gospodarczych było wynikiem powodzi (396 mln USD z 597 mln USD), susza dotknęła 6 mln 510 tys. ludzi, a w wyniku trzęsień ziemi śmierć poniosło 9 tys. 236 osób (United Nations [a], online, s.19). Od 1 stycznia do 31 sierpnia 2012 roku, w 117 dystryktach zanotowano 345 katastrof naturalnych, które bezpośrednio dotknęły 251 086 osób. Odnotowano wówczas zgony 441 osób, oraz uszkodzenia lub całkowite zniszczenia 27 430 domów (OCHA [a], online). Tylko w pierwszych czterech miesiącach 2013 roku, w wyniku katastrof naturalnych zostało zniszczonych 6 406 domostw. Katastrofy wystąpiły w 109 dystryktach 29 prowincji i łącznie dotknęły 37 230 osób (OCHA [b], online).

Degradacja ekosystemu, do której niewątpliwie przyczyniła się wojna, wpłynęła bezpośrednio na poziom bezpieczeństwa społecznego Afgańczyków. Według Banku Światowego produkcja rolna wzrosła w tempie zaledwie 0,2% rocznie w okresie konfliktu z lat 1978–2001, w porównaniu do 2,2% rocznie w okresie przed konfliktu(1961/78) (The World Bank [a], online).

Już w 2002 roku, podczas trwania dwudniowej konferencji w Tokio, podkreślono rolę tworzenia bezpieczeństwa żywnościowego, rozwoju rolnictwa, obszarów wiejskich, gospodarki wodnej i rewitalizacji systemu nawadniającego, zdrowia oraz poprawy warunków sanitarnych, które są istotne dla rozwoju gospodarczego i poprawy warunków życia ludności. Ponad 60 krajów i 20 organizacji międzynarodowych uczestniczących w obradach przeznaczyło wówczas na odbudowę Afganistanu kwotę 1,8 mld USD na 2002 rok i 4,5 mld USD do wykorzystania w ciągu następnych pięciu lat.

<sup>2</sup> Afganistan ma jedno z największych zasobów lazurytu na świecie.

Tabela 1. Główni darczyńcy i zobowiązania podjęte w pierwszym dniu konferencji w Tokio

Lp.	Donatorzy	Kwota	Czas na wykorzystanie
1	Japonia	500 mln	30 miesięcy
2	Unia Europejska	500 mln (w tym 180 mln z Komisji Europejskiej)	2002
3	Stany Zjednoczone	296 mln	w roku podatkowym 2002
4	Arabia Saudyjska	220 mln	trzy lata
5	Bank Światowy	500 mln	30 miesięcy
6	Iran	560 mln	5 lat
7	Indie	100 mln	
8	Zjednoczone Emiraty Arabskie	36 mln	
9	Turcja	5 mln	5 lat
10	Norwegia	40 mln	1 rok
11	Szwajcaria	18.10 mln	w ciągu dwóch lat od 2002
12	Australia	17 mln	czas nieoznaczony
13	Pakistan	100 mln	5 lat

Źródło: *Afghanistan: Donorspledge \$4.5billion in Tokyo*, w: <http://reliefweb.int/report/afghanistan/afghanistan-donors-pledge-45-billion-tokyo>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.

W latach kolejnych międzynarodowa pomoc finansowa na rzecz odbudowy Afganistanu i poprawy bezpieczeństwa społecznego była systematycznie zwiększana. W latach 2004–2007 wyniosła ona 8,2 miliardów dolarów (z czego 4,4 mld do wykorzystania od marca 2004 do marca 2005) (Berlin Declaration 01 April 2004, online). W 2006 roku 10,5 miliarda dolarów przeznaczono na inwestycje publiczne realizowane w sześciu sektorach: rozwój infrastruktury i zasobów naturalnych, edukacja, zdrowie, rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich, ochrona socjalna, zarządzanie gospodarką i rozwój sektora prywatnego. Zobowiązano tym samym rząd afgański, aby dążył do zmniejszenia głodu, ubóstwa i bezrobocia, zapewnił stabilność makroekonomiczną, przywrócił i promował rozwój kapitału ludzkiego i społecznego (The London Conference on Afghanistan, 31 January – 1 February 2006, online). W 2008 roku na konferencji w Paryżu (por. Declaration of the International Conference in Support of Afghanistan, online), postanowiono kontynuować działania na rzecz rozszerzenia produkcji rolnej i bezpieczeństwa żywnościowego. Jednak mimo wsparcia społeczność międzynarodowej – która z zadowoleniem przyjmowała działania rządu afgańskiego, aby rozwój rolnictwa, sieci irygacyjnej i sektora energetycznego stał się priorytetem – nie udało się rozwiązać większości problemów. W latach 2007/2008 poziom ubóstwa

ludności w skali całego kraju wyniósł 36%. W obszarach miejskich był o 7% niższy, natomiast na terenach wiejskich, zbliżony do poziomu krajowego. Problemem ubóstwa została dotknięta ponad połowa ludności plemienia Kuchi. Najwyższy 45% wskaźnik ubóstwa odnotowały prowincje wschodnie (Nangarhar, Kunarha, Laghman, Nuristan), centralno-zachodnie (Ghor, Bamyan, Daikundi) oraz 44% prowincje południowe (Ghazni, Paktika, Paktya, Khost), a najniższy 23% wskaźnik – prowincje południowo-zachodnie (Nimroz, Hilmand, Kandahar, Zabul, Urozgan) (por. National Risk and Vulnerability Assessment 2007/8, s. 55–56).

Zgromadzeni w 2009 roku na konferencji w Hadze przedstawiciele rządu afgańskiego i społeczności międzynarodowej zgodzili się, iż przyspieszenie wzrostu gospodarczego nie może się obyć m.in. bez wsparcia krajowej strategii na rzecz rozbudowy produkcji rolnej, poprawy systemów nawadniania, gospodarki wodnej, zakładów energetycznych i sieci przesyłowych (Por. Chairmen's Statement of the International Conference on Afghanistan, online).

W rok później uczestnicy konferencji w Londynie wezwali społeczność międzynarodową do wsparcia planu pomocy humanitarnej dla Afganistanu (Por. Chairmen's Statement of the International Conference on Afghanistan, online). Warto zaznaczyć, iż w 2010 roku, 40% ludności była bezrobotna i więcej niż połowa narażona na ubóstwo. Kolejne 8,5 miliona (37%) ludzi znajdowała się na granicy braku bezpieczeństwa żywnościowego. Tylko 3% Afgańczyków miało dostęp do bezpiecznej wody pitnej, 12% miało odpowiednie warunki sanitarne i tylko 6% posiadało energię elektryczną (Islamic Republic of Afghanistan, 2010, s.8).

Klaster bezpieczeństwa żywnościowego i rolnictwa planu pomocy humanitarnej z 2010 roku, dążył m.in. do zapewnienia odpowiedniej ilości racji żywnościowych poprzez wprowadzenie bonów pieniężnych/voucherów, zwiększenie wydajności rolnictwa poprzez odbudowę zdolności produkcyjnych, konsolidowanie wyników rekordowych plonów, które zabezpieczyłyby przez utratą bezpieczeństwa żywnościowego. Agencjami wiodącymi w zespole były: Food and Agricultural Organisation of The United Nations (FAO), United Nations World Food Programme (WFP) partner współwiodący, Afghanaid – organizacja zastępująca. Łączną sumę 17 projektów wdrażały w życie: FAO, WFP, Agency for Technical Cooperation and Development (ACTED), Norwegian Project Office (NPO), Rural Rehabilitation Association for Afghanistan (RRAA), Ansari Rehabilitation Association for Afghanistan, Afghanaid, Coordination of Afghan Relief, Ofam-GB, AREA, Medair, Nederlandse Organisatie voor Internationale Bijstand (Oxfam NOVIB). Beneficjentami projektów było 9 100 000 osób, z czego 3 500 000 stanowiły kobiety, 4 900 000 dzieci i pozostali rolnicy (Por. United

Nations (b), 2010,online s.47-48). *Humanitarian Action Plan* uwzględnił również rozwój zasobów wodnych zwiększających dostęp do czystej wody, rozbudowę sieci sanitarnych oraz zrównoważonych systemów wodnych, które zminimalizowałyby skutki zagrożeń takich jak susza i powodzie. W tym obszarze organizacją wiodącą był UNICEF, a zastępującą DanishCommittee for Aid to AfghanRefugees (DACAAR). Beneficjentów 16 projektów w tym obszarze stanowiło 2 062752 osób (wliczając kobiety, dzieci, osoby wewnętrznie przesiedlone, repatriantów, ofiary powodzi) (por. United Nations [b], 2010,online s. 59–61).

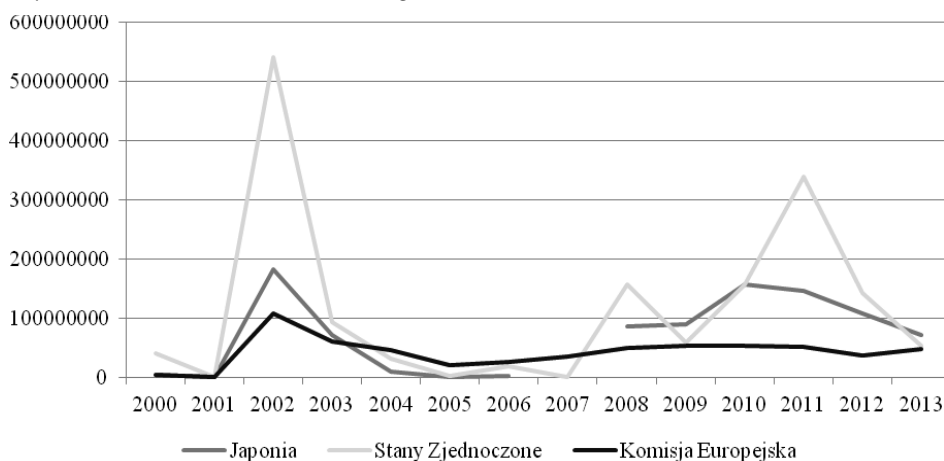
W Afganistanie, tylko 12 procent powierzchni stanowi ziemia rolna, z czego mniej niż 6 procent jest obecnie uprawiana. Ponad 80 procent populacji Afganistanu utrzymuje się z rolnictwa, pasterstwa, lub obu tych form (por. Agriculture in Afghanistan, online). Wg Banku Światowego, ponad 75% Afgańczyków zamieszkuje obszary wiejskie, w których rolnictwo stanowi zajęcie podstawowe. Tylko 40% gruntów rolnych jest nawadniana. Mimo, iż sektor rolnictwa przyczynia się do wypracowania około połowy PKB (z wyłączeniem gospodarki opium) (por. The World Bank [b], online), to 42% całkowitej krajowej populacji Afgańczyków w dalszym ciągu żyje poniżej progu ubóstwa, a kolejne 20% żyje nieco powyżej tej linii, będąc równocześnie bardzo narażonym na ryzyko ubóstwa (por. Rural Poverty Portal, online).

Obecne działania humanitarne na rzecz Afganistanu wspiera ponad 35 państw. Jednak w ostatnim czasie można było zaobserwować tendencję spadkową finansowania (wyjątek Norwegia i Wielkiej Brytanii), w tym szybszy spadek w roku 2013. Swój wkład w pomoc humanitarną znacząco zmniejszyły Japonia (z 146 mln dolarów w 2011 r., w porównaniu z 71 mln dolarów w 2013 roku) oraz Stany Zjednoczone (z 339 mln 500 tys. dolarów w 2011 roku do prawie 54 mln dolarów w 2013 roku). Jednak mimo słabnącego wsparcia te dwa kraje w dalszym ciągu pozostają głównymi darczyńcami na rzecz Afganistanu.

W 2013 roku suma środków w ramach pomocy humanitarnej wynosi 387 277 658 dolarów. Zabezpieczeniem logistycznym w obszarze rozwiązywania problemów wymagających pomocy humanitarnej zajmują się liczne organizacje międzynarodowe, regionalne i krajowe, które równocześnie pełnią funkcję dystrybutora środków finansowych. Są to m.in.: AAR Japan, ActionAid, AD, Afghanaid, ALO, ANSO, ASAARO, ASCHIANA, ATC, Award, Canada RC, CARE Canada, CARE-UK, Caritas Germany (DCV), CPI, CW, DACAAR, DAFA, DDG, DRC, EMERGENCY, ERF (OCHA), FAO, FSD, HI, ICRC, iMMAP, IOM, JUH, MAF, MCPA, MDC, MEDAIR, Medico Intl., NAC, NCRO, Norway RC, NPO-RRAA, NRC, OCHA, OMAR, OXFAM GB, PIPA, PU-AMI, SC, SHAO, Solidarités, Red

Cross, UNFPA, UNHCR, UNICEF, United Arab Emirates RC, UNMAS, WCC, WFP, WHO oraz inne organizacje pozarządowe.

Wykres 1. Pomoc humanitarna wg donatorów 2000–2013

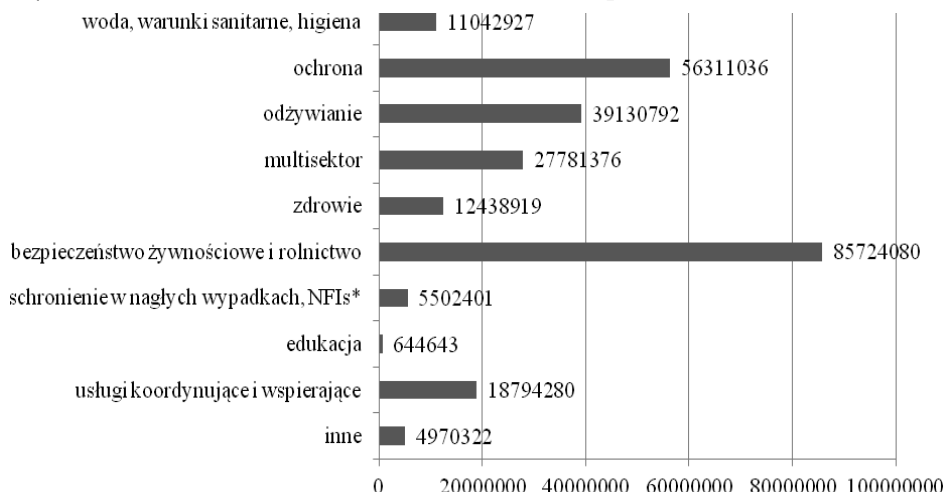


Japonia – brak danych za rok 2007.

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane za lata 2000 – 2013, pochodzące z: Financial Tracking Service, Tracking Global Humanitarian Aid Flows, *Afghanistan Fundingreceived*, w: <http://fts.unocha.org/pageloader.aspx?page=emerg-emergencyCountryDetails&cc=afg&yr=2013>. Wydruki z dnia 11.07.2013 r.

Plan pomocy humanitarnej na rok 2013 przewiduje działania realizowane w obszarach: koordynacja, edukacja, schronienie na wypadek katastrofy (naglego zdarzenia), bezpieczeństwo żywnościowe i rolnictwo, zdrowie, działania multisektorowe, odżywianie, ochrona oraz WASH (water, sanitation and hygiene) – woda, warunki sanitarne i higieniczne. Koszt działań wymaga nakładów finansowych rzędu 471 463 529 USD. Najwięcej środków wymaga klaster multisektorowy (113 878 660 USD), ochrony (111 839 755 USD), bezpieczeństwa żywnościowego i rolnictwa (103 428 067 USD). Najmniej środków zaplanowano na edukację (15 104 240 USD) i zdrowie (16 913 808 USD). Potrzebne środki na wodę, poprawę warunków sanitarnych i higienę sięgają kwoty 26 milionów dolarów (United Nations (a), online). Tymczasem wg źródła Financial Tracking Service, oczekiwania względem środków są o ponad 2 mln 500 tys. wyższe, niż te przewidziane planem, a suma środków dostępnych (262 340 776 USD) prawie o połowę niższa niż zapotrzebowanie.

Wykres 2. Pomoc humanitarna 2013 – łączne dostępne środki w USD



\*Non-food items – artykuły poza żywnościowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z: Financial Tracking Service, Tracking Global Humanitarian Aid Flows, *Consolidated Appeal: Afghanistan 2013, Table D: Requirements, Commitments/Contributions and Pledges per Cluster, Report as of 07-July-2013*, appeal launched on 12-December-2012, compiled by OCHA on the basis of information provided by donors and appealing organizations, w: [http://fts.unocha.org/reports/daily/ocha\\_R32sum\\_A977\\_\\_\\_7\\_July\\_2013\\_%2802\\_03%29.pdf](http://fts.unocha.org/reports/daily/ocha_R32sum_A977___7_July_2013_%2802_03%29.pdf). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.

Beneficjentów projektów CHAP (Common Humanitarian Action Plan) w obszarze bezpieczeństwa żywnościowego i rolnictwa stanowi 180061 IDPs<sup>3</sup> (przesiedlenie będące wynikiem konfliktu lub katastrofy naturalnej), 642792 osób dotkniętych III fazą braku bezpieczeństwa żywnościowego wg IPC<sup>4</sup> (Klasyfikacja Zintegrowanego Systemu Bezpieczeństwa Żywnościowego), oraz 185 893 osób, które mogą odczuć skutki ostrej zimy, lub wiosennych powodzi (Por. United Nations, online, s. 50–51). Łącznie, daje to ponad milion osób objętych pomocą humanitarną. Plan zakłada zapewnienie pomocy żywieniowej poprzez ogólną

<sup>3</sup> IDPs – internally displaced persons (osoby wewnętrznie przesiedlone), czyli „uchodźcy wewnętrzni”, nie objęci ochroną wynikającą z Konwencji Genewskiej. Dokumentem, który w skali międzynarodowej wyznacza zakres ochrony IDPs są Przewodnie zasady przesiedleń wewnątrzpaństwowych, stanowiące zbiór zasad prawa międzynarodowego, obowiązujących w stosunku do IDPs na mocy innych dokumentów, które nie mają jednak charakteru wiążącego.

<sup>4</sup> IPC – Klasyfikacja Zintegrowanego Systemu Bezpieczeństwa Żywnościowego. Jest to zestaw narzędzi i procedur służących do opisu dotkliwosci braku bezpieczeństwa żywnościowego dla wsparcia procesu decyzyjnego. IPC klasyfikuje obszary z ostrym brakiem bezpieczeństwa żywnościowego na pięć faz: zagrożenie minimalne, zagrożenie wzmożone, kryzys, stan poważnego zagrożenia (alarmowy), klęska głodu.

dystrybucję żywności; przyznanie środków finansowych lub voucherów dla ludzi dotkniętych klęską żywiołową i/lub konfliktem; dystrybucję pasz i zwierząt hodowlanych w celu odbudowy żywca hodowlanego utraconego w wyniku katastrof naturalnych, lub z powodu zaistnienia czynnika ludzkiego (skutki konfliktu); dystrybucję nakładów rolniczych w celu odbudowy produkcji roślinnej (por. United Nations [a], online, s. 54). Z kolei na grupę 2 mln 330 tys. osób bez dostępu do wody pitnej, beneficjentów projektów ACAP stanowi 920 tys. potrzebujących. Pomoc przewiduje odnawianie strategicznych punktów wodnych – 45 tys. osób, odnawianie/naprawę dużych systemów kanałów rurowych – 75 tys. osób, odnawianie małych systemów kanałów rurowych pozyskujących wodę ze źródeł – 55 tys. osób, naprawę pomp ręcznych – 195 tys. osób, budowę nowych studzienek wyposażonych w pompy ręczne – 390 tys. osób, odnowę i ochronę kand (tradycyjna metoda przechowywania wody polegająca na wykopaniu glinianki w dolnej części wzgórza, do której jest kierowana woda deszczowa) – 65 tys. osób, dystrybucję jednostek uzdatniania wody dla gospodarstw domowych – 65 tys. osób, montaż lokalnych obiektów zasilanych energią słoneczną, służących odsalaniu wody (przy zastosowaniu metody odwróconej osmozy) – 30 tys. osób (United Nations, online, s. 80–81)

## Zakończenie

Rola ekosystemu biologicznego jest bardzo istotna dla bezpieczeństwa i warunków rozwoju ludności. Rzeźba terenu i warunki klimatyczne w stopniu znaczącym utrudniają produkcję rolną, będącą głównym źródłem utrzymania Afgańczyków. Również lata wojny przyczyniły się do degradacji środowiska naturalnego. Efektem jest słaby rozwój gospodarczy kraju i niedobory żywności, które mają bezpośrednie przełożenie na kondycję zdrowotną społeczeństwa, wzrost zachorowalności i w konsekwencji liczby zgonów w porównaniu z krajami wysokorozwiniętymi.

Na tej płaszczyźnie rysuje się obraz współzależności ekosystemu biologicznego, społecznego i biznesu. Afganistan potrzebuje międzynarodowej pomocy w rewitalizacji środowiska naturalnego, które będzie tworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju społeczności. Ekosystem społeczny dystrybuje środki na pomoc humanitarną pochodzącą z krajów, w których rozwija się gospodarka kapitalistyczna. Środki wypracowane w ramach wspólnoty gospodarczej opartej na fundamencie interakcji organizacji i jednostek, są wykorzystywane przez firmy, instytucje i organizacje w celu logistycznego, merytorycznego



i instrumentalnego wsparcia Afgańczyków. Co więcej pojawiają się wspólnoty, które grupują się w sposób częściowo intencjonalny, samorganizowany, a nawet nieco przypadkowy, działając na rzecz rozwiązania konkretnego problemu np. budowy systemów kanałów rurowych pozyskujących wodę ze źródeł. Trzeba pamiętać, iż istotną cechą ekosystemów jest koewolucja, a to oznacza, że bez zintegrowanych działań ekosystemu społecznego i ekosystemu biznesu, nie będzie można rewitalizować środowiska naturalnego. Tym samym, warunki życia Afgańczyków nie ulegną poprawie, a wręcz przeciwnie, będą się pogarszać. Dlatego bardzo ważne jest aby międzynarodowa pomoc służąca poprawie bezpieczeństwa społecznego Afganistanu był systematyczna, planowa i adekwatna do potrzeb.

### **Bibliografia:**

- Afganistan – Konflikt*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Afganistan>.  
Wydruk z dnia 03.07.2013 r.
- Afghanistan London Conference, Final Declaration 28 January 2010*, <http://www.voltaire-net.org/article163783.html>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Afghanistan map: Overview of current acute food insecurity situation, valid from 1 October 2012 to 31 March 2013, analyzed on 1 October 2012*, [http://afg.humanitarian-response.info/sites/default/files/Current\\_Acute\\_FoodInsecurity\\_Situation\\_Oct2012.pdf](http://afg.humanitarian-response.info/sites/default/files/Current_Acute_FoodInsecurity_Situation_Oct2012.pdf). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Afghanistan: Donorspledge \$4.5billion in Tokyo*, w: <http://reliefweb.int/report/afghanistan/afghanistan-donors-pledge-45-billion-tokyo>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Agriculture in Afghanistan. Rebuilding for a Stable, Secure Country*, <http://www.fas.usda.gov/country/afghanistan/us-afghanistan.asp#Overview>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Chairmen's Statement of the International Conference on Afghanistan issued Under the Authority of the Three Co-chairs: The Foreign Minister of the Islamic Republic of Afghanistan The Foreign Minister of the Kingdom of the Netherlands The Special Representative of the Secretary-General for Afghanistan, Hague, 31 March 2009*, <http://hansdevreij.wordpress.com/2009/03/31/afghanistan-conference-final-declaration/>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Declaration of the International Conference in Support of Afghanistan Issued Under the Authority of the Three Co-chairs: The President of the French Republic, The President of the Islamic Republic of Afghanistan, The Secretary-General of the United Nations, Paris, 12 June 2008*, <http://mfa.gov.af/Content/files/english.pdf>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.

- European Union, Islamic Republic of Afghanistan, *National Risk and Vulnerability Assessment 2007/8. A profile of Afghanistan. Main Report*, Jehoon Printing Press, Kabul, Afghanistan.
- Financial Tracking Service, Tracking Global Humanitarian Aid Flows, *Consolidated Appeal: Afghanistan 2013, Table D: Requirements, Commitments/Contributions and Pledges per Cluster, Report as of 07-July-2013*, appeal launched on 12-December-2012, compiled by OCHA on the basis of information provided by donors and appealing organizations, [http://fts.unocha.org/reports/daily/ocha\\_R32sum\\_A977\\_\\_\\_7\\_July\\_2013\\_%2802\\_03%29.pdf](http://fts.unocha.org/reports/daily/ocha_R32sum_A977___7_July_2013_%2802_03%29.pdf). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Financial Tracking Service, Tracking Global Humanitarian Aid Flows, *Afghanistan Funding received*, <http://fts.unocha.org/pageloader.aspx?page=emergemercyCountryDetails&cc=afg&yr=2013>. Wydruki z dnia 11.07.2013 r.
- Human Rights Watch, „Troops in Contact”, *Airstrikes and Civilian Deaths in Afghanistan*, USA 2008.
- Human Rights Watch, *Lessons in Terror. Attacks on Education in Afghanistan*, vol. 18, no. 6 (C), July 2006.
- International Afghanistan Conference in Berlin, 31 March – 01 April 2004, *Berlin Declaration 01 April 2004*, <http://www.ag-afghanistan.de/berlindeclaration.pdf>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Islamic Republic of Afghanistan, *Afghanistan Millennium Development Goals. Report 2010*, October 2010.
- Komisja Europejska, *Ekonomia ekosystemów i bioróżnorodności. Raport wstępny*, Luksemburg 2008.
- Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia* (World Health Organization), przyjęta na Międzynarodowej Konferencji Zdrowia w Nowym Jorku trwającej od 19 czerwca 1946 r. do 22 lipca 1946 r., podpisana w dniu 22 lipca 1946 r., weszła w życie 7 kwietnia 1948 r.
- Marczak J., Jakubczak G., Sobolewski G., Królikowski H. M., Olearczyk A., Skwarek Z., *Obronny system wojskowy (Siły zbrojne w czasie pokoju, kryzysu, wojny)*, w: *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i Strategie*, Jakubczak R., Marczuk J. (red.), Warszawa 2006.
- Ministry of Foreign Affairs of Japan, *Co-chairs' Summary of Conclusions The International Conference on Reconstruction Assistance to Afghanistan*, Tokyo 21-22 January, 2002, [http://www.mofa.go.jp/region/middle\\_e/afghanistan/min0201/summary.html](http://www.mofa.go.jp/region/middle_e/afghanistan/min0201/summary.html). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Mitleton-Kelly E., Papaefthimiou M. Ch., *Co-evolution of diverse elements interacting within a social ecosystem*, w: *Systems Engineering for Business Process Change: New Directions*, pod red. P. Henderson'a, Springer-Verlag (red.), London 2002.
- Mitleton-Kelly E., *Ten Principles of Complexity and Enabling Infrastructures*, w: *Complex Systems and Evolutionary Perspectives on Organizations: The Application of Complexity Theory to Organizations*, E. Mitleton-Kelly (red.), Amsterdam 2003.

- Moore J. F., *The Death of Competition: Leadership & Strategy in the Age of Business Ecosystems*, New York 1996.
- Moore J. F., *The Rise of a New Corporate Form*, „Washington Quarterly”, vol. 21(1), 1998.
- OCHA (a), *Afghanistan map: Districts Affected by Natural Disasters, 1 January – 31 August 2012*, w: <http://afg2.humanitarianresponse.info/visuals/afg-districts-affected-natural-disasters-1-january-31-august-2012>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- OCHA (b), *Afghanistan map: Districts Affected by Natural Disasters, 1 January – 31 April 2013*, <http://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/Afghanistan%20Districts%20Affected%20by%20Natural%20Disasters%201%20January%20-%2021%20April%202013.pdf>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- Rappaport R. A., *Ecosystems, populations and people*, w: *The ecosystem approach in anthropology. From concept to practice*, Moran E. F., (eds.), The University of Michigan Press.
- Rothschild M., *Bionomics: Economy as Ecosystem*, New York 1990.
- Rural Poverty Portal, *Rural poverty in the Islamic Republic of Afghanistan*, <http://www.ruralpovertyportal.org/country/home/tags/afghanistan>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- The London Conference on Afghanistan, 31 January – 1 February 2006, *The Afghanistan Compact*, w: [http://www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/afghanistan\\_compact.pdf](http://www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/afghanistan_compact.pdf). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- The Merriam-Webster Third New International Dictionary of the English Language*, 1986.
- The New Shorter Oxford English Dictionary*, 1993.
- The Soviet-Afghan War: how a superpower fought and lost: the Russian General Staff*, translated and edited by L. W. Graui M. A. Gress, Kansas 2002.
- The World Bank (a), *Afghanistan: Priorities for Agriculture and Rural Development*, w: <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/SOUTHASIAEXT/EXTSAREGTOPAGRI/0,,contentMDK:20273762~menuPK:548212~pagePK:34004173~piPK:34003707~theSitePK:452766,00.html>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- The World Bank (b), *Afghanistan: Priorities for Agriculture and Rural Development*, w: <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/SOUTHASIAEXT/EXTSAREGTOPAGRI/0,,contentMDK:20273762~menuPK:548212~pagePK:34004173~piPK:34003707~theSitePK:452766,00.html>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- United Nations Development Programme, *Human Development Report 2013. The Rise of the South: Human Progress in a Diverse World*, 1 UN Plaza, New York, NY 10017.
- United Nations (a), *Afghanistan Common Humanitarian Action Plan 2013*, w: [https://docs.unocha.org/sites/dms/CAP/2013\\_Afghanistan\\_CHAP.pdf](https://docs.unocha.org/sites/dms/CAP/2013_Afghanistan_CHAP.pdf). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.
- United Nations (b), *Afghanistan. Humanitarian Action Plan 2010*, w: [http://merln.ndu.edu/archivepdf/afghanistan/2010\\_Afghanistan\\_HAP\\_SCREEN.pdf](http://merln.ndu.edu/archivepdf/afghanistan/2010_Afghanistan_HAP_SCREEN.pdf). Wydruk z dnia 11.07.2013 r.

Urbańska J., *Zmęczenie życiem codziennym. Środowiskowe i zdrowotne uwarunkowania oraz możliwości redukcji w sanatorium*, Wyd. UAM, Poznań 2010.

*Zdrowie i bezpieczeństwo dla Twojej rodziny*, w: <http://www.doskonalawoda.pl/info/co-to-jest-system-odwroconej-osmozy>. Wydruk z dnia 11.07.2013 r.

Józefa Kucharska, Ewelina Zdebska

Instytut Pracy Socjalnej

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## **Wolontariat jako inna jakość pracy pomocowej na przykładzie współpracy studentów Uniwersytetu Pedagogicznego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II z krakowskim Hospicjum**

**Volunteering as another quality job assistance for example, student  
co-Pedagogical University of Cracow and Pontifical University of  
John Paul II of Krakow Hospice**

**Abstract:** Nowadays, full of difficulty and problems of ordinary people extremely important next professional social activities are volunteer. Selfless willingness to help one's neighbor, the attitude of the good Samaritan and pulled out a hand to another human being the signs of man's conduct, which is not indifferent to the fate of other people, especially the sick, the lonely, the elderly or the disabled. Volunteering is a look at social work as the quality of work of other aid. It is a difficult and responsible type of service. Volunteer work is an action from the heart, is an excellent opportunity to realize socially universal values. Volunteers teach each other according to human healthy. The phenomenon is lucky because those who help and those who can help. This support triggers an attitude of reciprocity.

**Key words:** volunteerism, volunteer, help, cooperation, hospice.

„(...) Nigdy nie jest tak, żeby człowiek czyniąc dobrze drugiemu  
tylko sam był dobroczyńcą.  
Jest równocześnie obdarowywany tym,  
co ten drugi przyjmuje z miłością. (...)”  
Jan Paweł II

W obecnych czasach pełnych trudności i problemów zwykłych ludzi niezmiernie ważna obok profesjonalnej pomocy społecznej jest działalność wolontaryjna. Bezinteresowna gotowość niesienia pomocy bliźniemu, postawa miłosiernego Samarytanina czy wyciągnięta dłoń do drugiego człowieka to drogowskazy postępowania człowieka, któremu nie jest obojętny los innych osób, zwłaszcza chorych, samotnych, starszych czy niepełnosprawnych.

### **Wolontariat jako inna jakość pracy pomocowej**

Tradycyjne rozumienie wolontariatu oznacza dobrowolne bezpłatne i świadome podejmowanie działania na rzecz osób z którymi nie łączą je więzi rodzinne i koleżeńskie. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* nadaje status prawny tak pojmowanej aktywności i w art. 2.3 przez „wolontariusza rozumie osobę fizyczną, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie” (Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, Dz. U. Nr 96, poz. 873). Wolontariat stanowi zatem wartość samoistną, będącą specyficznym rodzajem działalności społecznej, charakteryzującej się dobrowolnością w działaniach pomocowych i wspierających.

Praca wolontarystyczna, choć ma swoje bogate tradycje i osiągnięcia zarówno w Polsce jak i na świecie jest uzupełnieniem zawodowej pracy pomocowej i obejmuje zespół wartości takich jak:

- postawienie w centrum zainteresowań człowieka;
- zwrócenie uwagi na najsłabszych i najbardziej cierpiących;
- obywatelski sens odpowiedzialności i uczestnictwa w życiu społecznym;
- szacunek do innych;
- sens służby;
- bezinteresowność w działaniu solidarnościowym, dzielenie własnego istnienia z istnieniem innych (por. Kromolicka, 2013)

Istotnym jest świadomość tego, iż choć wolontariat zakłada również dążenie do profesjonalizmu w ramach podejmowanych działań, to jednak idzie on nieco dalej w jakości posługi pomocowej. Normalnie w pracy liczy się wiedza, kwalifikacje, doświadczenie, które są również potrzebne wolontariuszowi, ale nie są niezbywalne. Często niezdrowa rywalizacja, żądza pieniądza i dążenie do sukcesu za wszelką cenę obecne w środowisku pracowniczym, nie mają czy wręcz nie powinny mieć miejsca w posłudze wolontariackiej. To, co dla pracownika może być dodatkiem w jego zawodowym image, dla wolontariusza jest jego atutem.

Tak więc empatia i wyczuwanie na potrzeby innych, gotowość do podejmowania nowych wyzwań, poznawania nowych ludzi i darzenia ich szacunkiem – to niektóre z cech wolontariusza. Jest to nowa jakość pracy pomocowej. Gdzie liczy się przede wszystkim jaka jest dana osoba w swoim człowieczeństwie, a dopiero później, czym może się podzielić ze skarbcem swoich zdolności.

Można by powiedzieć, że wolontariusz to specjalista od towarzyszenia drugiemu człowiekowi. Fakt nie pobierania wynagrodzenia za świadczoną pomoc nadaje czynnościom dużo głębszego wymiaru. Wówczas wykonywane czynności, nierozpatrywane są w kategorii obowiązku, lecz tego, iż chcę coś zrobić. Jak pisał E. Fromm: „najważniejszą dziedziną, w której człowiek może coś dać drugiemu człowiekowi nie jest sfera rzeczy materialnych, lecz ściśle ludzkich. Co daje jeden człowiek drugiemu? Daje siebie, to, co w nim najcenniejsze” (1994, s. 6). Owa dobrowolność w dawaniu sprawia, że wolontariusz dzięki tej posłudze rozwija swoją osobowość, staje się lepszym człowiekiem, bardziej wrażliwym, gdyż to jemu często powierzone są bolesne tajemnice z życia osób, przy których jest mu dane towarzyszyć. Często swoją postawą daje przykład ludziom, staje się dla nich oparciem w trudnej chwili, wspiera ich i im towarzyszy.

Niosąc pomoc, uczymy się pokory, nabywamy coraz większej świadomości własnych ograniczeń, ale też i możliwości. To bywa bolesna lekcja poznania siebie i swoich granic, kiedy często wobec łez i cierpienia drugiej osoby, pozostajemy bezsilni. Uczymy się wtedy, że jedyne i najważniejsze, co możemy dać drugiemu człowiekowi, to nasza cicha obecność. Milczeniem można często więcej pomóc niż obarczać cierpiącego potokiem słów, które niczego nie zmieniają, a mogą tylko zagłuszyć ból i jęk poranionego serca.

Zdarza się często, iż osoby, które same przeżyły poważne trudności życiowe pragną służyć innym swoim doświadczeniem. Poczucie wspólnoty i solidarności ze skrzywdzonymi członkami społeczeństwa sprawia, że posługa wolontariusza zyskuje miano wzorcowej postawy prospołecznej, która kształtuje w jednostce szlachetność i odpowiedzialność nie tylko za swoje losy, ale także za losy każdego człowieka będącego w potrzebie. Widocznym staje się fakt, iż człowiek jest podmiotem działań wolontaryjnych. Wiąże się to z szacunkiem, który okazuje się każdej osobie objętej pomocą.

Kolejnym istotnym elementem posługi wolontariusza nadającym nową jakość pracy pomocowej jest to, iż powinien odznaczać się on nienaganną postawą moralną (por. Segiet, 2005). Można zastanowić się tu nad związkiem pomiędzy wykonywaniem czynności pomocowych a osobistym systemem wartości, jakim jednostka kieruje się w życiu. Jest on bardzo ważny, gdyż ten rodzaj posługi

drugiemu człowiekowi wymaga wyjątkowej cierpliwości, zakłada czas oczyszczenia motywacji, kiedy początkowy entuzjazm przemija, a przychodzi czas próby. Łatwo wtedy o zniechęcenie, znudzenie czy rozgoryczenie, które może być wywołane przejściowymi trudnościami w podejmowaniu działań wolontaryjnych. Kierując się głęboką motywacją, mimo kryzysów, bólu, owocuje to żniwem wytrwałości. Owa wytrwałość czyni wolontariusza prawdziwym człowiekiem dobrej woli, szlachetnym i mężnym, który do końca pozostaje wierny podjętym przez siebie postanowieniom.

### Poszukiwany... dobry człowiek

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Jakże aktualne słowa w obliczu współczesnego świata, pełnego problemów, trudności z którymi coraz częściej sobie nie radzimy. Czym jest posługa wolontariusza – dobrego człowieka?

Wolontariusz to zwycięzca. Wygrywa uśmiech dziecka, osoby starszej, uścisk potrzebującego, życzliwe spojrzenie, miłe słowa, poczucie spełnienia i wiare, że jest się komuś potrzebnym.

„Cóż takiego skłania wolontariusza do poświęcenia swego życia dla innych? Przede wszystkim naturalny odruch serca, który przynagła każdego człowieka do pomocy drugiemu – bliźniemu. (...) Wolontariusz, gdy bezinteresownie może dać innym coś z siebie, doświadcza radości, która przewyższa to, co dokonał”.

Jan Paweł II

„Najlepszą drogą do odnalezienia samego siebie jest zagubienie się w służeniu innym”.

Ghandi

„Spałam i śniłam, że życie jest samą przyjemnością, obudziłam się i spostrzegłam, że życie jest służbą na rzecz innych. Służyłam i zobaczyłam, że służba jest przyjemnością”.

Matka Teresa z Kalkuty

„Najbardziej niezmiennym i ważnym pytaniem życia jest: Co robisz dla innych?”

Martin Luther King Jr.

„Jest jedno słowo, którym wszyscy powinniśmy kierować się jak regułą – wzajemność”.

Konfucjusz



„Jeżeli chcesz zbudować okręt, to nie zwołuj ludzi celu zrobienia planów,  
podzielenia pracy, przygotowania narzędzi i wycinania drzew,  
lecz naucz ich tęsknoty za bezmiarem morza – wtedy zbudują statek sami”  
Antoine de Saint-Exupery

„Nigdy nie jesteśmy tak biedni, aby nie stać nas było  
na udzielenie pomocy bliźniemu”  
Mikołaj Gogol

„Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie.  
Budowa ściany wokół siebie – marna sztuka.  
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczą.  
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam.

Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać.  
Życie nie po to, by beczynnie trwać.  
***I aby żyć siebie samego trzeba dać.***

Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka.  
A przecież każdy włos jak nasze latapoliczony.  
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci.  
***Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam!***

Stanisław Soyka, „Tolerancja (Na miły Bóg)”

Niech te przesłania będą definicją wolontariatu, którą każdy sam dobierze do siebie, swojego postępowania i pojmowania świata, jak również wytyczania drogi niesienia pomocy innym.

## Współpraca studentów UP, UPJP2 z krakowskim Hospicjum

Czy jest w nas bezinteresowna pomoc? Czy potrafimy wyciągnąć dłoń do kogoś, kto być może nigdy nie zdobędzie się na to, by powiedzieć nam wprost o swojej samotności, bólu, braku środków do życia czy cierpieniu? Czy stać nas samych na to by, pomóc komuś w potrzebie?

Studenci Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie kierunku praca socjalna oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II kierunku Nauki o rodzinie kształtują postawy społeczne uczestnicząc w procesie zmiany społecznej współpracując z krakowskim hospicjum już od pierwszego roku studiów. W ramach praktyk – zajęć lustracyjnych poznają ideę hospicjum – pomocy przewlekłe i terminalnie chorym, odbywają zajęcia w domu hospicyjnym, spotykają się z ludźmi pracującymi w hospicjum i wolontariuszami, poznają strukturę hospicjum, zapoznają

się z literaturą dotyczącą pomocy hospicyjnej, studiują materiały o pomocy hospicyjnej. W dalszym etapie kształcenia osoby zainteresowane tą tematyką i tym obszarem pomocy odbywają praktykę ciągłą w Towarzystwie Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Św. Łazarza”. Podczas tej praktyki zapoznają się z różnorodnymi możliwościami pracy wolontaryjnej w hospicjum i w dalszym etapie studiów w ramach projektów socjalnych podejmują dalszej współpracy. Studenci często kwestują w akcjach promocyjnych hospicjum oraz przygotowują projekty społeczne dotyczące wzmacniania źródeł finansowania hospicjum czyli udział w kwestach np. tzw. akcji „Pola Nadziei” lub organizują akcje pozyskiwania środków – kwesty na uczelniach lub innych ośrodkach aktywności społecznej. Niektóre osoby przygotowują spotkania edukacyjne w formie prezentacji o hospicjum małopolskim dla dorosłych i dla dzieci. Dla części osób ta „możliwość” poznania, bycia, niesienia pomocy stanowi trzon ich przyszłych wartości zawodowych. Sami studenci – wolontariusze hospicjum dzielą się z innymi swoimi odczuciami i wrażeniami, uczą się pokory oraz wrażliwości. Oto kilka wartości wyniesionych z udziału w wolontariacie na rzecz hospicjum:

„Zawsze chcieliśmy, aby nasza praca była związana z pomocą innym, by brać udział w różnego rodzaju akcjach, taką postawę wyniosłyśmy z domu rodzinnego, postawę ukierunkowaną na drugiego człowieka. Dzięki bezinteresownej pracy czujemy jak człowiek staje się szczęśliwszy, emanuje radością. Dając radość innym jednocześnie dajemy radość sobie. (...) Nasza posługa obecnie polega na tym, by towarzyszyć przy osobach niepełnosprawnych i samotnych. Stawiając sobie pytanie: co daje nam wolontariat? Jaka jest jego wartość? możemy powiedzieć, że jest to:

- pomoc innym,
- świadomość, że robi się coś istotnego i pożytecznego,
- poznanie interesujących ludzi,
- nowe przyjaźnie,
- lepsze poznanie samego siebie,
- docenienie tego, co otrzymaliśmy (zdrowia, godnego życia),

Ale także:

- zdobycie umiejętności praktycznych,
- możliwość wykazania się i sprawdzenia swoich możliwości, wiedzy,
- własny rozwój.

Nie sposób jednak wymienić wszystkich wartości jakie wiążą się z tą posługą, gdyż są one ciągle na nowo odkrywane, jest to nieustanny proces wzrastania do społecznej odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka oraz za podjęte zobowiązania.”

Marzena i Wioletta

„Wspaniale było się tak poczuć ... Potrzebnym. Przyjętym z serdecznością. Nieść pomoc i nic w zamian nie oczekiwać. Czuję się spełniona i nie poprzestaną na tych kilku godzinach. Widząc wdzięczność w zmęczonych, mądrych oczach za pomoc przy niewielkiej czynności (np. przy śniadaniu) miałam uczucie radości, a także ogromnej zadumy nad życiem. Dziękuję losowi, przeznaczeniu, Bogu, że pozwolił mi na przeżycie czegoś tak ... czegoś takiego, czego nie potrafię ująć w słowa. (...) Mieszkańcy domu z którymi pracowałam są otwarci, rozmawiają o wszystkim, jakby chcieli zatrzymać tę chwilę, kiedy ktoś ma wyłącznie dla nich czas i słucha z zainteresowaniem tego co chcą powiedzieć. (...) To spotkanie było dla mnie czymś, co poruszyło moje serce, otwarło je dla tych ludzi, dlatego na pewno znajdę czas, aby ich odwiedzić i porozmawiać, mają mi przecież do opowiedzenia jeszcze tyle historii.

Według mnie ludzie starsi są nie tylko kopalnią wiedzy o świecie, o innych ludziach, ale każdy z nich posiada bogatą i ciekawą kartę swojego własnego życia. Uderzyła mnie pokora, z jaką te osoby mówiły o pobycie w domu pomocy. Każdy chciał zatrzymać mnie przy sobie jak najdłużej. Co dał mi wolontariat? Po pierwsze, że mogłam przynieść komuś chwilę radości. Po drugie miałam poczucie, że Bóg umieścił tych samotnych i niepełnosprawnych ludzi w tym domu, by dać szansę nam wszystkim, byśmy dzięki bezinteresownej pomocy mogli stawać się prawdziwymi ludźmi.”

Halina

„Myślę, że wolontariat to niezastąpiona szkoła służby drugiemu człowiekowi, ucząca altruizmu i rezygnacji z własnego „ja”, na rzecz potrzebujących. (...) Dla mnie osobiście wolontariat jest dzieleniem się tym, co otrzymałam od Boga i pomnażaniem dobra, które on złożył w moim sercu. Dobro, którym się dzieli pomnaża się, dlatego i ja chcę być tą, która pozwoli mu się rozszerzać. Bo tak naprawdę wszystko, co mogę sama ofiarować, kiedyś otrzymałam za darmo. A tak naprawdę, to nie tylko ja daję: czas, życzliwość, serdeczność, pomoc, otuchę. Ja także biorę garściami. Przy chorym uczę się rozumieć sens życia, uczę się pokory, wyzywam się zbędnego pośpiechu, uczę się wyrozumiałości, cierpliwości, wyciszenia i wielu innych postaw w życiu, o których zapominam w codziennym pośpiechu, zabieganiu. Te doświadczenia powodują, że czuję się o wiele bogatsza wewnątrz.

Wolontariat to piękna rzecz, jednak do niego trzeba dojrzeć. Uczy on wrażliwość drugiego człowieka, jednak najpierw trzeba się uwrażliwić na siebie, poznać swoje mocne i słabe strony, aby była to postawa trwała i dojrzała, prawdziwa służba, a nie chwilowa przygoda, kierowana emocjami. Wolontariat to odpowiedzialność za osoby, które zostały mi powierzone, to liczenie się w pierwszej kolejności z potrzebami podopiecznego. To wkład całego serca, a nie tylko zbędnego czasu, z którym nie wiemy za bardzo, co zrobić.

Uważam, że warto podjąć trud niesienia pomocy jako wolontariusz, daru z siebie, gdyż nie zostanie on nigdy zmarnowany. Zawsze posłuży on komuś, spowoduje

uśmiech na czyjejs twarży, może sprawi łyż wzruszenia lub odbudowę wiary w sens życia.

Warto mieć czas dla innych ...

Dziękuję za UMOŻLIWIENIE mi przeżycia czegoś tak WYJĄTKOWEGO!"

Joanna

## Zakończenie

Wolontariat jest spojrzeniem na pracę społeczną jako na inną jakość pracy pomocowej. To trudny i odpowiedzialny rodzaj służby. Praca wolontariusza to działanie z potrzeby serca, to doskonała okazja do uświadomienia sobie społecznie uniwersalnych wartości. Wolontariat uczy wzajemnych zdrowych zależności ludzkich. Jego fenomenem jest bowiem szczęście tych, którzy pomagają i tych, którym pomagają. Ta pomoc wyzwala postawę wzajemności. Często osoby, które otrzymały pomoc stają się pomocnikami dla innych. Praca samego wolontariusza wiąże się z chęcią działania, kreatywnością, odpowiedzialnością, umiejętnością samodzielnego myślenia i pracy w grupie. Działalność ta kształtuje postawę altruizmu jako świadomej, bezinteresownej i dobrowolnej troski o dobro drugiego człowieka zwłaszcza poprzez spontaniczne wspomaganie. Na zakończenie warto przytoczyć słowa Swetoniusza, gdyż odzwierciedlają one postawę współczesnego wolontariusza w sferze życzeń:

Swetoniusz, gdy w czasie wieczery zdał sobie sprawę, że tego dnia nie zrobił nic, aby komuś pomóc, powiedział: „Przyjaciele, straciłem ten dzień”. Dlaczego? Odpowiedzią na to pytanie będą słowa Matki Teresy z Kalkuty: „bo... większy i groźniejszy niż głód chleba jest głód miłości, dobroci i usłużności...”.

Wolontariat jest sposobem i stylem życia, jest postawą godną współczesnego człowieka, jest zachętą, szczególnie dla młodych ludzi, do odkrywania wartości i poznawania świata i ludzi.

**Bibliografia:**

- Fromm E., *O sztuce miłości*, Warszawa 1994
- Hamerla D., *Praca w zespole i współpraca z wolontariuszami*, Warszawa 2008
- Kromolicka B. (red.), *Wolontariusz w życiu społecznym środowiska lokalnego*, Szczecin 2003.
- Kromolicka B., *Wolontariusz w życiu społecznym*, w: *W kręgu edukacji humanistycznej*, Brągiel J., Jasiński Z. (red.), Opole 2000.
- Kromolicka B., *Wolontariat nadzieją na lepsze jutro*, w: *I Dyskusyjne Forum. Wolontariusz w życiu społecznym środowiska lokalnego*, Szczecin 2003.
- Segiet K., *Znaczenie wolontariatu działającego na rzecz dzieci i młodzieży w różnych obszarach życia społecznego*, w: *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych, pomoc społeczna*, Kromolicka B. (red.), Toruń 2005.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873).



Władysław Piotr Właźlak

Zakład Historii Państwa i Prawa

Uniwersytet Rzeszowski

## Charitable activities of Częstochowa Church in the years 1945–1950

### Charitable activities of Częstochowa Church in the years 1945–1950

**Abstract:** In September 1945, the first parish Caritas branches started to operate in the Diocese of Częstochowa. Over time, this structure considerably expanded, and in 1947 the Caritas District in Sosnowiec emerged, but a year later the Caritas District in Częstochowa was established. This resulted in better coordination of charitable activities in the two largest urban centers in the Diocese of Częstochowa. Church authorities had great confidence in the board of the Caritas Association of the Diocese of Częstochowa, which regularly received support. The person who deserved special attention was Miron Kolakowski, who, almost all the time, held the position of president of the association. Next to him, Fr. Edward Banaszek and Fr. Władysław Pająk were also considered leading figures. Initially, the state authorities granted substantial financial support to the Church of Częstochowa for running a charity, but later withdrew their support, and they finally brought the church charity to liquidation.

**Key words:** the church of Częstochowa, the state authorities, charity, welfare, support.

### Organizational structures

Soon after the war had ended, a report was prepared on charitable activities of the Diocese of Częstochowa during the Nazi occupation. On November 25, 1945

Bishop of Częstochowa, Teodor Kubina, dismissed a former diocesan director of Caritas, Fr. Władysław Pająk, and his position was taken over by Fr. Edward Banaszkiwicz. A little earlier, in September this year, first parish Caritas branches began to be active, and by the end of 1945, 83 branches operated in the area of the diocese. These activities did not satisfy the diocesan authorities, so on January 29, 1946 at the meeting of the clergy, it was decided that a Caritas branch should be established in every parish. For better coordination of all charity work in the diocese, parish branches were to work in the future within five Caritas districts. This commitment of church to those in need had firm approval of the state authorities. It was also important that there was support of foreign charities such as: War Relief Services, National Catholic Welfare Conference and American Relief for Poland.

On October 31, 1946, the Social and Political Department of the Regional Office in Kielce informed the board of the Association that by decision of the Governor of Kieleckie province, on October 15 this year, the Caritas Association of the Diocese of Częstochowa in Częstochowa was entered in the Register of Associations and Unions of Kieleckie province. On November 18, 1946, the protector of the Diocesan Caritas, Bishop T. Kubina made an inspection of the offices and warehouses of the institution. It should be noted that within the structures of Caritas, there was a special section called Caritas Academica, whose task was to care for young students of Częstochowa. At that time, the Diocesan Caritas had already 133 parish branches and 1810 parish board members. An important factor was the recruitment of new staff to the charity. For this purpose, dozens of courses were organized, attended by several hundred people. It was important to inform people about the activities of Caritas, which was done by means of a special magazine "Caritas of the Diocese of Częstochowa", whose editor was Fr. Edward Banaszkiwicz. In 1947, the number of parish Caritas branches increased to 163, and they were divided into 853 regions. The organization had 4295 active members and the number of supporting members amounted to 17,169 people. There were 11 courses organized for new members, which were attended by 444 people. Moreover, to facilitate their charitable activities, on November 9, 1947 the Caritas District in Sosnowiec was founded, which included parish branches of the Deanery of Sosnowiec. Fr. Stefan Babczyński was appointed the director of the newly established district.

The organizational structure of Caritas of Częstochowa was not satisfactory, as during the General Assembly on April 4, 1948, there were new changes postulated in this respect. The delegates from Dąbrowa Górnicza proposed



establishing a new Caritas district in their town, or joining Dąbrowa Górnicza deanery parish branches to a nearby district in Sosnowiec. They were not the only proposals for the reorganization of the administrative-territorial structures of the organization, as there were also suggestions for establishing districts in Częstochowa, Wieluń and Zagłębie. Unfortunately, on November 7, 1948 only the Caritas district in Czestochowa was founded, which included parish branches of Czestochowa deanery. At the same time that year, seven new parish branches were established. There were 2571 organization members and 36369 supporting members. The third General Assembly which took place at Jasna Góra on May 8, 1849 appeared to be important. The meeting was attended by 208 members of the parish branches. Miron Kołakowski resigned from the position of Diocesan Chairman of Caritas, and his position was taken over by Fr. W. Pająk. Also, new board members were elected for the next term of office.

At the beginning of 1950, the situation of Caritas in Poland changed, which was due to the deterioration of state-church relations. On January 23 the same year, the Militia took over all Caritas agencies and they came under the control of appointed administrators. This fact provoked an immediate response of Polish hierarchs who, on January 30, 1950, issued “The letter of the Polish bishops to the clergy regarding Caritas”. On the same day, “An Episcopal Statement to the faithful regarding Caritas” was issued. According to the above documents “as soon as the state authorities established control of Caritas, the organization ceased to be an expression of social and charitable work of Church [...] as a result of this, the bishops faced an unpleasant necessity to liquidate a charitable church institution called Caritas”. At the same time the state authorities appointed the board of administrators of Caritas in the Diocese of Czestochowa. Its composition was published on January 27, 1950. Having a sense of responsibility, the protector of the diocesan Caritas decided to liquidate it. For this purpose, on February 1, 1950, he set up the Liquidation Committee that transferred the property of diocesan Caritas to the Diocesan Curia in Czestochowa. Consequently, the properties in the possession of Caritas parish branches were transferred to individual parish churches. Simultaneously, a letter to the Governor of Kielckie province was sent, informing them about the liquidation of the church Caritas in Czestochowa on February 1, 1950. Since that time, the charity has been incorporated into the parish chaplaincy.

## Charity

An important element of charity work, after the war had ended, was to re-establish the parish branches of Caritas in the Diocese of Częstochowa. The board of the parish branch consisted of the president, the office manager, the secretary and the treasurer. Home addresses of board members and the address of premises, which housed a branch office, were to be entered in the application form. Having completed this procedure, the branch was to be registered with the Diocesan Caritas Association in Częstochowa and with state administrative bodies. In spite of some initial problems, parish branches, organized later, functioned normally. It was testified by the report on the first year of Caritas activities. At the end of 1945, 6480 people benefited from the generosity of the faithful, and the amount of granted benefits exceeded 666 thousand zł. At that time, 9724 kg of food, 8400 kg of coal, and 368 items of clothing were distributed among the poor. It should also be noted that in December, that year, Caritas opened free eating places in Częstochowa and Wieluń, an orphanage in Wieluń and a kindergarten in Rozprza. The Caritas Academica granted scholarships amounting to 45 thousand zł. All of this was appreciated by local authorities which allocated 300 thousand zł for these purposes from the budget of the Ministry of Labour and Social Welfare. There was also a significant financial help received from American Catholics united in various church organizations and from Polish War Relief.

In the second half of 1946, the aid offered to the needy increased. There was a greater number of free eating places, used by approximately 3.5 thousand people every day, and 653,226 meals were given out throughout the year. This was not the only help. Significant poverty of workers and their families resulted in the fact that there were summer holiday camps organized, and a school lunch help was initiated during the school year. Some children required full-time care, which was offered to them in children's homes run by Caritas. In 1946 there were 623 children in these orphanages. Particular care was offered by an orphanage in Wieluń, which housed 35 orphans. There were also homes for the elderly who needed constant care. All the activities were greatly supported by foreign aid, which by the end of 1946, was provided by different organizations. Among them, there was War Relief Services N.C.W.C. called American Caritas. Both of the above mentioned organizations purchased a truck for the purpose of Caritas in Częstochowa. Significant help was also provided by The Holy See, and UNRRA providing more than four thousand garments and 10.5 thousand kg of food. All the charity was also supported by education authorities and local governments.

Considerable funds were also collected from donations, from which food and clothing were purchased. Medical care was also financed and necessary drugs for patients were paid for. In reference to this problem, the Association authorities appealed to shop owners, who, in 1946, gave support to the poor through Caritas with almost 175 thousand zł. With the money received, each begging person could have dinner and packed lunch every day.

The next year there were 24 eating places for the poor working at parish branches. 6.5 million zł was spent on feeding the poor. A large amount of clothing, footwear, household and cleaning products were distributed estimated at 24 million zł. Thanks to Caritas, summer holidays for 807 children from poor families were successfully organized. The total cost of the summer camps equaled 5,000,000 zł, from which 1.5 million zł was paid by county camp committees at school inspectorates. Day camps were organized on a smaller scale, attended by 251 children, and the overall cost of their organization amounted to 988 thousand zł, from which the sum of 319 thousand zł was paid by county committees. The action, carried out for the first time in the diocese, of putting up children from families living in urban areas with rural families produced a positive effect and was benefited by 124 children. Caritas Academica organized street fund raising thanks to which 122 thousand zł was collected, while 48 thousand zł was obtained from artistic activities. Thanks to these funds, 60 scholarships were granted to the poorest university students.

The number of people in need and donors, at the same time, increased the next year. Owing to this, there were eating places working as before, giving out free meals in dozens of parishes. A students' canteen in Częstochowa was also organized this year. Apart from the money raised by the Church of Częstochowa, there were also state funds, thanks to which meals in canteens were served. The Samaritan activity was a novelty in 1948. Their actions took forms of "Samaritan centers" in various parish branches aiming to provide free medical care. Also this year, the organization of summer camps for children was not neglected. However, running 7 orphanages in the Diocese of Częstochowa with the help of Caritas remained an important issue. In addition to orphanages, there were also 10 kindergartens attended by 554 children. Moreover, Caritas in the area of the Diocese of Częstochowa ran six Old People's Homes, where there were 388 people requiring full-time care. It was not the only form of support for those in need. Caritas also organized legal aid for people who could not afford to pay for such services. The Polish War Relief, as in previous years, offered considerable support. Overall, nearly 18 thousand people benefited from the help of Caritas in Częstochowa.

This activity of Caritas in the Diocese of Częstochowa, as in other dioceses, encountered some difficulties since 1948. The reason for this was the Amendment of the Law of Associations, passed on October 2, 1947. The new version of the government order forced Caritas to register as an association. There was nothing strange in this fact, but it was about the form and manner in which it was to be done. Full details of the charity and the application for registration were supposed to be submitted at provincial offices. Access to such detailed data resulted in the opposition of bishops, and the authorities had to settle for only submitting an application for the registration of the Association and providing the amount of subsidies from the budget. Another manifestation of the pressure from the government was the lack of consent to the publication of data on charitable activities. For this reason, they were done only in typescript. The next year, no official report on the condition of Caritas in Czestochowa was made. Yet it should be expected that in 1949 the charitable activities in the Diocese of Częstochowa were carried out at the same level compared to previous years. Unfortunately, the liquidation of diocesan Caritas destroyed the existing system of its functioning.

### **Conclusion**

The functioning of charity in the Diocese of Częstochowa in the first years after the Second World War was marked by great social commitment. It was probably due to the great needs of people as a result of war damage. In the first years of Caritas, several parish branches were successfully reactivated. It was an important issue that in parish communities there was a mobilized group of the faithful, who was able to organize charitable work. In subsequent years, charity work was carried out on an increasing scale thanks to the support from the government and the Polish War Relief. Dozens of eating places were organized which gave out free meals for the poor. Summer camps were organized for children. University students and elderly people were of course not forgotten either. The entire activity was interrupted by the liquidation of Caritas, which, of course, did not mean abandoning the support for the needy.

### Sources:

- Fr. Walenty Patykiewicz Archidiecezja of Częstochowa Archive in Częstochowa:
- sygn. KB 35 – *Protokół z Walnego Zjazdu Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej odbytego w dniu 4 IV 1948*;
  - sygn. KB 35 – *Protokół z Walnego Zjazdu Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej odbytego w dniu 8 V 1949*;
  - sygn. KB 35 – *Sprawozdanie z kursu Caritasu dla kapłanów w Częstochowie z 29 I 1946*;
  - sygn. KB 35 – *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej w roku 1948*;
  - sygn. KB 38 – *List biskupa częstochowskiego do wojewody kieleckiego z 3 II 1950*;
  - sygn. KB 38 – T. Kubina, *Do zarządu Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej oraz kierownictw oddziałów Caritas*;
  - sygn. KB 38 – [E. Banaszekiewicz], *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej w roku 1948*.
- Metropolitan Curia in Częstochowa Archive:
- Teczka Caritas 1946-1960 – *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej w roku 1947*.
  - Okólnik nr 2 Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej z 12.12.1945;
  - Okólnik nr 2 Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej z 17 XII 1945;
  - Okólnik nr 6 Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej z 25 XI 1946;
  - Oświadczenie Episkopatu do wiernych w sprawie Caritasu z 30 I 1950;
  - Pismo Okólne Biura Prasowego Episkopatu Polski (1989) nr 15;
  - Regulamin oddziałów parafialnych Caritas.

### Literature:

- Banaszekiewicz E., *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej (od wznowienia działalności tj. od sierpnia 1945 r. do 1 VII 1946 r.)*, Caritas Diecezji Częstochowskiej z 15 VIII 1946.
- Banaszekiewicz E., *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej w roku 1946*, Caritas Diecezji Częstochowskiej z 10 V 1947.
- Banaszekiewicz E., *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej w roku 1946*, Caritas Diecezji Częstochowskiej z 10 V 1947.
- Banaszekiewicz E., *Sprawozdanie z działalności Związku Caritas Diecezji Częstochowskiej w roku 1947*, Caritas Diecezji Częstochowskiej z 31 III 1948.
- Działacze katoliccy i księża w nowych Zarządach Diecezjalnych Zrzeszenia Caritas, Życie Częstochowy z 27 I 1950*.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Kościół w PRL. Dokumenty 1945–1959*, opr. P. Raina, t. 1, Poznań 1994.
- Majka J., *Zagraniczne organizacje opiekuńcze w Polsce*, Biuletyn Związku Caritas Diecezji Tarnowskiej (1946) nr 6–7.
- Związek J., *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925–1939)*, Częstochowa 1994.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.



Monika Butorová

Katolícka Univerzita v Ružomberku  
Slovakia

## The influence of the churches on the shaping methods of social work

### The influence of the churches on the shaping methods of social work

**Abstract:** The contribution deals with the impact of the Church on the formation of the monitoring methods of social work. In parallel with it, as well as a closer insight into the social thinking in the Church brings and its importance for people. One of the current modern methods of social work, according to the type of activity being carried out is mediation, protection or penitencion and postpenitencion care. From the perspective of social work can keep track of activity in many of the features of these deeds of the Saints. The aim is therefore to highlight the essential features of the selected methods of social work and the beginnings of the Church.

**Key words:** social work, religion, faith, social principles, help.

Sociálne myslenie a sociálna služba vždy zohrávali významnú úlohu v živote Cirkvi od jej samotného počiatku. Sociálne cítenie zo strany kresťanov bolo vždy na poprednom mieste vo vzťahu ku všetkým, ktorí potrebovali pomoc (Kochan, 2009, s. 39–44). Kresťania podávali a aj podávajú pomocnú ruku bez rozdielu vo vzťahu k náboženskej príslušnosti či národnostnej identite. Východiskom sociálnej služby pre kresťanov boli vždy slová Svätého Písma. Skutočný prejav lásky k blížnym videli v skutkoch a slovách nášho Spasiteľa, apoštolov a prvotných kresťanov (Mt 8, 3–4; 8, 16–17; 9, 22–30; 12, 13; 22, 37–40; 25, 34–36; Lk 13, 10–17; 14, 2–5; Jn 9, 6–7; Sk 2, 42–46; 6, 1–6; 1 Kor 13, 13). Sociálna služba z kresťanského pohľadu je prejavom a vyjadrením základu života Cirkvi.

V súčasnosti sociálna práca ako vedný odbor používa podobné metódy ako sociológia, pedagogika, psychológia a podobne. Avšak používa aj tzv. vlastné metódy, ktoré vznikli priamo v oblasti praxe sociálnej práce. Predpokladá sa, že každá z týchto moderných metód by mohla pomôcť k vyriešeniu potenciálnych kríz hroziacich spoločnosti (Levická, 2003, s. 18–19). Metódy sociálnej práce z hľadiska ich vnútorných charakteristík môžeme rozdeliť do nasledujúcich hľadísk: časové hľadisko, statusové hľadisko, demografické hľadisko. Ďalej podľa miesta výkonu, podľa druhu vykonávanej činnosti (Levická, 2003, s. 19–20). Táto skutočnosť svedčí o obsahovej rôznorodosti metód sociálnej práce. My sa pokúsime ukázať na niektoré princípy súčasných metód sociálnej práce v jednotlivých obdobiach cirkevných dejín. Zároveň priblížime základné prvky vybraných metód sociálnej práce v kontexte sociálnej služby a učenia Cirkvi. Môžeme teda povedať, že z nášho pohľadu metódy sociálnej práce:

- sú spojené so vznikom Cirkvi;
- majú predovšetkým biblické východiská;
- vyplývajú zo skúsenosti Cirkvi resp. cirkevného spoločenstva, ktorého hlavnou zásadou od samotného počiatku bol život podľa Evanjelia;
- nebolo potrebné ich bližšie klasifikovať ani špecifikovať, pretože vždy existovali v Cirkvi ako prirodzená súčasť jej života;
- ich charakteristické črty sú zreteľné, napriek tomu, že v minulosti v dejinách Cirkvi nemali tie isté resp. podobné pomenovania;
- boli formované do podoby v akej ich poznáme dnes vďaka učeniu a životu Cirkvi.

Podľa druhu vykonávanej činnosti je jednou zo súčasných moderných metód sociálnej práce mediácia. Mediácia je považovaná za inovatívnu metódu, cieľom a výsledkom ktorej je jasne formulovaná, zrozumiteľná a prakticky uskutočnená dohoda, na ktorej sa podieľajú všetci účastníci mediálneho procesu (Matoušek a kol., 2003, s. 139). Napomáha pri riešení rôznych sociálno-právnych otázok mimosúdnou cestou. S určitými prvkami mediácie sa môžeme stretnúť vo Svätom Písme. Základné črty tejto metódy môžeme sledovať napríklad v činnosti Ježiša Krista, o ktorom si môžeme dovoliť tvrdiť, že je najlepším Mediátorom v dejinách kresťanstva. Ježiš Kristus napríklad riešil spor a vzťahy medzi zákonníkmi a farizejmi a tiež aj ženou cudzoložnicou. Poznal pomery, zámery, príčiny sporu a postoje obidvoch zainteresovaných strán a ponúkal im možnosť riešenia problému tak, aby výsledok dohody bol prospešný pre všetkých. Zákonníkom a farizejom hovorí: „*Kto je z vás bez hriechu, nech prvý hodí po nej kameňom*“ (Jn 8, 7). Obidve strany tak majú možnosť zamyslieť sa nad vlastným životom a zmeniť sa. Ďalšie



črty mediácie môžeme pozorovať tiež v činnosti apoštolov a v živote prvotnej Cirkvi. Napríklad svätý apoštol Pavol rieši roztržky v korintskej Cirkvi prostredníctvom adresovaného listu korintským kresťanom, obsahom ktorého sú rozličné poučenia. Z nich jasne vyplýva, v čom spočíva koreň sporov a ako ho vykoreniť (1 Kor kap. 1). Výsledok, tak isto ako aj v prípade Ježiša Krista, je prospešný pre všetkých, pre celú korintskú Cirkev. Po apoštoloch túto úlohu na seba preberajú aj biskupi. Príkladom je aj svätý Kliment Rímsky, ktorý bol jedným z významných učiteľov a spisovateľov v prvotnej Cirkvi. Napísal Prvý list Korintčanom, z dôvodu neporiadku v Cirkvi v Korinte a zrejme bol podobný tomu, o ktorom písal aj apoštol Pavol (1 Kor 1, 10–17). Boli to práve nepokoje, ktoré viedli k zosadeniu niektorých predstavených v tejto miestnej Cirkvi. Keďže sa takýto skutok považoval a stále sa aj považuje za kánonicky neprípustný, vznikla nevyhnutnosť zásahu inej miestnej Cirkvi, v tomto prípade rímskej. Svätý Kliment ako najdôležitejšie v liste hodnotí nepokoje v Korinte. Nachádza ich príčiny práve v zle a pýche. Zásah vykonáva až vtedy, keď sa v korintskej Cirkvi objavuje otázka, či spor nie je schopná riešiť sama. Svätý Kliment ako biskup miestnej rímskej Cirkvi z bratskej lásky v Kristu ponúka možnosť návratu k jednote v Cirkvi. Z pohľadu sociálnej práce môžeme sledovať v skutkoch svätého Klimenta určité črty mediácie. Svätý Kliment navrhuje riešenie sporu cez pokánie a pokoru, lásku, vieru a poslušnosť Bohu. Zo záveru listu jasne vyplýva, že svätý Kliment očakáva odpoveď o vyriešení problémov. Môžeme predpokladať, že jednou z najpoužívanejších foriem mediácie prvotnej Cirkvi bolo práve písanie listov svätými apoštolmi, biskupmi, svätými otcami a cirkevnými spisovateľmi bolo. Ďalšou významnou osobnosťou v dejinách Byzancie, ktorú skutočne môžeme považovať za jedného z najlepších sociálnych pracovníkov a mediátorov svojej doby bol svätý Ján Milostivý, patriarcha Alexandrijský. Žil a pôsobil v 7. storočí. Zaujímavé je že bol veľmi prísny askétom. Neustále prebýval v modlitbách a za každých okolností bol ochotný pomôcť. Pre jeho asketický spôsob života bol známy v celom okolí. Po smrti alexandrijského patriarchu cisára Herakliosa celé duchovenstvo požiadalo svätého Jána, aby prijal biskupskú službu. Môžeme povedať, že Svätý Ján dôstojne vykonával svoju pastiersku službu, staral sa o mravnú ale tiež aj dogmatickú výchovu jemu zverenej pastvy. Vyznačoval sa tým, že poskytoval milodary každému, kto bol v núdzi. Na začiatku svojej pastierskej služby prikázal zrátať všetkých chudobných a zobrajúcich v celej Alexandrii, ktorých bolo v tom čase vyše sedemtisíc. Všetkým týmto ľuďom svätý Ján poskytoval každý deň a bezplatne stravu. Vždy v rovnakom čase, každú stredu a piatok, sv. Ján prichádzal k dverám katedrálneho chrámu, kde si sadol na schody a prijímal všetkých, ktorí to potrebovali. Riešil

roztržky, pomáhal utláčaným, rozdával milodary. A práve v tejto činnosti svätého Jána je možné sledovať jasné črty mediácie, ale tiež aj sociálnoprávnej ochrany. Okrem toho, trikrát týždenne navštevoval nemocnice, kde duchovne povzbudzoval a pomáhal trpiacim. V tom čase cisár Heraklios viedol boje s Peržanmi, ktorí uväznili veľké množstvo kresťanov. Patriarcha Ján v snahe vyslobodiť uväznených vyčlenil veľkú časť cirkevného majetku. Nikdy sa nestalo, že by odmietol pomôcť prosiacim. Pamiatku svätého Jána Milostivého, patriarchu Alexandrijského si svätá pravoslávna Cirkev pripomína 12. novembra a považuje ho za jedného z najvýznamnejších filantropov v dejinách Cirkvi.

Sociálnoprávna ochrana je ďalšou metódou sociálnej práce podľa druhu vykonávanej aktivity (Levická, 2003, s. 20). Osoby, ktoré poskytovali takúto formu pomoci boli väčšinou biskupi. Môžeme ju vidieť napríklad aj v osobe svätého Jána Milostivého, patriarchu Alexandrijského, ako sme už spomenuli vyššie. Zreteľné črty tejto metódy v dejinách Cirkvi môžeme sledovať práve po Milánskom edikte, kedy biskupi mohli slobodne študovať nielen teológiu, filozofiu ale aj ďalšie humanitné vedy či právo. Ide o novú epochu v cirkevnej histórii, kedy sa pre biskupa právnické vzdelanie stáva nevyhnutnosťou. Sociálnoprávna ochrana a jej aplikácia v praxi sa stáva prirodzenou súčasťou života Cirkvi. Zaujímavé je to, že už vo 4. storočí má sociálnoprávna ochrana veľmi širokospektrálny záber klientov. Túto skutočnosť nám potvrdzuje 7. pravidlo Sardického miestneho snemu, ktorý sa uskutočnil v r. 343. V ňom sa hovorí, že za dôstojnejšie je považované to, keď biskup podáva pomocnú ruku a oroduje za chudobných a jednoduchých ľudí. Pokiaľ je niekto od niekoho utláčaný; napríklad nejaká vdova, ktorej bolo ublížené, alebo sirota, ktorej bol odobratý akýkoľvek majetok, čo jej patrí. S podobnou myšlienkou sa stretáme aj v 3. pravidle 4. všeobecného snemu, ktorý sa uskutočnil v meste Chalcedón v r. 451. Dané pravidlo prezentuje podobu sociálnoprávnej ochrany 5. storočia, ktorá bola na dané obdobie dostatočne dobre rozvinutá. V ňom je povedané, že snem rozhodol, že nikto, ani biskup, ani klerik, ani mních nesmie si kupovať statky ani prijímať rozhodnutia vo svetských záležitostiach. Nevzťahuje sa to na ustanovenia, vyplývajúce zo štátnych zákonov, kedy je povolaný k nevyhnutnej starostlivosti o maloleté deti. Alebo keď biskup mesta poverí niekoho, aby sa staral o cirkevné veci, siroty, bezradné vdovy, alebo osoby, ktoré obzvlášť potrebujú cirkevnú ochranu (Kadlec, Dějin katolické církve).

Medzi metódami sociálnej práce podľa druhu vykonávanej činnosti sa stretáme tiež s penitenciárnou a postpenitenciárnou starostlivosťou (Levická, 2003, s. 20). So zreteľnými črtami tejto metódy sa opäť stretávame v 7. pravidle Sardického miestneho snemu. Hovorí sa v ňom, že sa často stáva, že niektorí, ktorí sú za svoje

trestné činy, buď uväznení alebo poslaní do vyhnanstva prípadne iným spôsobom odsúdení, obracajú sa na Cirkev a prosia o milosrdenstvo. Nepatrí sa im odmietat pomoc, ale skôr bez váhania a pochyb vyprosovať pre nich zhovievavosť a podať im pomocnú ruku. Cirkev sa neustále, a to v celých dejinách svojej existencie, starala o týchto ľudí, či už počas výkonu väzby, alebo po ňom. Snažila sa, aby títo ľudia aktívne prežívali liturgický a sviatostný život Cirkvi, ako to len bolo možné. Často sa priamo vo väzení vykonávajú bohoslužby, číta sa zo Svätého Písma, vedú sa diskusie s uväznenými, počas ktorých sa kladie dôraz práve na duchovný a etický život človeka, na pokánie a pokoru. Takouto formou sa Cirkev snažila a stále sa aj snaží priviesť týchto ľudí k prehodnoteniu predošlého života a jeho premene. Snaží sa týchto ľudí pripraviť na začlenenie sa do života spoločnosti po výkone väzby. Osobitnú úlohu v kontexte penitenciarnej starostlivosti zohrávali práve diakoni, ktorí pravidelne väzňom nosili a dávali Eucharistiu. Po výkone väzby alebo vyhnanstve Cirkev pomáhala opäť týmto ľuďom adaptovať sa v spoločnosti. Poskytla na určitý čas strechu nad hlavou, stravu, ak to bolo možné aj prácu. Často však riešila aj svetské legislatívne otázky týkajúce sa života týchto ľudí. Penitenciarňa a postpenitenciarňa starostlivosť ma ekleziálny charakter, aj preto má svoje zakotvenie v cirkevných zákonoch.

Pokiaľ ide o metódy sociálnej práce podľa miesta výkonu, priblížime si tzv. komunitnú sociálnu prácu a jej existenciu v cirkevnom prostredí. Významnou osobnosťou v tejto sfére je svätý Ján Kronštadský. Tento svätý v roku 1882 zriadil „Domov lásky k práci“, ktorý bol známy ako osvetovo-dobročinná inštitúcia či zariadenie. Táto inštitúcia pomáhala každému, kto sa nachádzal v núdzi. Určitou osobitosťou bolo to, že sa pomoc neposkytovala spôsobom almužny, ale prostredníctvom mzdy za vykonanú prácu. Cieľom tejto inštitúcie ako jednej z foriem sociálnej starostlivosti bola stimulácia k činnosti práce, čo sa, samozrejme, nedosahovalo spôsobom dávania almužny. V takomto domove chudobní, bezdomovci, nezamestnaní nielen pracovali, ale aj študovali, liečili sa, mohli oddychovať, dostávali príspevky, nocľah a pod. V takomto prípade bol uskutočnený pokus zameniť almužnu za kolektívnu prácu pre tých, ktorí sú v núdzi, chudobných, kde viac-menej boli nútení postarať sa o seba sami. Domov lásky k práci bol prvým centrom v Rusku, ktorý sa venoval riešeniu nezamestnanosti, bezplatnému vzdelaniu a výchove a zároveň aj dobročinnosti (Hangoni, Gerka, 2009, s. 24–67).

## Záver

Sociálna práca v zmysle sociálnej pomoci má svoje korene už v počiatkoch ľudstva. Na území Európy to bolo niekoľko desiatok storočí doménou kresťanských cirkví. Sociálna služba cirkvi v prvých storočiach spočívala hlavne v starostlivosti o vdovy, siroty, chorých a núdznych, väzňov a vyhnanco, pútnikov a blížnych v neočakávanom nešťastí a otrokov. Dejiny sociálnej práce nemožno vymedziť iba od 13., prípadne 19. storočia, ako sú ohraničené niektorými autorami. Je nevyhnutné vnímať ich prinajmenšom v kontexte dvetisícročnej tradície kresťanstva Východu i Západu. Svätý Otec Benedikt XVI. Vo svojej encyklike *Caritas in Veritate* hovorí, že sociálna náuka Cirkvi, má dôležitú interdisciplinárnu dimenziu, a teda môže z tohto pohľadu plniť mimoriadne účinnú úlohu. Umožňuje viere, teológii, metafyzike a vedám nachádzať ich miesto v rámci spolupráce v službe človeku. Predovšetkým tu sociálna náuka Cirkvi uplatňuje svoju sapienciálnu dimenziu.

## Literature:

- Hangoni T., Gerka M., *Človek – práca – nezamestnanosť*, Prešov 2009.
- Kadlec J., *Dějiny katolické církve*, <http://adks.apha.cz/res/data/131/014663.pdf>. Tlač na 12.05.2013 r.
- Kochan P., *Význam filantropie podľa svätého Jána Zlatoústeho*, w: *Kresťanské východiská sociálnej práce a jej misijný rozmer: zborník príspevkov z vedeckej konferencie s medzinárodnou účasťou konanej dňa 6.–7. októbra 2008 v Prešove*, Štefan Šak (ed.), Prešov 2009.
- Levická J., *Metódy sociálnej práce*, Trnava 2003.
- Matoušek O. a kol., *Metody a řízení sociální práce*, Praha 2003.

Elżbieta Mirewska

Instytut Pracy Socjalnej

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## **Egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodach społecznych. Nowa formuła uzyskiwania kwalifikacji zawodowych**

### **Examination of formal qualifications in social professions. The new formula for obtaining professional qualifications**

**Abstract:** The article discusses the current legal and organizational changes that currently take place in education' sector. The author presents the procedure for the professional exams in social professions.

**Key words:** vocational training, learning outcomes, qualifications, vocational exams.

W szkolnictwie zawodowym ostatnimi czasy następują liczne zmiany będące efektem przyjęcia europejskiej strategii uczenia się przez całe życie i mobilności zawodowej absolwentów szkół zawodowych w obrębie europejskich rynków pracy. W dużej mierze strategie te koncentrują się na poprawie jakości i efektywności kształcenia zawodowego oraz na podnoszeniu jego atrakcyjności. Osiągnięcie tych celów uwarunkowane jest licznymi działaniami obejmującymi aspekty prawne, organizacyjne i merytoryczne jakie przyjmuje na siebie system oświaty. W zakresie regulacji prawnych niedawno uaktualniona została przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do potrzeb rynku pracy *Klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego* (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2011r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, Dz.U. z 2012r. Nr 0 poz. 7). W pracy dydaktycznej szkół zawodowych, placówek kształcenia

ustawicznego oraz kształcenia praktycznego, a także w innych podmiotach edukacyjnych wdrożono nową *Podstawę programową kształcenia w zawodach*. W organizacji egzaminów zewnętrznych przyjęto nową formułę przebiegu egzaminów zawodowych. Uznano w kształceniu zawodowym alternatywne pozaszkolne formy uzyskiwania i uzupełniania wiedzy jako równorzędne z formami szkolnymi.

Przeobrażenia w szkolnictwie zawodowym dostrzegalne są na rynku pracy zarówno wśród pracodawców jak i pracowników, których formalne kwalifikacje zostały zdobyte według poprzednio obowiązujących przepisów oświatowych i wedle starej procedury egzaminacyjnej. Niektórzy z pracodawców jak i pracowników w procesie zmian jakie nastąpiły w szkolnictwie zawodowym zostali zaproszeni przez ten system do pełnienia nowej roli, roli egzaminatora jak i współorganizatora egzaminu zawodowego w części praktycznej. Oznacza to włączenie przedstawicieli rynku pracy w proces przygotowania zawodowego przyszłych pracowników. Kierunek ten w polityce oświatowej znaczy dla pracodawców przygotowanie zawodowe i szkolenie kadr na potrzeby rynku pracy. Stwarza także okazję do szybkiej i sprawnej orientacji środowiska zawodowego w przebiegu procesu edukacji zawodowej i uznawalności kwalifikacji przy zatrudnianiu absolwentów na stanowiska pracy

## **Podstawowe zmiany w systemie kształcenia zawodowego**

### Kwalifikacje w zawodzie

Od 1 września 2012 (Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2011r. Nr 205 poz. 1206) kształcenie zawodowe prowadzą trzyletnie zasadnicze szkoły zawodowe, czteroletnie technika i szkoły policealne. Osoby dorosłe mogą uzupełnić i zdobyć wykształcenie korzystając z oferty szkoły podstawowej dla dorosłych (szósta klasa), trzyletniego gimnazjum dla dorosłych, trzechletniego liceum ogólnokształcącego dla dorosłych. Ważne jest, iż osoby dorosłe mogą zdobywać wykształcenie ogólne wraz z nabywaniem kwalifikacji zawodowych w systemie kursów kwalifikacyjnych, to jest w formule pozaszkolnej. Nowością w przyjętych zmianach w prawie oświatowym jest także wprowadzanie kwalifikacji w ramach niektórych zawodów. „Przez kwalifikację w zawodzie należy rozumieć wyodrębniony w danym zawodzie zestaw oczekiwanych efektów kształcenia, których osiągnięcie potwierdza świadectwo wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną, po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie jednej kwalifikacji” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent

osoby niepełnosprawnej, 2012, s. 1). Nabycie poszczególnych kwalifikacji w zawodzie możliwe jest albo w poszczególnych typach szkół wskazanych w rozporządzeniu (Rozporządzeni Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2011r., w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, Dz.U. z 2012r. Nr 0 poz. 7) albo w systemie kwalifikacyjnych kursów zawodowych. Obowiązująca klasyfikacja zawodów zawiera 200 zawodów, w których wyodrębniono w sumie 252 kwalifikacje. Na niektóre zawody składają się trzy kwalifikacje, inne zawody mają dwie kwalifikacje, są też zawody jednokwalifikacyjne. Oznaczono je odpowiednio symbolami K1, K2, K3. W zawodach pomocowych takich jak: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekuna osoby starszej, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa przyporządkowano dla tych zawodów tylko jedną kwalifikację. Odpowiednio kwalifikacja dla asystenta osoby niepełnosprawnej to: K1 udzielanie pomocy i organizowanie wsparcia osobie niepełnosprawnej, kwalifikacja w zawodzie opiekuna osoby starszej to: K1 świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie starszej, kwalifikacja dla opiekuna w domu pomocy społecznej to: K1 świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie podopiecznej, kwalifikacja dla opiekunki środowiskowej to: K1 świadczenie usług opiekuńczych. W zawodach: asystent osoby niepełnosprawnej i opiekunka środowiskowa istnieje możliwość zdobycia wykształcenia w szkole lub drogą kwalifikacyjnych kursów zawodowych jeśli kursanci będą dysponować co najmniej średnim wykształceniem. Dla pozostałych dwóch zawodów z obszaru społecznego nauka możliwa jest tylko w systemie szkolnym.

Nowością jest również to, iż ustawodawca przyjmując Polską Klasyfikację Działalności (PKD) pogrupował kształcenie na osiem obszarów. Są to:

- A – obszar administracyjno-usługowy;
- B – obszar budowlany;
- E – obszar elektryczno-elektroniczny;
- M – obszar mechaniczny i górniczo-hutniczy;
- R – obszar rolniczo-leśny z ochroną środowiska;
- T – obszar turystyczno-gastronomiczny;
- Z – obszar medyczno –społeczny;
- S – obszar artystyczny.

To przyporządkowanie zawodów do danego obszaru ma między innymi pomóc w opracowywaniu i weryfikacji efektów kształcenia w perspektywie zawodów bliskoznacznych. Zawody pomocowe zostały ujęte w grupie zawodów medyczno-społecznych oznaczonych symbolem (Z).

### Efekty kształcenia

Inna poważna zmiana wprowadzona w prawie oświatowym, to nowa podstawa programowa dla kształcenia zawodowego zogniskowana na osiągnięciu przez ucznia efektów kształcenia (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 lutego 2012r. w sprawie podstawy programowej w kształcenia w zawodach, Dz.U. 2012r. Nr 0 poz. 184). Zawiera ona cele kształcenia i treści nauczania zawarte w formie efektów. Dodatkowo precyzuje warunki realizacji kształcenia w danym zawodzie wyznaczając przy tym minimalną liczbę godzin kształcenia zawodowego oraz ustala katalog pomocy dydaktycznych i sprzętu jako podstawowego wyposażenia pracowni zawodowej. Dokument ten ustala także warunki uzyskiwania dodatkowych kwalifikacji. W strukturze podstawy programowej znajdują się trzy grupy efektów. Efekty wspólne dla wszystkich zawodów, efekty wspólne dla danego obszaru zawodów oraz efekty właściwe dla konkretnego zawodu. Efekty kształcenia wspólne dla wszystkich zawodów dotyczą problematyki: bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP), podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej (PDG), języka obcego ukierunkowanego zawodowo (JOZ), kompetencji personalnych i społecznych (KPS), organizacji pracy małych zespołów (OMZ). Efekty kształcenia wspólne dla zawodów w ramach danego obszaru na przykład medyczno-społecznego, a w tym grupy zawodów społecznych typu: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun osoby starszej, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa, obejmują dwadzieścia dwie umiejętności jakie w procesie kształcenia ma nabyć słuchacz. Przykładowo uczeń: określa istotę procesów psychicznych i ich rolę w życiu człowieka, charakteryzuje rozwój człowieka w różnych okresach życia, określa modele i funkcje rodziny, posługuje się językiem migowym itp. Trzecia grupa efektów kształcenia zakłada indywidualnie opracowane efekty dla poszczególnych zawodów. Dla zawodu asystent osoby niepełnosprawnej przyjęto cztery grupy efektów koncentrujących się wokół: organizowania pracy z osobą niepełnosprawną, wykonywania czynności opiekuńczych, aktywizowania osoby niepełnosprawnej do samodzielności życiowej, wspierania osoby niepełnosprawnej w trudnych sytuacjach życiowych. W zawodzie opiekun osoby starszej wyznaczono podobne efekty jednak koncentrujące się na innym kliencie pomocy i integracji społecznej to jest na osobie strasznej. Efekty zawierają zespół czynności takich jak: organizowanie prac opiekuńczo-wspierających u osoby starszej, wykonywanie czynności opiekuńczo-wspierających u osoby strasznej, aktywizowanie osoby strasznej do samodzielności, współpracy z podmiotami działającymi na rzecz osoby starszej. Dla



zawodu opiekun w domu pomocy społecznej przygotowano trzy grupy efektów: organizowanie prac opiekuńczo-wspierających u osoby podopiecznej, wykonywanie czynności opiekuńczo-wspierających u osoby podopiecznej, aktywizowanie osoby podopiecznej do samodzielności. Efekty kształcenia w zawodzie opiekunka środowiskowa obejmują zestaw wiedzy i umiejętności odnoszących się do: organizowania prac opiekuńczych, wykonywania czynności opiekuńczych i pielęgnacyjnych, aktywizowania osoby podopiecznej do samodzielności życiowej.

Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie

*Świadectwa a dyplomy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie*

Wymagania przyjęte w podstawie programowej kształcenia w zawodach są weryfikowane poprzez egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie. Nowy egzamin stanowi formę oceny stopnia opanowania wiedzy i umiejętności osoby zdającej w zakresie danej kwalifikacji, a nie w zawodzie. W odróżnieniu od starej formuły nowy egzamin nie sprawdza wiadomości i umiejętności odnoszących się do standardów wymagań egzaminacyjnych. Tak jak i poprzedni, obecny egzamin ma charakter zewnętrzny i przeprowadzany jest przez okręgową komisję egzaminacyjną, która wydaje świadectwo potwierdzające kwalifikacje w zawodzie w zakresie danej kwalifikacji. „Osoba, która zdała egzaminy z zakresu wszystkich kwalifikacji wyodrębnionych w danym zawodzie oraz posiada poziom wykształcenia wymagany dla danego zawodu, otrzymuje dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, 2012, s. 13). Oznacza to, że podmioty szkolące wydają tylko świadectwa ukończenia szkoły lub kursu.

*Rola Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowej komisji egzaminacyjnej*

Obowiązująca obecnie formuła egzaminu ma zapewnić obiektywną ocenę poziomu wiedzy i kompetencji osób zdających, wykorzystując do tego jednolite kryteria, oparte o jednakowe wymagania, a także stosowane jednolite procedury postępowania. Stąd opracowanie zadań egzaminacyjnych dla zdających oraz nadzór nad właściwym przebiegiem egzaminu realizują instytucje zewnętrzne. Są nimi Centralna Komisja Egzaminacyjna i osiem okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) działających na obszarze całej Polski powołanych w 1999r. przez Ministra Edukacji Narodowej. W ich imieniu certyfikowani egzaminatorzy zewnętrzni wpisani do ewidencji egzaminatorów przeprowadzają i oceniają egzaminy.

Egzamin zawodowy obejmuje swoim „zakresem tematycznym kwalifikację czyli liczba egzaminów w danym zawodzie jest zależna od liczby kwalifikacji wyodrębnionych w podstawie programowej kształcenia w zawodach. W praktyce to może być jeden, dwa lub trzy egzaminy w danym zawodzie” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, 2012, s. 1). W przypadku zawodów społecznych omawianych w niniejszym artykule egzamin jest jeden gdyż w tych zawodach przewidziano tylko jedną kwalifikację.

#### *Struktura egzaminu zawodowego*

Egzamin zawodowy składa się z części pisemnej i części praktycznej. Część pisemna ma formę testu pisemnego i może być przeprowadzona z wykorzystaniem elektronicznego systemu przeprowadzania egzaminu zawodowego (tryb on-line –poprzez połączenie z okręgową komisją egzaminacyjną) lub w sposób tradycyjny z wykorzystaniem arkuszy egzaminacyjnych i kart odpowiedzi. Każda osoba zdająca pracuje przy indywidualnym stanowisku egzaminacyjnym upoważnionej przez OKE szkole lub placówce. Dla różnych kwalifikacji zawodowych wyznaczono różny czas trwania egzaminu. Może on być ustalony w przedziale czasowym od 45 do 90 minut. W zawodach społecznych egzamin pisemny trwa 60 minut. Zdający ma odpowiedzieć na 40 pytań. Pytania mają charakter zamknięty. Do każdego z pytań przygotowano cztery odpowiedzi wielokrotnego wyboru. Zdający wybiera jedną prawidłową odpowiedź (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, 2012, s. 5–10). Natomiast część praktyczna egzaminu polega na wykonaniu testu praktycznego. W zależności od kwalifikacji zawodowej test praktyczny może mieć tylko formułę zadania egzaminacyjnego zawartego w arkuszu egzaminacyjnym lub dodatkowo poszerzony jest on o wykonanie konkretnych czynności na stanowisku egzaminacyjnym wyposażonym w odpowiedni sprzęt właściwy dla danego zawodu. Rezultatem wykonania testu praktycznego może być wyrób, usługa, dokumentacja lub kombinacja wskazanych rezultatów. W przypadku zawodu asystenta osoby niepełnosprawnej rezultatem wykonania testu praktycznego może być opracowany wykaz potrzeb podopiecznego i celów pracy asystenta z podopiecznym. W zawodzie opiekunka środowiskowa oceniać można na przykład opracowany przez zdającego tygodniowy jadłospis dla podopiecznego z uwzględnieniem zasad racjonalnego odżywiania. W części drugiej egzaminu praktycznego poświęconej wykonaniu zadania egzaminator obserwuje i ocenia jakość osiągniętego przez zdającego rezultatu pośredniego i końcowego

wykonywanego zadania oraz przebieg samego wykonania. Kryteria tej oceny opierają się na określonych w zadaniu egzaminacyjnym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną wymaganiach. Mogą to być takie czynności jak: przebieg wykonania toalety porannej, organizacja stanowiska pracy, zmiana opatrunku, przygotowanie posiłku. Podczas wykonywania przez zdającego zadania egzaminator zwraca uwagę na elementy związane z warsztatem pracy, w tym stopień przestrzegania przez zdającego przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, stopień zgodności zastosowania metod, technik i narzędzi pracy z poleceniami wskazanymi w zadaniu egzaminacyjnym.

Jeden egzaminator podczas jednej sesji egzaminacyjnej – w przypadku zawodów społecznych to jest 180 minut ocenia nie więcej niż 6 zdających obecnych na sali egzaminacyjnej. Sale egzaminacyjne mogą się mieścić w szkole, w placówce kształcenia ustawicznego, kształcenia praktycznego, w ośrodkach dokształcania i doskonalenia zawodowego lub u pracodawcy, niemniej wszystkie te miejsca wskazane do przeprowadzenia egzaminu praktycznego muszą mieć akredytację okręgowej komisji egzaminacyjnej.

#### *Uznawalność egzaminu*

Egzamin uznaje się za zdany jeśli zdający w części pisemnej poprawnie określił minimum 20 pytań to jest uzyskał co najmniej 50% punktów. Poprawność odpowiedzi stwierdza okręgowa komisja egzaminacyjna na podstawie dostarczonych i zakodowanych jej arkuszy egzaminacyjnych (tzw. elektroniczny odczyt karty odpowiedzi). Natomiast w części praktycznej uznaje się egzamin jeśli zdający uzyskał co najmniej 75% punktów jakie są możliwe do jego uzyskania (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, 2012, s. 11). Przebieg egzaminu praktycznego ocenia egzaminator wyznaczony przez kierownika ośrodka egzaminacyjnego spośród egzaminatorów wpisanych do ewidencji egzaminatorów OKE. Wynik egzaminu ustala okręgowa komisja egzaminacyjna na liczby punktów wpisanych przez egzaminatora. Decyzja OKE jest ostateczna i nie podlega procedurze odwołania.

#### *Uprawnieni do zdawania egzaminu zawodowego*

Według nowej procedury do tego egzaminu mogą przystąpić uczniowie/ słuchacze szkół prowadzących kształcenie zawodowe, absolwenci tych szkół oraz osoby, które ukończyły kurs kwalifikacyjny (np. asystent osoby niepełnosprawnej lub opiekunka środowiskowa), a także osoby dorosłe w trybie egzaminów eksternistycznych posiadających co najmniej 2-letnie doświadczenie zawodowe. Do

egzaminu zawodowego mogą także przystąpić osoby dysponujące świadectwami szkolnymi uzyskanymi za granicą, które zostały uznane jako świadectwa równorzędne ze świadectwami polskich szkół (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, 2012, s. 3). Osoby zainteresowane przystąpieniem do egzaminu powinny złożyć wniosek – deklarację wraz załącznikami. W przypadku słuchacza danej szkoły deklaracja powinna być złożona u dyrektora macierzystej szkoły. W przypadku absolwentów lub kursantów kursów kwalifikacyjnych deklarację należy złożyć u dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej.

#### *Termin zdawania egzaminów*

Ważną zmianą w przebiegu procesu egzaminacyjnego jest możliwość organizowania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie na każdym etapie: w trakcie roku szkolnego, a także po jego zakończeniu lub po zakończeniu kształcenia w danej kwalifikacji. Zakłada się, że do 2017 roku będą wygaszane procedury przeprowadzania egzaminów na starych zasadach. W przypadku zawodów z obszaru społecznego w roku 2015 obowiązywać będą nowe formuły egzaminacyjne dla wszystkich kwalifikacji, w tym społecznym obszarze.

### **Specyfika kształcenia zawodowego oraz przeprowadzania egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodach z obszaru społecznego**

W grupie zawodów określonych jako obszar społeczny znajduje się średni personel objęty symbolem 341. Do niego przyporządkowano: zawód asystenta osoby niepełnosprawnej (symbol 341201), opiekuna osoby starszej (symbol 341202), opiekuna w domu pomocy społecznej (symbol 341203), opiekunkę środowiskową (symbol 341204). Są to zawody posiadające jedną kwalifikację co oznacza, że zdający egzamin zawodowy po zdaniu jednego tylko egzaminu otrzymują od Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej dyplom potwierdzający ich kwalifikacje w zawodzie.

#### *Zawód asystent osoby niepełnosprawnej*

Absolwent szkoły przygotowującej do zawodu asystenta osoby niepełnosprawnej o jednorocznym cyklu kształcenia w szkole policealnej lub absolwent kwalifikacyjnych kursów zawodowych powinien posiadać umiejętności zawodowe w zakresie wsparcia osoby niepełnosprawnej w korzystaniu przez nią z kompleksowej rehabilitacji medycznej, społecznej i zawodowej. Powinien ponadto

świadczyc wobec osoby niepełnosprawnej pomoc i wsparcie w zakresie czynności higieniczno-pielęgnacyjnych, czynności prowadzenia gospodarstwa domowego, działań na rzecz integracji ze środowiskiem. Wsparcie asystenta powinno się koncentrować na działaniach zmierzających do życiowego usamodzielnienia osoby niepełnosprawnej. Przyjęta kwalifikacja dla tego zawodu to: *Z..8 Udzielanie pomocy i organizowanie wsparcia osobie niepełnosprawnej*. Kwalifikacja ta weryfikowana jest na egzaminie zawodowym poprzez dobór pytań do konkretnego katalogu umiejętności odzwierciedlającego efekty kształcenia. Przykładowo w efektach badających organizowanie pracy z osobą niepełnosprawną można badać takie umiejętności zdającego jak: „zdający rozpoznaje objawy chorobowe u osoby niepełnosprawnej ze strony szczególnych układów i narządów” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie. Asystent osoby niepełnosprawnej, moduł 3, 2012, s. 1). Poniżej wskazano przykładowy zestaw pytań egzaminacyjnych (zawarty w informatorze) który bada te efekty. Pytanie:

*„Podwyższona aktywność, pobudzenie psychoruchowe, zawyżona samoocena, zaburzenia snu, wielomówność to charakterystyczne objawy*

- A) stanu maniakalnego*
- B) nerwicy histerycznej*
- C) zaburzeń osobowości*
- D) schizofrenii rezydualnej*

*Poprawna odpowiedź A”.*

W części praktycznej egzaminu zdający zapoznaje się z opisem indywidualnego przypadku i na przykład ma zaplanować formy i sposoby realizacji wsparcia społecznego dla osoby niepełnosprawnej, wykorzystując do tego zamieszczoną w zadaniu dokumentację. A następnie na fantomie – przy łóżku osoby niepełnosprawnej ma wykonać mycie głowy. W tym przypadku ocenie podlegać będą:

- formy i sposoby wsparcia dla osoby niepełnosprawnej – rezultat 1;
- wniosek o dofinansowanie ze środków PEFRON zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny i materiały pomocnicze – rezultat 2;
- przebieg zabiegu mycia głowy podopiecznej – rezultat 3.

Do oceny tej części egzaminu mogą być wykorzystane takie kryteria jak:

- poprawność wykonania zabiegu mycia głowy;
- poprawność wyboru form i sposobów wsparcia społecznego dla podopiecznej;
- poprawność wypełnienia wniosku o dofinansowanie ze środków PEFRON zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny i materiały pomocnicze;

- zgodność rozpoznanych niepełnosprawności i ich stanu ze stanem faktycznym;
- poprawność obliczania dochodów;
- zgodność wnioskowanego sprzętu rehabilitacyjnego ze stanem podopiecznej;
- przestrzeganie zasad organizacji pracy i bhp (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie. Asystent osoby niepełnosprawnej, moduł 10, 2012, s.1).

#### Zawód opiekun osoby starszej

Absolwent szkoły przygotowującej do zawodu opiekuna osoby starszej o dwu letnim cyklu kształcenia w szkole policealnej powinien posiadać umiejętności zawodowe w zakresie diagnozowania możliwości i ograniczeń osoby starszej w jej codziennym funkcjonowaniu. Powinien także umieć identyfikować relacje osoby starszej z jej najbliższą rodziną i z najbliższym środowiskiem. W pracy socjalno-opiekuńczej z podopieczną osobą starszą opiekun powinien umieć prawidłowo i skutecznie wykorzystać jej zasoby indywidualne oraz środowiskowe dobierając właściwie metody, techniki, narzędzia, a także formy realizacji działań opiekuńczo-wspierających i aktywizujących. W razie zaistnienia potrzeby opiekun powinien fachowo udzielać wsparcia emocjonalnego osobie starszej jak również umieć profesjonalnie współpracować z instytucjami ze środowiska lokalnego. Przyjęta kwalifikacja dla tego zawodu to: *Z.7 Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie starszej*. Poniżej zawarto przykładowy zestaw pytań zaczerpnięty z informatora o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun osoby starszej. Prezentowany poniżej zestaw odnosi się do umiejętności rozpoznawania warunków życia osoby starszej, a w szczególności precyzuje iż uczeń: „rozpoznaje i klasyfikuje potrzeby opiekuńcze osoby starszej, rozpoznaje sytuację społeczną oraz warunki życia osoby starszej, rozpoznaje potrzeby zapewnienia higieny osoby starszej. Przykładowe zadanie.

*„Starsze małżeństwo utrzymuje się z najniższych emerytur, które wystarczają na opłaty za mieszkanie i jedzenie. Brakuje finansów na leki. Stwierdzając ten fakt, opiekun rozpoznał trudną sytuację*

- A) zdrowotną
- B) materialną
- C) społeczną
- D) mieszkaniową

*Prawidłowa odpowiedź: B* (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun osoby starszej, moduł 13, 2012, s. 1).

W części praktycznej zdający otrzymuje opis przypadku i na przykład polecenie opracowania planu opieki długoterminowej według załączonej karty oceny sytuacji wraz z wykonaniem okładu na prawe kolano na fantomie do nauki umiejętności pielęgnacyjno-higienicznych. „W tym poleceniu egzaminator oceniać może

- przebieg zabiegu wykonania okładu;
- kartę oceny sytuacji zdrowotnej – rezultat ;
- plan opieki długoterminowej – rezultat 2.

Kryteria oceniania wykonania zadania praktycznego będą uwzględniać:

- prawidłowość wykonania zabiegu wykonania okładu;
- poprawność wypełnienia karty oceny sytuacji;
- poprawność dokonania oceny sytuacji zdrowotnej;
- poprawność wypełnienia planu opieki długoterminowej;
- poprawność rozpoznawania problemów osoby podopiecznej;
- zgodność zaplanowanych działań z rozpoznanymi problemami;
- zgodność wykonania zabiegu wykonania okładu z algorytmem postępowania i procedurami;
- przestrzeganie zasad organizacji pracy i przepisów bhp” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun osoby starszej, moduł 2, 2012, s. 3).

#### Zawód opiekun w domu pomocy społecznej

Absolwent szkoły przygotowującej do zawodu opiekun w domu pomocy społecznej o dwu letnim cyklu kształcenia w szkole policealnej powinien dysponować umiejętnościami w zakresie diagnozowania stanu fizycznego, psychicznego i społecznego osoby podopiecznej. Oczekuje się od niego, także sprawnego posługiwania się umiejętnościami opracowywania indywidualnego wsparcia dla osoby podopiecznej uwzględniającego poziom możliwości psychofizycznych podopiecznego i możliwości instytucji opiekuńczej. Absolwent powinien także wykazać się kompetencjami w zakresie sprawowania opieki i wsparcia nad osobą zależną. Dodatkowo powinien umieć motywować osoby podopieczne do codziennej aktywności życiowej, w tym do korzystania z różnych czynnych form spędzania czasu wolnego. Praca opiekuna osoby starszej w dużym zakresie opiera się na pracy zespołowej stąd absolwent szkoły zawodowej ma przejawiać duże umiejętności pracy w zespole interdyscyplinarnym (Informator o egzaminie

potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun w domu pomocy społecznej, moduł 2, 2012, s.1): Przyjęta dla tego zawodu kwalifikacja to: Z.6. *Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie podopiecznej*. Weryfikowanie tej kwalifikacji możliwe jest na przykład poprzez umiejętności ujęte w bloku: „rozpoznaje potrzeby i problemy osoby podopiecznej a w szczególności rozpoznaje potrzeby opiekuńcze osoby podopiecznej, rozpoznaje sytuację społeczną oraz warunki życia osoby podopiecznej, rozpoznaje potrzeby zapewnienia higieny osobistej osoby podopiecznej. Przykładowe zadanie dla tych umiejętności wskazane w informatorze to:

*„Niedożywiony 25-cio latek, bezdomny, rozwodnik, został przyjęty do domu pomocy społecznej dla osób przewlekle chorych. Która informacja stanowi problem opiekuńczy dla opiekuna*

- A) Choroba psychiczna
- B) Niedożywiony
- C) Bezdomny
- D) Alkoholik

*Prawidłowa odpowiedź: A”* (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun w domu pomocy społecznej, moduł 2, 2012, s. 2).

W części praktycznej egzaminu zawodowego podobnie jak w poprzednich prezentowanych zawodach społecznych zdający otrzymuje opis indywidualnego przypadku wraz z poleceniem wypełnienia załączonej karty oceny sytuacji osoby podopiecznej. Dodatkowo otrzymuje polecenie wykonania na fantomie do nauki umiejętności higienicznych zabiegu zmiany bielizny pościelowej. Ocenie egzaminatora podlegać będzie:

- przebieg zabiegu;
- zmieniona bielizna pościelowa – rezultat 1;
- karta oceny sytuacji życiowej, plan opieki długoterminowej – rezultat 3.

Kryteria oceniania wykonania zadania praktycznego między innymi mogą uwzględniać:

- poprawność wykonania zabiegu zmiany bielizny pościelowej;
- jakość zmienionej bielizny pościelowej;
- poprawność wypełnienia karty oceny sytuacji życiowej;
- poprawność wypełnienia planu opieki długoterminowej;
- przestrzeganie zasad organizacji pracy i przepisów bhp (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun w domu pomocy społecznej, moduł 2, 2012, s. 2).



## Zawód opiekunka środowiskowa

Absolwent szkoły przygotowującej do zawodu opiekunka środowiskowa o jednorocznym cyklu kształcenia w szkole policealnej lub absolwent kwalifikacyjnych kursów zawodowych powinien być wyposażony w kompetencje umożliwiające mu realizację zadań związanych zorganizowaniem opieki i wsparcia społecznego dla osoby podopiecznej. Absolwent powinien umieć świadczyć fachową pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, skutecznie motywować osobę podopieczną do aktywności i samodzielności i zaradności życiowej. Przyjęta kwalifikacja w tym zawodzie to: *Z5 Świadczenie usług opiekuńczych*. Przykładowa umiejętność sprawdzająca kompetencje w ramach wskazanej kwalifikacji to: „dobiera metody, techniki i narzędzia pracy do realizacji zaplanowanych działań opiekuńczych. W szczególności planuje metody i techniki pracy opiekuńczej, dobiera narzędzia do realizacji zaplanowanych działań. Przykładowe zadanie:

„Najlepszą metodą poprawiania relacji społecznych dla 20-letniego podopiecznego z porażeniem kończyn dolnych i narządów jamy brzusznej po wypadku komunikacyjnym, stale przebywającego w łóżku będzie:

- A) pisanie listów
- B) oglądanie telewizji
- C) surfowanie po Internecie
- D) prowadzenie rozmów przez Skype'a

Poprawna odpowiedź: D” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun w domu pomocy społecznej, moduł 3, 2012, s. 7).

W części egzaminu praktycznego zdający standardowo otrzymuje do analizy przypadek na podstawie, którego projektuje na przykład działania aktywizujące podopiecznego w okresie tygodnia pracy oraz na fantomie do nauki umiejętności pielęgnacyjno-higienicznych ma wykonać wymianę worka stomijnego.

„Ocenie podlegać będzie między innymi:

- przebieg wymiany worka stomijnego;
- plan aktywizacji podopiecznego – rezultat 1;
- wymieniony worek stomijny – rezultat 2.

Kryteria oceniania wykonania zadania praktycznego mogą uwzględniać:

- poprawność opracowanego planu aktywizacji;
- zgodność wymiany worka stomijnego z algorytmem postępowania i procedurami;
- przestrzeganie zasad organizacji pracy i przepisów bhp” (Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun w domu pomocy społecznej, moduł 3, 2012, s. 7).

Tabela 1. Minimalna liczba godzin kształcenia zawodowego dla zawodów społecznych z obszaru medyczno-społecznego

Zawód	Efekty kształcenia w zawodzie	Minimalna ilość godzin dot. realizacji efektów kształcenia dla zawodu	Minimalna ilość godzin dla realizacji efektów z obszaru wspólnego dla wszystkich zawodów i wspólnych dla obszaru medyczno-społecznego
asystent osoby niepełnosprawnej, cykl roczny (symbol 341201)	Z.8 Udzielanie pomocy i organizowanie wsparcia osobie niepełnosprawnej	350 godzin	210 godzin
opiekun osoby starszej, cykl dwuletni (symbol 341202)	Z.7 Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie starszej	1000 godzin	240 godzin
opiekun w domu pomocy społecznej, cykl dwuletni (symbol 341203)	Z.6 Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie podopiecznej	1000 godzin	240 godzin
opiekunka środowiskowa, cykl roczny (symbol 341204)	Z.5 Świadczenie usług opiekuńczych	350 godzin	210 godzin

*Opracowanie własne w oparciu o podstawy programowe kształcenia w zawodach: zawod asystent osoby niepełnosprawnej (symbol 341201), opiekun osoby starszej (symbol 341202), opiekun w domu pomocy społecznej (symbol 341203), opiekunka środowiskowa (symbol 341204).*

## Zakończenie

W zmodernizowanym systemie kształcenia zawodowego kładzie się duży nacisk na przygotowanie zarówno młodego pokolenia jak i osób będących w wieku produkcyjnym do wymogów współczesnego świata, do potrzeb ciągle zmieniającego się rynku pracy i oczekiwań pracodawców. Przede wszystkim młode pokolenie powinno mieć świadomość że ich przyszłe życie zawodowe i osobiste zależeć będzie od ich mobilności zawodowej, gotowości do uczenia się przez całe życie, do podejmowania wysiłków zmierzających do przeciwdziałania wielu formom wykluczenia społecznego. Jedną z metod, która może zapewnić odpowiednią jakość ich życia i integrację społeczną oraz zawodową jest edukacja związana z ciągłym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, kształtujących nowe kompetencje społeczne i personalne.

Świadomość ta bliska powinna być wielu absolwentom społecznych i medycznych kierunków studiów magisterskich i licencjackich ale także absolwentom licznych szkół zawodowych ukierunkowanych na pracę z drugim człowiekiem. W obliczu rodzącej się perspektywy starzejącego się społeczeństwa, a tym samym wzrostu poziomu niepełnosprawności na realizatorach usług socjalnych i medycznych nakłada się zadanie inicjowania nowych rozwiązań dbających o społeczne potrzeby i społeczną jakość życia grup zagrożonych marginalizacją. Dla instytucji pomocy społecznej i pracy socjalnej profesjonalne, fachowe przygotowanie zawodowe absolwentów zawodów społecznych umocowanych na poziomie średniego wykształcenia zawodowego ma kluczowe znaczenie. Pracownicy socjalni pracując w środowisku z przedstawicielami zawodów pomocowych/socjalnych zyskują dodatkowego sojusznika. Ich wysoki poziom profesjonalizmu może wspierać liczne rodziny z wychodzenia z trudnych, kryzysowych sytuacji. I tak jak pisze J. Matejek „Praca z rodziną bez wątpienia należy do trudnych i niejednokrotnie skomplikowanych działań. Wymaga ogromnej wiedzy, doświadczenia, delikatności i rozwagi w proponowanych działaniach. Każde zjawisko, każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia i profesjonalnej pomocy. Zatem wykonywanie zawodu pracownika socjalnego zobowiązuje osoby pełniące go do wysokiej klasy profesjonalizmu, właściwego wykształcenia, wymaga także pewnych cech osobowości, kierowania się stałymi wartościami oraz przestrzegania ich.” (2007, s. 56).

### **Bibliografia:**

- Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, Warszawa 2012.
- Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun osoby starszej, Warszawa 2012.
- Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekun w domu pomocy społecznej, Warszawa 2012.
- Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie opiekunka środowiskowa, Warszawa 2012.
- Matejek J., *Pracownik socjalny wobec problemów współczesnej rodziny*, w: *Rodzina jako środowisko pracy socjalnej. Teoria i praktyka*, Matyjas B., Biała J. (red.), Kielce 2007.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2011 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. (Dz.U. 2012 nr 0 poz. 7).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7. lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych. (Dz.U. 2012 poz. 204).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych (Dz.U. 2012 poz. 186).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 lutego 2012 r. w sprawie podstawy programowej w kształcenia w zawodach (Dz.U. 2012 poz. 184).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie egzaminów eksternistycznych. (Dz.U. 2012 poz. 188).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 marca 2013 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych. (Dz.U. 2012 poz. 262).
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011r. Nr 205 poz. 1206).
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Tekst ujednolicony (Dz.U. 1982, Nr 3 poz.19).

Małgorzata Duda, Katarzyna Wojtanowicz

Instytut Pracy Socjalnej

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Ekosystem w cieniu zagrożonych wykluczeniem społecznym

### **Ecosystem in the shade at risk of social exclusion**

**Abstract:** With the theme of Otherness related to the problem of prejudice and stereotyping individuals and groups perceived as foreign, as well as the phenomenon of stigmatization. Prejudice against someone or something is when an individual takes a negative rating, no prior experience with the person or phenomenon, usually on the basis of false or incomplete information. Prejudices also result from fixed societal stereotypes.

**Key words:** old age, marginalization, alienation, reintegration, homelessness.

Ludzkie życie... pełne niespodziewanych zwrotów; wzlotów i upadków. W jednej chwili człowiek może zjawić się na życiowym zakręcie, który dla jednych może być niewiele znaczącym doświadczeniem, a dla drugich – niebezpiecznym momentem, zagrażającym dalszej egzystencji. Jedni wychodzą z tej bitwy zwycięscy, mądrzejsi na dalsze życie, inni – nigdy już nie odzyskują równowagi życiowej, powoli odchodząc na margines zapomnienia społecznego. Wchodzą w „zaklęty krąg” wykluczonych społecznie, który powiększając swoją liczebność, zagraża równowadze ekosystemu społecznego.

### **Wykluczony znaczy zbędny, obcy, *Inny***

Spółeczność ludzka, niemal od swoich początków, określała siebie w stosunku do swojego, obcego, *Innego*. Według Simone'a de Beauvoir „pojęcie *Innego*

jest tak odwieczne, jak sama świadomość. Nawet w najprymitywniejszych społecznościach odnajdujemy pojęcie dwoistości – *Tożsamego i Innego*. (...) Żadna zbiorowość nie określa się nigdy jako ta, bez natychmiastowego przeciwstawienia sobie *Innej*” (Beauvoir, 2003, s. 27). Rzeczywistość, która nas otacza staje się płaszczyzną dla nieskończonej liczby spotkań z *Innymi*, gdzie np. chorzy spotykają się ze zdrowymi, młodzi ze starymi, dzieci z dorosłymi, biedni z bogatymi. Jednak to od nas samych zależy, jak te spotkania będą przebiegały na ile przyczynią się do zmiany.

Z tematem *Inności* wiąże się problem uprzedzeń i stereotypów dotyczących osób i grup, postrzegane jako obce, jak również zjawisko stygmatyzacji. I tak, uprzedzenie do kogoś lub czegoś występuje wówczas, gdy jednostka podejmuje ocenę negatywną, bez wcześniejszego doświadczenia z daną osobą czy zjawiskiem, najczęściej na podstawie fałszywych lub niekompletnych informacji. Uprzedzenia wynikają także z utrwalonych w danych społeczeństwach stereotypów. W przypadku osób do czegoś uprzedzonych trudno je przekonać do pozbycia się uprzedzeń poprzez racjonalną argumentację (Uprzedzenie, online). Literatura przedmiotu podaje, że uprzedzenia, jako postawy negatywne wobec *Innych*, składają się z trzech komponentów: przekonań, emocji i działań. Negatywne przekonanie na temat jakiejś osoby czy grupy, prowadzi do negatywnych odczuć, co w konsekwencji stwarza gotowość do podjęcia działań, kiedy nadejdzie stosowna okazja. Przerodzenie się postawy w konkretne zachowanie staje się wówczas aktem dyskryminacji (szerzej: Wosińska, 2004, s. 468 i nn). Z kolei stereotypy to nadmierne generalizacje na temat danej rzeczywistości czy innych ludzi, opierające się na niesprawdzonych informacjach, a nie na faktach (Stereotypy, online). Często głęboko zakorzenione stereotypy sprawiają, że ludzie zaczynają je przyjmować bez kwestionowania. W konsekwencji prowadzi to do zaślepienia i ignorowania wyjątkowości konkretnych osób. Stereotypy są zazwyczaj projekcją własnych słabości, uprzedzeń, ale także zauroczeń i fascynacji (Kondracka, 2010, s. 65). Oba pojęcia przybliżają nas do postaw piętnujących pojedyncze osoby czy większe zbiorowości. Zgodnie z teorią E. Goffmana, twórcy psychologii piętna, *Inność* zaburza nasz zorganizowany obraz rzeczywistości (2007). *Inność*, zdaniem J. Hanisz (patrz: Kondracka, 2010, s. 68), ma swe źródło w kulturze społeczności, w której dany człowiek się rodzi i wychowuje; w której internalizuje konkretne wartości, zasady moralne czy obyczaje. Dlatego właśnie człowiek niepełnosprawny, starszy, sprzedający swoje ciało czy wreszcie bezdomny – brudny i proszący o jałmużnę – wywołują w nas obawy i uczucie niepokoju. Jest to jednak tylko prawda częściowa. Bardziej niż tych ludzi, boimy się zjawisk społecznych, których ci *Inni*

są przedstawicielami: choroby, nieporadności, prostytutce, biedy, starości, bezdomności, odrzucenia. W zetknięciu z nimi uświadamiamy sobie, że rzeczywistość, która nas otacza, jest złożona z wielu problemów, które na co dzień chcemy wyprzeć ze swojej świadomości, gdyż stanowią zagrożenie dla naszego ładu i poczucia bezpieczeństwa. W tym kontekście wszyscy *Oni* są dla nas *Obcy*, *Inni* od nas – sprawnych, czystych, młodych, bogatych, mających godność, rodzinę i dom. Na tej podstawie, E. Goffman (2007) wydzielił w społeczeństwie dwie grupy: osoby piętnowane – *Innych* i osoby piętnujące – *Normalsów*. Z jednej strony obie grupy, w interakcjach, mają wiele wspólnego i nie wykluczają się – cechuje ich niepokój, obawa, strach. Powiększające się różnice mogą skutkować najprostszym rozwiązaniem – wzajemnym unikaniem się. Autentyczny dialog nie zostaje podjęty, a problem nierozwiązany, co często prowadzi do utrwalenia negatywnych odczuć. Obie grupy podejmują wysiłki sprowadzające się do wypracowania metod wzajemnej obecności w społeczeństwie. *Normalsi*, poprzez stworzone przez siebie instytucje, pomagają osobom piętnowanym, a *Inni* – na swój sposób – starają się te warunki, narzucone przez grupę większościową, zaadoptować. Jednocześnie należy podkreślić, że role społeczne, tak *Innych*, jak i *Normalsów* nie są dane im raz na zawsze. Przy zaistnieniu pewnych warunków życiowych *Inny* może w nowych okolicznościach być jednocześnie *normalsem* i odwrotnie. Co więcej, niekorzystne okoliczności mogą doprowadzić do zamiany miejscami, gdzie dotychczasowi *Normalsi* stają się jutrzejnymi *Innymi*. Tak więc, spotkania z *Innością* pozostają kwestią otwartą, a jej rozwiązanie często zależy od decyzji, które podejmujemy sami (por. Goffman, 2007).

Współczesność eliminuje przestrzeń społeczną dla niedostosowanych, tych, którzy nie nadążają za tempem życia lub po prostu chcą żyć inaczej. W człowieku wykluczonym staramy się nie dostrzegać wartości osoby, ale raczej postrzegamy człowieka pozbawionego środków materialnych, żyjącego na marginesie praw obywatelskich. Tymczasem warto pamiętać, że wykluczenie społeczne jest dzisiaj zjawiskiem mocno wewnątrznie zróżnicowanym, i chociaż coraz lepiej poznany, to nadal trudnym do opanowania. Socjologowie odkryli na nowo pojęcie „zbędnego”, co znaczy tyle, co nadliczbowego, niepotrzebnego. Z. Bauman definiuje „człowieka zbędnego” jako kogoś, którego „można wyrzucić dlatego, że przeznaczony jest do wyrzucenia jak pusta, bezzwrotna plastikowa butelka albo żyżyta jednorazowa strzykawka, nieatrakcyjny towar, na którego nie ma nabywców (...). „Zbędność” dzieli swoje pole znaczeniowe z takimi słowami jak „odrzuceni”, „wyrzutki”, „śmieci” – odpady, a przeznaczeniem odpadów jest śmietnik” (Bauman, 2007, s. 25). Problem „niezbędnych” nie jest zjawiskiem nowym,

zawsze istniały kategorie ludzi bez określonego „statusu społecznego, których społeczność traktuje jako darmozjadów i natrętów, których pomawia o przynajmniej nieuzasadnione ambicje lub niedołęstwo, a częstokroć o różne zdrożności, jako o tzw. kombinatorstwo (...), życie na pograniczu uczciwości i przestępczości – w każdym razie o pasożytowanie na organizmie społecznym” (Czarnowski, 1935, s. 186). Warto w tym miejscu zapytać się o to, skąd się biorą „ludzie zbędni”? Najprostszą z odpowiedzi wskazuje na tych, którzy nie są akceptowani przez społeczeństwo, w którym przychodzi im żyć, bo są właśnie inni. Ich odmienność wypływa z faktu, że są: biedni i żebrzący, długoletni bezrobotni, niepełnosprawni, bezdomni, wykluczeni przez nieprzestrzeganie prawa, starsi czy odmienni etnicznie, religijnie, politycznie. Wzrastająca liczebnie populacja ludzi biednych sprawia, że zjawisko biedy staje się i problemem i utrapieniem zarazem. Ludzie biedni stają się całkowicie niepotrzebni, bezużyteczni, niechciani. Za często są pozostawieni samym sobie (por. Bauman, 2006, s. 1996). Nadal silnie oddziaływanie stereotypu o odpowiedzialności biednych za swój los.

### **Zróźnicowanie źródeł wykluczenia – wybrane obszary**

Nie zważając na przyjęte kryteria definicyjne, wykluczenie społeczne wiąże się zawsze z dominacją jednej grupy nad drugą; z ograniczeniem dostępu do społecznych dóbr, a tym samym – izolacją od pełnego uczestnictwa w konsumpcji dóbr kultury, jak również w ich tworzeniu. Współczesne społeczeństwa, w swych politykach promują równość szans i tolerancję wobec odmienności, to jednak nie przeszkadza jednocześnie podejmować działań, które w efekcie końcowym prowadzą do społecznej izolacji tych ostatnich.

W codziennym życiu, najłatwiej dostrzegamy zjawisko wykluczenia ekonomicznego, które swoim zasięgiem obejmuje coraz większe szeregi ludzi, bez względu na ich dotychczasowy status społeczny – wczorajsi posiadacze stają się dzisiejszymi biedakami. Źródeł takiego stanu rzeczy jest wiele, wśród których nadal wymienia się wysokie bezrobocie, niskie lub nieadekwatne do potrzeb wykształcenie, niskie zarobki czy emerytury; uzależnienie, hazard czy długotrąłą chorobę. Niewątpliwie wśród najgroźniejszej „biedy” wymienia się brak pracy, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Zważywszy na wartość pracy, która jest czymś więcej, niż tylko środkiem do zdobywania dóbr materialnych – jej niedostatek „odziera” osobę bezrobotną z jej godności (szerzej: Duda, 2002, s. 19–52). Wśród wielu skutków długotrwałego braku pracy, należy wskazać: pozbawienie podstawowych dóbr służących zaspokajaniu potrzeb egzystencjalnych, utratę



nabytych umiejętności zawodowych, wzrost napięcia w relacjach wewnątrzrodzinnych i społecznych, wzrost liczby uzależnień oraz przestępczości, pogorszenie stanu zdrowia – w efekcie końcowym zaniżenie samooceny, poczucie bezradności. Jednocześnie wzrasta uzależnienie od pomocy społecznej, rewolucjonizują się postawy społeczne. Bezrobocie rozwija kryzys ludzkiej tożsamości (Benedykt XVI, online). Tworząca się w ten sposób kultura ubóstwa, generuje powstanie tzw. underclass czyli klasy ludzi całkowicie bezużytecznych (Bauman, 2006, s. 123). Innym, niebezpiecznym zjawiskiem życia we wszechogarniającej biedzie jest proces jej dziedziczenia. Człowiek potrafi się przystosować do warunków, jakie gotuje mu codzienność, jednakże nie jest w stanie – w dłuższej perspektywie – pokonać skutki i wyrwać się z tego „zakłętego koła”. Nauczanie młodego człowieka życia w społeczeństwie, uczestnictwa w obszarze zdobyczy kultury, wiedzy i emocji – przerasta jego biednych rodziców. Szukając zależności pomiędzy sytuacją ekonomiczną a przystosowaniem dziecka do życia w społeczeństwie, J.S. Plant pisał, iż u dzieci pojawiają się cechy osobowości, które wyrażają się mniejszą wrażliwością psychiczną, które nawet po poprawie warunków bytowych – nie ustępują, a zamieniają w poczucie niższości w stosunkach do osób lepiej sytuowanych ekonomicznie (Duda, 2013, s. 92). Na istniejący, negatywny obraz osób biednych i ubogich, nakładają się nasze osobiste przeżycia i doświadczenia, które skutkują postawą izolacji, prowadzącą do wykluczenia. Z jednej strony zgadzamy się na życie w świecie różnorodnych podmiotów, a jednocześnie oczekujemy, że Ci *Inni* będą żyć jak najdalej od naszych siedlisk. Nie tyle boimi się skutków ubożenia, ile właśnie stygmatyzacji, naznaczenia. Biedni stają się niejako społecznym wyrzutem sumienia, stąd odgradzamy się od nich w sensie dosłownym, oraz w sposób mocno zagorzeniony w naszej psychice. Jesteśmy świadomi, że istnieją, ale lepiej się czujemy, kiedy ich na codzien nie widzimy.

Wśród zagrożonych społecznym „ostracyzmem” najczęściej wskazuje się osoby bezrobotne. Ich „bezużyteczność” rozpatrywana jest przede wszystkim w kategoriach ekonomicznych, gdzie są postrzegani jako grupa osób żyjąca na koszt reszty społeczeństwa. Świadomość tego faktu sprawia, że osoby bezrobotne i ich rodziny, nie tylko pozbawione są podstawowych źródeł utrzymania, ale dodatkowo tracą poczucie godności, oparcia, bezpieczeństwa; wiary w przynależność społeczną (Wolejszo, online) Prawdę potwierdzał papież-Polak Jan Paweł II, który w swym nauczaniu wskazywał na bezrobocie jako na zło moralne, które odbierając realnie możliwości egzystencji, usiłuje wyeliminować z historii<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Wystarczy chociażby sięgnąć do encyklik *Laborem exercens* czy *Centesimus annus*.

Inną grupą zbędnych są osoby żyjące z niepełnosprawnościami, zwłaszcza tymi, których oznak nie widać na zewnątrz. Dotyczy to zwłaszcza osób psychicznie chorujących czy z chorobami genetycznymi. Oczywiście, szeroka i długoletnia polityka społeczna państwa powoli „oswaja” nas z obecnością osób z niepełnosprawnościami, jednakże nadal ich życie w społecznej „większości” dalekie jest od oczekiwanego.

A jak żyje się ludziom starszym i samotnym, przewlekle chorym, rodzinom wielodzietnym? Czy rzeczywiście mają możliwość korzystania z pełni praw obywatelskich im przysługujących? Jak postrzegamy osoby odrębne rasowo, kulturowo, religijnie? Czy potrafimy poprawnie ustawić relacje sąsiedzkie, kiedy sąsiadami są „ludzie zbędni”?

Trzeba przyznać, że społeczeństwo wyraźnie polaryzuje swoje postawy wobec wymienionych wyżej grup społecznych, jak i wielu innych. Z jednej strony wzrasta społeczna akceptacja, tolerancja dla ich odmienności, z drugiej jednak – wolimy, by mieszkali od nas jak najdalej. Kolejną grupą społeczną postrzeganą w kategoriach zagrożenia dla większości są osoby chore i niepełnosprawne. Niepełnosprawność jest dzisiaj zjawiskiem społecznym, niemożliwym do rozpatrywania tylko w wymiarze konkretnej jednostki. Patrzenie na niepełnosprawność musi uwzględniać zarówno stan zdrowia konkretnego człowieka, z uwzględnieniem jego cech osobowych, jak również środowisko społeczne, w którym przychodzi mu żyć. Dzisiaj za osobę niepełnosprawną uważa się taką, która w sposób czasowy lub na stałe ma niesprawny organizm, który z kolei ogranicza lub wręcz uniemożliwia pełnienie ról społecznych. Jeszcze inaczej, niepełnosprawność jest postrzegana jako „brak przystosowania funkcji danego organizmu do warunków, w jakich się znajduje” (Niepełnosprawność – podstawy socjologiczne i prawne, online). Współczesna terminologia zamieniająca słownictwo z „inwalidy” na osobę „niepełnosprawną” świadczy o dokonującej się zmianie postrzegania osoby niepełnosprawnej. Zmiana ta jest spowodowana zrozumieniem faktu, iż osobą niepełnosprawną nie jest ktoś, kto nie umie zapewnić sobie odpowiedniej jakości życia. Współczesny niepełnosprawny to osoba, której przychodzi zmagać się z przeszkodami „budowanymi” przez społeczeństwo, w którym żyje – i to zarówno tymi architektonicznymi, jak i mentalnymi (Centrum Badań i Rozwoju Kształcenia, online). I właśnie taka postawa społecznej większości wzmacnia zachowania niepożądane: z jednej strony izolację nie w pełni sprawnych, z drugiej – wycofanie samych chorych i niepełnosprawnych. Tak społeczeństwo tworzy swoiste getta, na które ciche przyzwolenie dają sami niepełnosprawni, jak i ich najbliżsi (Wach, 2010, s. 141).

Innym wyznacznikiem zachwiania równowagi w ekosystemie społecznym są odmienności rasowe, religijne i kulturowe. W literaturze przedmiotu można znaleźć zróżnicowane odniesienia do problematyki różnic rasowych, sprowadzonych często do czystego biologizmu. Sprowadziło to na świat swoisty podział na „lepszych” i „gorszych”, co znalazło bezpośrednie przełożenie na powstanie nowoczesnego rasizmu i różnych jego odmian (szerzej: Giddens, 2008, s. 269). Polska po II wojnie światowej stała się państwem słabo zróżnicowanym rasowo, etnicznie czy narodowo. Podejście do tzw. „starych” mniejszości jest nadal pełne dystansu, wynikające z istniejących stereotypów, jak również do „nowych” ras, co jest warunkowane m.in. słabą znajomością ich kultury (Nowicka, 2007, s. 509). W tak postawionym problemie, niewątpliwie „starymi” rasami są Romowie, potocznie nazywani „Cyganami”. Ta grupa etniczna, mocno wewnętrznie skonsolidowana, podkreśla tym samym swoją odrębność. Utarte stereotypy postrzegania Romów, nie tylko w Polsce negatywne, nie pomagają w skuteczności podejmowanych działań asymilacyjnych. W sytuacji pauperyzacji znacznej części społeczeństwa, co jakiś czas odżywa zainteresowanie odmiennymi kulturami, nie zawsze jednak ma ono wydźwięk edukacyjny, integracyjny, poznawczy. Coraz częściej do głosu dochodzą nastroje rasistowskie, często przybierające formy agresji, skierowane do konkretnych osób czy większych grup społecznych. Współczesność niesie z sobą powstawanie swoistych tygli kulturowych, w których przychodzi egzystować ludziom o mocno odmiennych wartościach. Z jednej strony, doświadczenie to prowadzi do poznania nowych tradycji i obyczajów, ubogacając siebie nawzajem, z drugiej strony – może prowadzić do silnych tendencji izolacyjnych: dokonują tego same mniejszości kulturowe, chcąc niejako uchronić własną kulturę od zapomnienia, albo większości – nie akceptując pojawiających się mniejszości. Tak, czy inaczej dochodzi do swoistego zagubienia w systemie norm i wartości, co skutkuje dalszymi konsekwencjami w życiu rodzinnym i społecznym. Sytuację komplikuje fakt istniejących uprzedzeń czy stereotypów, zaburzających prawidłowe postrzeganie tych odmienności. E. Nowicka podkreśla, że posiadanie własnej odrębności kulturowej staje się dzisiaj wartością samą w sobie, podstawą do dumy, a jednocześnie silnym orężem do walki o własne prawa i przywileje (2009, s. 13). W krajach o silnych (licznych) mniejszościach etnicznych często dochodzi do eskalacji żądań tych ostatnich z jednej strony, jak również do działań mających na celu ich izolację. Tendencje polityczne wskazują na potrzebę tworzenia płaszczyzn wzajemnego pojednania, szacunku, tolerancji dla odmienności. Wydaje się, że prowadzone kampanie informacyjne pomagają w przezwyciężaniu dotychczasowych barier. Jednocześnie, stajemy się świadkami podejmowania

działań izolacyjnych czy wręcz wykluczających osoby tej samej kultury, języka, narodowości. Dotychczasowy „swój” staje się jutrzejszym „obcym”, *Innym* skierowanym na margines życia. Co więcej, owa większość społeczna zdaje się na to pozwalać.

### **Edukacja i kariera źródłem marginalizacji**

Jeszcze do niedawna postawienie zagadnienia edukacji w kontekście marginalizacji społecznej byłoby nie do pomyślenia. Całe wieki zdobywanie wykształcenia postrzegane było jako źródło nobilitacji społecznej, za którą płacono olbrzymie pieniądze. Czy współczesność zmieniła coś w tym względzie? A jeżeli tak, to w jakim kierunku ta zmiana nastąpiła? Oczywiście jest, że wykształcenie, jak nigdy dotąd, postrzegane jest w kategoriach dobra nie tylko pożądanego, ale – zdaje się – koniecznego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Uczą się wszyscy i to bez względu na wiek. Co więcej, współczesna cywilizacja zmusza człowieka do podejmowania aktywności edukacyjnej przez całe życie. Tak więc, jeżeli chcemy zachować status poszukiwanego pracownika, nieodzownym staje się kształcenie permanentne, „przez całe życie”. Zdobywanie wiedzy i oczekiwanych umiejętności staje się także pożądanym wśród społeczności osób biernych zawodowo – emerytów i rencistów. Tak więc i w tej grupie społecznej, pozyskiwanie wiedzy staje się jedną z form przeżywania „trzeciego wieku” i wysoko oceniane we współczesnych społeczeństwach wysokorozwiniętych.

Dlatego więc coraz częściej mówi się o edukacji w kategorii potencjalnego źródła wykluczenia? W sposób bardzo ogólny można wskazać dwa podstawowe wyznaczniki takiego sądu: w świecie nadal miliony osób ma utrudniony (lub wręcz niemożliwy) dostęp do szkół, tym samym – już u początków swej aktywności życiowej zostają pozbawieni edukacji, a co za tym idzie – możliwości poprawy swego dotychczasowego położenia. Dotyczy to zwłaszcza społeczności, które żyją w skrajnym ubóstwie, gdzie „bieda” staje się sposobem na życie, bo inne opcje są niedostępne. Innym, ważnym zagadnieniem związanym z potencjalną marginalizacją, której źródłem jest edukacja – jest zagadnienie tzw. niepowodzeń szkolnych, które mają różne oblicza, z których kształcenie na kierunkach pomnażających rzesze bezrobotnych, wydaje się najbardziej znaczącym. Jak podkreśla Andrzej Olubiński, kształcenie na kierunkach „niedających realnych perspektyw zatrudnienia czy kończenia nauki bez uznanych kwalifikacji i kompetencji (...) jest marnotrawstwem bulwersującym z punktu widzenia moralnego, ludzkiego i społecznego (Olubiński, 2005, s. 107). Bezpośrednio z zagadnieniem

kształcenia „do bezrobocia” wiąże się problem planowania osobistej kariery zawodowej przez współczesnych młodych ludzi. Współczesna młodzież w Polsce ma świadomość wyzwań, jakie przed nimi stoją. Dlatego musi w siebie nieustannie inwestować, by sprostać stawianym przed nimi wymaganiom. Zdają sobie sprawę, iż połowiczne rozwiązania, które niesie z sobą „nieprecyzyjność wiedzy i nieprofesjonalizm umiejętności” staną się przeszkodami niemożliwymi do pokonania w przyszłości. Od samego początku mają świadomość wieloletniego wysiłku edukacyjnego, który jednakże nie gwarantuje sukcesu zawodowego, oczekiwanego zatrudnienia i sprawiedliwej zapłaty (szerzej: Słupska, 2005, s. 172–173). Młodzi ludzie, niejako od początku, mają poczucie nierównej walki o swoją przyszłość; żyją w rzeczywistości nieustannych zmagania, bez wiary w zwycięstwo i zawodową stabilizację. Nieustannie wisi nad nimi swoiste widmo zagrożenia zepchnięciem na margines życia społecznego. Z jednej strony widzą swoich starszych kolegów, którym się powiodło, gdzie trudy ich „edukacyjnej walki” – zostały nagrodzone. Ale jednocześnie dostrzegają tych, którzy mimo poniesionego wysiłku, nie osiągnęli upragnionych efektów, którym się nie powiodło. Skutkuje to często postawami skrajnie odmiennymi od społecznie oczekiwanych. Ludzie młodzi stają się współczesnymi frustratami, co prowadzi do zachowań apatycznych i życiowej rezygnacji, lub odwrotnie – wyzwala zachowania pełne agresji, często prowadzące do konfliktów z obowiązującymi normami prawnymi (szerzej: Słupska, 2005, s. 172–173). M. Oliwa-Ciesielska wskazuje na – stosunkowo mało artykułowane – źródło wykluczenia, jakim jest różnorodność doświadczeń osobowych. To one wzmacniają lub ograniczają ludzkie możliwości rozwoju. Wskazuje zwłaszcza na pogłębiające się różnice w językowej kompetencji jednostek. Różnice w społecznym komunikowaniu się prowadzą często do społecznej stygmatyzacji. I nie chodzi tutaj tylko o zbyt ubogi zasób słów, ile raczej o umiejętności nawiązywania komunikacji i skutecznego jej podtrzymywania. Wśród wielu momentów w doświadczeniu życia, Autorka wskazuje na system edukacji szkolnej, a raczej na jej mechanizmy, które prowadzą do wyuczonej bezradności. Podejmowane formy pomocy dzieciom w ich niedoborach, realizowane na drodze dodatkowych zadań – wykonywanepoza grupą rówieśniczą (przez pedagoga czy psychologa szkolnego) – na forum publicznym stają się podstawą do naznaczenia (por. 2005, s. 205–208).

Ten niedostatek możliwości, skutkuje w dalszej kolejności powolnym ograniczeniem w dostępie do konsumpcji dóbr, które społeczeństwo postrzega, jako pożądane. Tak więc, przez pokolenia, na drodze dziedziczenia naznaczenia, stajemy się świadkami powstawania i rozszerzania się zbiorowości osób wykluczonych,

którzy mimo podejmowanych szeregu akcji wspierających, nie potrafią wyrwać się z zakłętego kręgu ograniczeń. Doskonałym przykładem życia w „zamkniętym świecie” ludzi *Innych* są osoby bezdomne.

### Zaburzony ekosystem ludzi bezdomnych

Bezdomność jest specyficzną kwestią społeczną, o której przesądzają przyczyny. Jest ich wiele i są różnorodne, co nie zawsze pozwala na skuteczne ich przezwyciężanie. Współczesny człowiek, zmuszony do sukcesu, niejednokrotnie nie potrafi, a często nie chce, partycypować „w wyścigu szczurów”. Nie potrafi, bo nie został tego nauczony; bo jest za młody czy za stary; bo jest chory czy niepełnosprawny. Nie chce, bo wie, że zbyt wygodne życie, by podejmować niepotrzebny wysiłek; bo nie jest to zgodne z jego przekonaniami; bo nie pozwalają mu na to przyswojone wzorce kulturowe; bo jest nonkonformistą; bo ma prawo realizować drogę życia według zasad i tempa, na które pozwalają mu jego zasoby jednostkowe. Tymczasem, zmieniająca się rzeczywistość domaga się nieustannych predyspozycji dostosowawczych i wszyscy, którzy nie mieszczą się w określonych ramach współżycia społecznego, zostają zepchnięci na „pobocze” – żyjąc własnym życiem; dla innych kończy się to wejściem w sferę wykluczenia społecznego. Poznając dramaturgię życia w bezdomności, nasuwa się pytanie, dlaczego zjawisko to jest tak trudne do zaakceptowania i domaga się podjęcia wszelkich kroków, aby ograniczyć do minimum jego rozmiary? Wydaje się, że jedna z możliwych odpowiedzi dotyczy znaczenia domu w życiu każdego człowieka. Dom jest trwałym elementem struktury psychospołecznej ludzkiego świata. Chociaż jako architektonicznie i materialnie zmieniający się element struktury, dom nadal jest atrybutem ludzkiej egzystencji sensu largo. Jako splot natury i kultury poszerza rozumienie i odkrywanie różnych aspektów bezdomności. Dom jest atrybutem sensu stricte – stanowi rzeczywistość łączącą ludzi w sensie genealogicznym, uczuciowym. Daje schronienie przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi; stanowi miejsce osobistej aktywności i zaspokajania najbardziej podstawowych potrzeb; jest wreszcie przestrzenią ładu moralnego oraz rzeczowego osób, innych stworzeń i podmiotów (por. Duda, 2011, s. 19–24). Bezdomność jest już dzisiaj zjawiskiem masowym, a jednocześnie na tyle nieznanym, że nadal trudno określić jego rozmiary oraz wewnętrzne zróżnicowanie. Punktem wyjścia do analizy tego zjawiska jest przeświadczenie, że bezdomność nie jest tylko rezultatem uwarunkowań socjalnych, np. bezrobocia czy pogłębiającej się biedy. To także skutek zmniejszonej zdolności do samodzielnego życia i poddania się wymogom

społeczeństwa, które jednostkę ocenia głównie pod względem wydajności i skuteczności ekonomicznej. Pogłębiona analiza pozwala stwierdzić, że współczesny bezdomny to nie tylko osoba trudniąca się żebractwem, alkoholik czy „wyjęty spod prawa”. To również często osoby pracujące, emeryci i renciści, których uposażenia są na tyle niskie, że nie pozwalają zaspokoić podstawowych potrzeb bytowych. Bezdomni to ludzie żyjący w kryzysie, którzy nie potrafią przystosować się do życia w społeczeństwie i na jego zasadach. Pogłębione analizy na temat przeżywania bezdomności przez ludzi nią dotkniętych pozwalają wskazać na jeszcze jeden, istotny wymiar bezdomności: oprócz fizycznego braku schronienia, dotkliwa staje się samotność, opuszczenie przez bliskich, niezrozumienie wśród dotychczasowych przyjaciół. Mimo powolnej zmiany w strukturze społeczności bezdomnych, jak również w podejściu społeczeństwa, wielu postrzega osoby bezdomne jako te, które są odpowiedzialne za swe obecne położenie. Nadal, nie rozumie się dramatu, jaki przeżywają ludzie bezdomni, bez względu na przyczyny tego zjawiska. Nie rozumiemy, że jeszcze wielu bezdomnych żyje w warunkach urągającym godności osoby – żywi się odpadkami znalezionymi na śmietniskach.

### **Trudności readaptacyjne byłych skazanych**

Próbując „dotknąć” ważnej i sporadycznie nagłaśnianej problematyki reintegracji osób byłych więźniów należy podkreślić, iż osoby te są obciążone silnym naznaczeniem społecznym, na które składa się kilka elementów. W pierwszej kolejności postrzeganie w kategorii człowieka niebezpiecznego, do którego nie można mieć zaufania. Na taki stereotyp nakładają się doświadczenia kontaktów z osobami najbliższymi, często także nieprzychylnie nastawionymi do byłego skazanego. Kumulacja negatywnego odbioru byłego więźnia wpływa na możliwości odnalezienia przez niego swego miejsca w rzeczywistości, jaką jest wolność. Były skazany od początku postrzega swoje możliwości jako mocno ograniczone. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji powrotu na rynek pracy, ponieważ znalezienie pracy jest równoznaczne z oderwaniem się od niedawnej przeszłości. Niestety, podejście pracodawców do potencjalnych pracowników, rekrutujących się ze społeczności byłych skazanych nie jest przychylnie. Badania przeprowadzone na zlecenie Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi potwierdzają istniejące obawy pośród pracodawców, które utrudniają powrót byłych skazanych na rynek pracy mimo, że często posiadają oni kwalifikacje i umiejętności poszukiwane przez pracodawców. Istotne w podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu stają się: rodzaj przestępstwa, które dopuścił się były więzień oraz rekomendacja

instytucji publicznej, osoby godnej zaufania itp. Część z pośród pracodawców brało pod uwagę możliwości uzyskania dodatkowych profitów z takiego zatrudnienia, albo po prostu – kierowali się zwykłym odruchem ludzkiej wrażliwości i potrzebą pomocy byłym skazanym (2012, s. 40–43). Ważna wydaje się ocena samych skazanych na temat podejmowanych działań wspierających, które winny im pomagać w powrocie do rzeczywistości pozawięziennej. Najwyżej oceniana była możliwość pracy „za murami”, jednak niewielu taką ma. Praca nie tylko umożliwiała utrzymanie kontaktów z pozostałymi na wolności; podtrzymanie możliwości uczestniczenia w „normalnych” relacjach międzyludzkich, jak również podtrzymanie posiadanych kwalifikacji. Oferowane w więzieniach kursy zawodowe były oceniane – w większości przypadków – negatywnie. Postrzegane były jako działania pozorowane, często o niskiej jakości, a więc mało efektywne. Również ambiwaletne oceny padały pod adresem skuteczności udziału w terapiach walki z uzależnieniami, na które wielu czekało na tyle długo, że się niedoczekalo, mimo wyraźnego wskazania sądowego. Natomiast więźniowie wysoko oceniali wsparcie psychologiczne w trudnej drodze powrotu do „normalności” (por. Regionalne Centrum Polityki Społecznej, 2012, s. 56–58). Niestety, zarówno informacje uzyskiwane w zakładzie penitencjarnym, jak i działania instytucji pomocy społecznej są na tyle niewystarczające, że oceniane są w kategoriach „niewiele wartych”. Najwyżej ocenianymi w sytuacji pozyskiwania informacji o źródłach wsparcia na wolności, zostali wychowawcy więzienni oraz współosadzeni i to ci, którzy są recydywistami. Ich doświadczenie, zwłaszcza w obszarze pozyskania zatrudnienia, oceniane są najwyżej (por. Regionalne Centrum Polityki Społecznej, 2012, s. 58–60). W tak krótkim opisie sytuacji byłych więźniów rysuje się potrójny obraz dramatu tych osób: wychodząc na wolność muszą się zmagać z przypisanym do nich naznaczeniem społecznym czyli uznania za „ludzi drugiego gatunku”. Na to nakłada się częsta izolacja i skazanie na zapomnienie przez najbliższych oraz własna, zaniżona samoocena. Ciągące się zobowiązania (np. świadczenia alimentacyjne na rzecz dzieci czy starszych rodziców), uzależnienie alkoholowe, niskie wykształcenie czy brak poszukiwanych umiejętności na rynku pracy sprawiają, że opracowywane i wdrażane programy profilaktyczne nie przynoszą – bo nie mogą – oczekiwanych rezultatów. Wielu byłych więźniów żyje na marginesie społeczeństwa, a czasami jedyną formą samoobrony przed fizycznym unicestwieniem jest powrót „za kratki”. Osadzenie człowieka w więzieniu zawsze oznacza wykluczenie z funkcjonowania w normalnych warunkach społecznych, zwłaszcza w perspektywie długoletniej izolacji. Więzień doświadcza społecznej marginalizacji, jak również bolesnej automarginalizacji u podstaw



której leży izolacja ze strony osób najbliższej rodziny. Także samo środowisko więzienne staje się źródłem marginalizacji, ze względu na specyficzne warunki życia. Brak możliwości realizacji podstawowych potrzeb ze względu na ograniczenia finansowe państwa sprawiają, że chlubne założenia resocjalizacyjne, pozostają w sferze założeń teoretycznych.

### Stary czyli niepotrzebny?

Ostatnim zagadnieniem, które staje się wyzwaniem dla społeczności wysokoprzemysłowych w świecie współczesnym jest zagadnienie starzenia się i starości. O starości mówią biolodzy i lekarze, wskazując na możliwe, wielowymiarowe postrzeganie trzeciego wieku. W tych klasyfikacjach wskazuje się na wiek biologiczny organizmu, jego kondycję zdrowotną, uwarunkowania genetyczne, ale również, ważne dla jakości życia – doświadczenia życiowe i wpływy społeczne. Wszystko to oddziałuje znacząco na indywidualne zmiany w organizmie, sposób myślenia oraz kondycję psycho – fizyczną ludzkiego organizmu. Jednoznaczne wskazanie momentu rozpoczęcia procesu starzenia się jest utrudnione m.in. z powodu indywidualnej kondycji organizmu, wychowania do aktywności fizycznej, doświadczanych traum w ciągu życia, rodzaju wykonywanej pracy oraz – co jest często bagatelizowane – podejścia do starzenia się własnego organizmu, a co za tym idzie – akceptacji zmian w organizmie, jakie stopniowo zachodzą. Obecnie uczestniczymy w procesie dewaluacji wartości ludzkiej starości – propaguje się modele życia, w których nie ma miejsca na ostatnią fazę ludzkiego rozwoju. Obecnie uczestniczymy w procesie dewaluacji wartości ludzkiej starości – propaguje się modele życia, w których nie ma miejsca na ostatnią fazę ludzkiego rozwoju. Wielowiekowe postrzeganie starości jako wieku mądrościowego, zdaje się odchodzić do przeszłości. Niedołęstwo, brzydota i cierpienie to nieodłączne przymioty trzeciego wieku. Jednocześnie „siwizna włosów” podkreślała mądrość osoby starszej, jej roztropność i doświadczenie, które to cechy na wiele wieków określiły silną pozycję seniora w rodzinie i społeczeństwie. Postrzeganie osób starszych zależy od wielu czynników, pośród których należy wskazać strukturę danej społeczności, wielkość rodziny, wartość tradycji, sytuację ekonomiczną czy dotychczasowe, destrukcyjne doświadczenia życiowe. Współczesna populacja osób starszych w Polsce powiększa się ze względu na długość dożywanego wieku, jak również ze względu na swoją liczebność. Coraz więcej osób żyje coraz dłużej (por. Kutyla, 2012, s. 47). Wiek jest jedną z determinant, które wyznaczają szanse człowieka dla jego przyszłego życia osobistego, rodzinnego, społecznego. Także

„trzeci wiek” ma swoje pozytywne, jak i negatywne wymiary. Z jednej strony wskazuje się większą mobilność i dyspozycyjność współczesnego seniora, z drugiej – na możliwe ograniczenia spowodowane swoistym „zużyciem” substancji. Jak podkreśla E. Tarkowska, wiek ogranicza możliwości rozwojowe człowieka, przyczyniając się do powolnego odstawania od oczekiwań społecznych, tym samym ukierunkowaniem na margines życia (2005, s. 21–22). Dzisiejsze społeczności odchodzą od tradycyjnego postrzegania roli osób starszych. Starość, nadal często kojarzona z niezaradnością życiową, nie jest potrzebna. Wszechobecny kult młodości, nie dopuszcza osób starszych w przestrzeń osób społecznie potrzebnych. Deprecjonowanie miejsca i roli osób starszych w społeczeństwie nie sprowadza się tylko do pomniejszenia ich roli w rodzinie, ale do próby zepchnięcia starości na margines życia społecznego. W polskiej rodzinie tradycyjnej dostrzegano wprawdzie, w procesie starzenia się, zagrożenie zależnością od osób trzecich, jednakże jednocześnie przeważało podejście szacunku dla własnych seniorów. Dzisiejszy senior, w obliczu wszechobecnego kultu młodości oraz postępującego tempa życia, nie czuje się bezpiecznie w dalszej perspektywie życia, a swoje położenie zaczyna postrzegać w kategorii odrzucenia. Dotychczasowe uznanie i szacunek wobec osób starszych, coraz częściej zastępowane jest niechęcią, przegradzającą się w agresję i wrogość (szerzej: Synak, 2000).

Jednakże zarówno sama populacja seniorów, jak i szersze społeczeństwo, zmieniają swoje podejście do procesu starzenia się. Społeczność ludzi starych jest zbiorowością mocno zróżnicowaną, coraz więcej osób przygotowuje się na nadejście swej „jesieni życia”. W tym procesie przygotowawczym seniorzy nie pozostają osamotnieni. Wobec faktu postępujących zmian demograficznych w kierunku starzenia się społeczeństw, wzrasta jednocześnie świadomość podejmowania działań o charakterze profilaktycznym i tym samym wspierającym osoby starzejące się i stare. Podejmowane są programy na rzecz aktywizacji seniorów w obszarze rynku pracy, prowadzi się promocję zdrowego stylu życia w trzecim wieku, próbuje zainteresować młodych życiem i kulturą ich rodziców i dziadków (por. Rejman, online). Także sami seniorzy dostrzegają konieczność podejmowania działań aktywizujących, starając się zapoznać z nowinkami technicznymi, asymilować z młodymi, budować pozytywny wizerunek osoby starszej. K. Wiśniewska-Roszkowska mówi o prawdziwej „sztuce starzenia się” (szerzej: Wiśniewska-Roszkowska, 1989). Znane jest powiedzenie, że starość zaczyna się w momencie narodzin. To, w jakiej kondycji jej dożyjemy zależy m. in. od wychowania w rodzinie, edukacji do starości; stanu zdrowia i doświadczeń nabytych w ciągu życia. Istotnym jest budowanie więzi międzypokoleniowych, gdzie dzieci

żyją w bliskim kontakcie ze swymi dziadkami, mając możliwość obserwacji zmian ludzkiego organizmu i przyjmowanie oznak starzenia się, jako czegoś naturalnego. Istotnym elementem przeżywania dobrej starości jest podtrzymywanie więzi związanych w życiu dorosłym, zawodowym czy sąsiedzkim. W momencie ograniczenia czy całkowitego zaniechania aktywności zawodowej, w razie pogorszenia stanu zdrowia, w każdej innej potrzebie można odwołać się do przyjacieli, które zostały ukształtowane wcześniej (szerzej: Duda, 2012, s. 129–139).

Przygotowując się do swej „jesieni życia” nie sposób nie dostrzec istniejących niebezpieczeństw, które w porę nie zdefiniowane – mogą doprowadzić do zepchnięcia na margines życia społecznego, na co niejako sami damy przyzwolenie. Koniecznym staje się przygotowanie, które należy rozpocząć od podsumowania swoich dotychczasowych osiągnięć życiowych, by właściwie przygotować się na nową przyszłość, na którą – przynajmniej w części – możemy wpływać. Swoisty bilans dotychczasowych osiągnięć życiowych pozwoli na wytyczenie celów na przyszłość, które chcielibyśmy jeszcze osiągnąć. Każdy etap ludzkiego życia może stać się dobrym punktem wyjścia do dalszych dokonań, pod warunkiem rzetelnej oceny przeszłości i krytycznej, acz życzliwej jej oceny. Starość stanowić może potencjalne źródło marginalizacji społecznej, jednak wiele w tym względzie zależy od nas samych.

## Zakończenie

Współczesność niesie z sobą wiele wyzwań, a więc i równie wiele niebezpieczeństw. I nie byłoby w tym nic dziwnego, jako, że przeszłość niosła z sobą także zagrożenia, z którymi społeczności musiały się zmagać. Dlaczego więc, tak często wskazuje się na zjawiska marginalizujące nie tylko pojedyncze osoby, ale całe grupy? Wydaje się, że wpływa na to wiele czynników, wśród których należy wskazać: mocne rozwarstwienie społeczne; relatywizm moralny, który stawia jednostkę w pozycji bezradności normatywnej; oczekiwania nieustannej dyspozycyjności wobec coraz to nowszych wyzwań. Życie na maksymalnie wysokich obrotach musi skończyć się albo totalną katastrofą, której wskaźnikami są coraz częstsze choroby psychiczne, liczne depresje; albo dopuszczeniem prawdy, iż nie jesteśmy wyposażeni tak samo i nasze zasoby są zróżnicowane. Nie daje to jednak podstaw to tego, że mamy być postrzegani, a tym bardziej sami siebie postrzegać, w kategorii gorszych, więc niepotrzebnych. Różnorodność stała się podstawą rozwoju cywilizacyjnego i do tej prawdy społeczeństwa muszą powrócić, pozwalając na

życie obok siebie ludzi młodych i starych, sprawnych i nie w pełni sprawnych; biednych i bogatych – swoich i obcych.

Tym, co staje się niebezpieczeństwem w kontekście odniesienia do zjawiska marginalizacji nie jest problemem li tylko bytowym, ale zagraża podstawom człowieczeństwa – godności osoby. Tymczasem ludzka godność jest nieusuwalna, niestopniowalna i niezbywalna: posiada ją każdy, bez względu na swoje osobiste walory. Wszyscy jesteśmy równi w swej godności, stąd próba podważenia tej prawdy – wielokrotnie w ludzkiej historii – prowadziła do zniewolenia człowieka przez człowieka. Dlatego potrzeba nieustannego przypominania, iż najwyższą wartością jest człowiek bez względu na to, jak wygląda, gdzie mieszka – jaki jest to moment w życiu. Co więcej, w imię ludzkiej miłości bliźniego i solidarności społecznej jesteśmy wezwani do wzajemnego pomagania w sytuacji zagrożenia, czego niedoścignionym wzorem jest biblijny Miłosierny Samarytanin. Prawdę o zmianach cywilizacyjnych konstatuje także Z. Bauman, który podkreśla, że „najpilniejszą sprawą jest zachowanie i zapobieganie, a nie postęp i doskonalenie...” (2011, s. 300–301). Tak więc, to nie sama rzeczywistość, a opinia społeczna tworzy coraz to nowe stereotypy w stosunku do tych, którzy nie nadążają za toczącymi się zmianami. Natomiast to system państwa, poprzez właściwe prawodawstwo winno chronić osoby potrzebujące (Spętana, 2005, s. 440).

## Bibliografia:

- Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, Kraków 2007.
- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 2011.
- Benedykt XVI, *Bezrobocie to zamach na godność człowieka*, [http://www.deon.pl/religia/kosciol\\_i\\_swiat/](http://www.deon.pl/religia/kosciol_i_swiat/). Wydruk z dnia 10.03.2013 r.
- Czarnowski S., *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, w: *Dzieła*, t. II, Warszawa 1935.
- de Beauvoir S., *Druga płeć*, Warszawa 2003.
- Duda M., *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2002.
- Duda M., *Bezdomny moim bratem. O polskiej bezdomności przełomu wieków w świetle społecznego nauczania Kościoła*, Kraków 2011.
- Duda M., *Wartość ludzkiej starości*, w: *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, J. Stala (red.), Tarnów 2012.
- Duda M., *Ubóstwo i nierówności społeczne a problem wyuczzonej bezradności*, w: *Zjawiska społeczne w badaniach statystycznych*, P. Ulmana (red.), Kraków 2013.
- Giddens A., *Socjologia* Warszawa 2008.
- Goffman E., *Piętno. Historia zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007.
- Kondracka M., *Spotkanie z Innym – refleksje teoretyczno-empiryczne*, w: *Społeczeństwo wobec Innego. Kategoria Innego w naukach społecznych i życiu społecznym*, L. Dziewięcka-Bokun, A. Śledzińska-Simon (red.), Toruń 2010.
- Kutyła M., *Integracja społeczna ludzi starszych*, w: *Starość może być atrakcyjna*, N. Pikula (red.), Kraków 2012.
- Niepełnosprawność – podstawy socjologiczne i prawne*, [www.niepelnosprawni.pl](http://www.niepelnosprawni.pl). Wydruk z dnia 11.01.2013 r.
- Nowicka E., *Odmienność kulturowa jako wartość? Wymiar etniczny społeczeństwa polskiego*, w: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowane społeczne*, A. Kojder (red.), Kraków 2007.
- Nowicka E., *Kulturowa odmienność w działaniu. Narody duże i małe, stare i nowe*, w: *Kulturowa odmienność w działaniu. Kultury i narody bez państwa*, E. Nowicka (red.), Kraków 2009.
- Oliwa-Ciesielska M., *Nowe nierówności jako przyczyna wykluczenia społecznego*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 2005.
- Olubiński A., *Edukacyjne źródła marginalizacji*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 2005.
- Centrum Badań i Rozwoju Kształcenia, *Raport o sytuacji osób niepełnosprawnych* w <http://www.bezuprzedzen.org/>. Wydruk z dnia 12.01.2013 r.
- Regionalne Centrum Polityki Społecznej, *Sytuacja osób opuszczających zakłady karne na terenie województwa łódzkiego. Raport z badań*, J. Kwaśniewski (red.), Łódź 2012.

- Rejman K., *Znaczenie edukacji w procesie integracji społecznej osób w wieku senioralnym*, [www.pulib.sk.pdf](http://www.pulib.sk.pdf). Wydruk z dnia 19.12.2012 r.
- Słupska K., *Młodzież na zakręcie historii – między karierą a marginalizacją społeczną*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 2005.
- Spętana J., *Marginalizacja jako element współczesnego świata*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 2005.
- Stereotypy*, [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org). Wydruk z dnia 21.08.2012 r.
- Synak B., *Ludzie starsi w warunkach transformacji ustrojowej*, Gdańsk 2000.
- Tarkowska E., *Kategoria wykluczenia społecznego a polskie realia*, w: *Skazani na wykluczenie*, M. Orłowska (red.), Warszawa 2005.
- Uprzedzenie*, [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org). Wydruk z dnia 21.08.2012 r.
- Wach B., *Chory proszący o śmierć jako Inny*, w: *Społeczeństwo wobec Innego. Kategoria Innego w naukach społecznych i życiu publicznym*, L. Dziewięcka-Bokun, A. Sledzińska-Simon (red.), Toruń 2010.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Starość jako zadanie*, Warszawa 1989.
- Wołęjszo D., *Ludzkie odpady, więzi szczytkowe*, <http://naszymzdaniem.dlastudenta.pl>, 4930. Wydruk z dnia 15.05.2013 r.
- Wosińska W., *Psychologia życia społecznego*, Gdańsk 2004.

Andrzej Zwoliński

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Bezbronność biednych

### Vulnerability of the poor

**Abstract:** The separation of a large group of poor in the world today is a highly relevant and urgent challenge for all whose job it is to care about the future of the world. Huge disparities in opportunities for the development of the poor and the rich, wide gulf separating one from the other, is a potential source of social radicalism and hatred, which can easily become a breeding ground for armed robbery and terrorist attacks in social life. It's a rational argument, which must be called when there is no clarity arguments evoking the dignity of the poor and their right to a full human life.

**Key words:** poor people are expendable, human trafficking, social assistance.

Bieda stanowi głównie zagrożenie dla realizacji celów i zadań człowieka. Biblia wielokrotnie podejmuje temat biednych, nazywając złem ich nędzę materialną. Księga Przysłów mówi, że „zagładą nędzarzy (hebr.: *dallim*; gr.: *asebon*) ich własne ubóstwo” (hebr.: *resam*; gr.: *penia*) (Prz 10, 15). „Wszystkie dni są złe (hebr. *hani*) dla smutnego” (Prz 15, 15). Życzyć przeciwnikowi nędzy jest strasznym przekleństwem (Ps 109, 10.12; 2 Sm 3, 29). Biblia przedstawia nieszczęścia biedaka, wymieniając następujące możliwe elementy jego życia: – utrata wolności, posunięta aż do niewolnictwa (4 Krl 4, 1); – wszelkiego rodzaju złe traktowanie (Iz 32, 7; Mi 3, 3); – jest wzgardzony, nic nie wart (Ekl 9, 15–16); „Mądrość biednego bywa w pogardzie, a słowa jego nie mają posłuchu” (Ekl 9, 16); „Kiedy

bogaty (...) wstrętne mówić będzie, jeszcze uniewinniać go będą (...), gdy natomiast biedny mówić będzie mądrze, nie znajdzie uznania” (Syr 13, 21–22); – jest opuszczony przez przyjaciół, samotny: „Ubogi jest opuszczony. Przyjaciele posuwają się aż do nienawidzenia go” (Prz 14, 20); „Ubogi (ras) nie miły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół” (Prz 14, 20); „(...) w niepowodzeniu oddala się nawet przyjaciel” (Syr 12, 9).

Słowo „biedni”, „ubodzy” (heb. *anawim* – ubodzy, bezsilni, bezradni) ma w Starym Testamencie sens bardzo szeroki. Terminy, które wiążą się z ideą ubóstwa są liczne, jak o tym świadczy przykład Psalmu 82, w którym czytamy: „Stawajcie w obronie nędznego (*dal*) i sieroty (*jatom*), wymierzcie sprawiedliwość poniżonemu (*ani*) i nędzarzowi (*ras*). Uwolnijcie nędznego (*dal*) i żebraka cierpiącego głód (*ebjon*)” (Ps 82, 3–4). Bieda nie dotyczy jedynie pewnej sytuacji ekonomicznej lub socjalnej, ale także dyspozycję wewnętrzną: chodzi o ludzi nieszczęśliwych, poniżanych, a także chorych. Stąd opieka nad biednymi, o której mówi Biblia, nie oznacza tylko pomoc materialną, lecz wszystkie formy pomocy, jaką trzeba nieść ludziom w potrzebie. O takiej pomocy mówi np. Księga Syracha: „Nie stroń od płaczących i smuć się ze smutnymi. Nie odwracaj serca od chorego, a zjednocz sobie jego miłość” (Syr 7, 34–35). Echo skarg ubogich słychać w nauczaniu proroków VIII wieku przed Chrystusem. Amos grozi Izraelitom gniewem Boga, „gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego (*ebion*) za parę sandałów, w proch ziemi wdeptują głowy biedaków (*dallim*) i ubogich (*aniim*) kierują na bezdroża” (Am 2, 6). Ten sam prorok wymyśla mieszkankom Samarii, nazywając je „krowami Baszanu” (jako, że bydło pochodzące z tej krajiny uchodziło za najbradziej tłuste): „Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii; uciskacie biednych (*dallim*), gnębicie ubogich (*ebionim*), mówicie do mężów swoich: „Przynies, a będziemy pili!”” (Am 4, 1). Za to gnębienie słabszych zapowiada Bóg beztróskim kobietom zburzenie Samarii (Am 4, 2–3). Tym naukom wtóruje w Jerozolimie prorok Izajasz, który zwracał się do ludzi stanowiących prawo: „Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, którzy stanowili przepisy krzywdzące, aby słabych (*dallim*) odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych (*aniim*) mego ludu” (Iz 10, 2). Słowa ujmujące w obronę biednych słychać także w Psalmach: „Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym, wymierzcie sprawiedliwość nieszczęśliwemu (*ani*) i ubogiemu (*rasz*), uwolnijcie słabego (*dal*) i nędzarza (*ebion*), wyrwijcie z rąk występnych” (Ps 82, 3–4).

Ubodzy są szczególnie bliscy Bogu, gdyż ich bezsilność otwiera ich na wszechmoc Boga, a „anowah” zaczyna określać także ich wewnętrzną postawę,



prowadzącą do ufności i radosnej, a także radykalnej pokory (por. So 2, 3; Łk 4, 18; Mt 5, 5). Owe „dzieci Boga” nie mają bowiem nikogo poza Bogiem, dlatego On sam wstawia się za nimi (por. Świderkówna, 2001, s. 6–10).

### Postacie biedy

W ciągu wieków pojawiło się bardzo wiele postaci biedy ludzkiej, lecz zawsze dotyczy ich podobna bezradność i bezbronność wobec świata sytych i możnych. Nadal też Bóg jest dla nich ratunkiem.

Z łatwością można zauważyć, iż obietnice wielu filozofów, że postęp techniczny i rozwój intelektualny ludzkości zniesie problem biedy, nie spełniły się. Słowo „technika” pochodzi z języka greckiego i oznacza możliwość, zdolność ekspansji swego „ja” na zewnątrz, kształtowanie świata zewnętrznego według twórców własnej fantazji. Postęp techniczny polega na rozszerzaniu możliwości człowieka w dziedzinie poznania samego siebie, poznania świata, komunikacji, opanowania natury, podporządkowania jej człowiekowi, a wreszcie zaspokajaniu potrzeb materialnych i duchowych. Jednak ta celowość rozwoju techniki uległa przekłamaniam, stała się nawet czymś nieuświadomionym i odrębnym wobec dobra ludzkości. Do takich należy proces „urzeczowienia” osoby, jej reifikacji, dokonuje się w obrębie gospodarki, gdy jednostki i grupy charakteryzuje się jedynie „ekonomicznością”, dążąc do „maksymalizacji” rezultatów włożonego wysiłku w tworzenie więzi z nimi, które mają jedynie prowadzić do procesu „kupowania tanio i sprzedawania drogo” (Service, 1996, s. 97 n). Prosto i dosadnie oczekiwania ludzi wobec systemów społecznych i gospodarczych wyraził w 1980 roku robotnik ze Szczecina, który w rozmowie z dziennikarzem powiedział: „Nie chodzi o samo życie, świnia też żyje. My chcemy godnego życia”. Jednak w „nowej religii” konsumpcji, gdy świątynią stają się supermarkety, a „kapłanami” producenci, przeciętny człowiek znajduje miejsce jedynie jako klient, a gdy nie dorasta do tej roli, jest zbędny, obcy, a nawet niepotrzebny (Zimnoch, 1999, s. 20–24).

Stworzenie w kulturze antytezy: człowiek czy towar (owoc postępu technicznego i technologicznego) jest ważnym znakiem i wyzwaniem dla współczesnej myśli społecznej. W przypadku nauczania Kościoła postęp i rozwój techniczny nie znajduje się w centrum Jego społecznego zainteresowania – ale Kościół wypowiada się na ten temat, czyni to w sytuacjach, w których postęp i rozwój techniczny jest postrzegany jako przyczyna lub skutek różnego typu zmian życia indywidualnego lub społecznego. Zainteresowanie nauki Kościoła przenoszone jest z analizy dóbr wytworzonych na tym polu, na człowieka, który jest głównym twórcą i celem

tych procesów. Krytyczny głos Kościoła dotyczy takiego sposobu użycia postępu i rozwoju technicznego, który niszczy naturalne środowisko człowieka, uniemożliwia ludziom ich integralny rozwój, zaś w życiu społecznym przyczynia się do powstania dysproporcji. Pozytywnie Kościół ocenia te wszystkie sytuacje, w których postęp i technika służą człowiekowi zaspokajając jego potrzeby materialne, umysłowe, moralne, duchowe i religijne. Aprobuje się wszelki wysiłek człowieka, wsparty postępowaniem i rozwojem technicznym, dla poznania stworzonej natury, samego siebie, a także życia społecznego. Jako pozytywne wyznaczniki społeczne-go nauczania Kościoła podaje: uniezależnienie się od sił przyrody, udostępnienie bogactw naturalnych, rozszerzenie zakresu panowania nad światem, poszerzenie przestrzeni wolności, a w konsekwencji odpowiedzialności człowieka. Ponieważ postęp i rozwój techniki są jedynie narzędziem w ręku ludzi, Kościół uczy o konieczności wychowania człowieka do odpowiedzialnego przyjęcia wolności, przez nie gwarantowanej. A o prawdziwości i trafności postępu i rozwoju techniki decyduje otwarcie tych procesów na wartości, a zwłaszcza godność i prawa człowieka, sprawiedliwość i solidarność. Jednak kryterium oceny tych procesów zawiera się w pytaniu, które zadał współczesnemu światu Jan Paweł II: „Czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem ‚bardziej ludzkim‘, bardziej ‚godnym człowieka?‘” (RH, 15)

W historii niebezpiecznie, ale rozmyślnie, rozwijane było przekonanie, że nędzarze są zbędni, niezależnie od tego, czy w tej sytuacji znaleźli się z własnej winy, czy też nie. Współcześnie ta teza może być obecna w twierdzeniu, że jedyną godną i moralnie dopuszczalną drogą do prawa do życia jest praca. Tzw. nakaz pracy – każdej i w każdej sytuacji – eliminuje tych wszystkich, którzy nie są do niej zdolni. Już w 1837 roku Thomas Carlyle pisał na ten temat: „Jeśli ubogich doprowadzi się do nędzy, siłą rzeczy zaczną oni masowo znikać. Jest to sekret znany wszystkim szczerolapom: uszczelnijcie wszystkie dziury w spichlerzach, dręczcie szczury nieustannym miauczeniem, hałasem, zastawianiem pułapek, a wasi »kosztowni robotnicy« znikną i opuszczą gospodarstwo. Jeszcze prostszą metodą był arszenik – może nawet łagodniejszą, tam gdzie jest dozwolona” (Bauman, 2006, s. 34).

### Uprzedmiotowanie ludzi

Jedną z form uprzedmiotowienia człowieka, znaną już właściwie od początku cywilizacji, był handel ludźmi. Pojawił się wraz z ukształtowaniem się instytucji państwa, więc powszechne znany był od drugiej połowy V wieku przed Chr., jednak przetrwał aż do dziś. W przeszłości znany był głównie jako niewolnictwo.

Formy niewolnictwa były różne w różnych okresach historycznych oraz uzależnione od kultury danej społeczności.

W czasach biblijnych Starego i Nowego Testamentu powszechnie znana była wymuszona forma służby na rzecz konkretnej osoby, państwa lub świątyni, która wiązała się z ograniczeniem wolności osobistej, sprowadzającej daną osobę do poziomu dobra – własności. Źródłem niewolnictwa było np.: urodzenie się w rodzinie niewolników (dzieci stawały się automatycznie własnością pana domu), handel niewolnikami (np. wymowna jest tutaj historia Józef i jego braci – Rdz 37, 28–36), oddawanie się w niewolę z powodu niewypłacalności zaciągniętych długów-wierzyciel brał w niewolę swego dłużnika lub dłużnik sam się oddawał jako niewolnik swemu wierzycielowi (np. Wj 21, 7; Pwt 15, 12; Kpł 25, 39–55), jeńcy wojenni zamieniani byli przez zwycięzców na niewolników (np. 1 Sam 17, 9). Znane też były przypadki uprowadzenie w niewolę własnych rodaków, np. podczas starć między Izraelem i Królestwem Judy (2 Krl 28, 8–15) (por. Kondracki, 2006, s. 269–290; Witaszek, 1996, s. 59–97). Problem niewolnictwa dostrzegali autorzy Nowego Testamentu. Dramat „utowarowienia” dotknął nawet Jezusa – został sprzedany za pieniądze, które były zapłatą za krew, a więc nie można ich było traktować jako czystych, nie można ich było nawet włożyć do skarbony świątynnej (por. Mt 27, 3–10).

Niewolnictwo to takie położenie jednostki w społeczeństwie, w którym wobec niej stosuje się prawo własności, tj. gdy człowiek staje się „czyjąś rzeczą” (bezwolnie poddaną decyzjom i działaniom swych właścicieli). Współcześnie wielu polityków, socjologów, dziennikarzy, kulturoznawców itp. nieustannie podejmuje temat niewolnictwa, wskazując na wciąż nowe jego formy i niepokojąco szeroki zakres. „Niewolnictwo” bowiem nie pozostaje jedynie historycznym pojęciem, ale jest nadal rzeczywistością ogromnej rzeszy ludności świata XXI wieku.

O niewolnictwie, jako współczesnym zagrożeniu człowieka, wielokrotnie mówił papież Jan Paweł II. Wskazywał na nie jako formę społeczną, która może trwać w postaci ukrytej, np. niesprawiedliwych struktur oraz uzależnień ludzi, zwłaszcza biednych. Papież zaliczał do niewolnictwa różne formy niesprawiedliwości: „Okres starożytny wprowadzał typowe dla siebie rozwarstwienie pomiędzy ludźmi ze względu na charakter wykonywanej pracy. Praca, która domagała się ze strony pracujących jego sił fizycznych, praca mięśni i rąk, uważana była za niegodną ludzi wolnych, do wykonywania jej natomiast przeznaczano niewolników” (LE 6). Papież wymienia niewolnictwo, handel kobietami i młodzieżą, „niehumanitarne warunki życia, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku” (EV 3), wśród praktyk godzących w ludzką godność i całą cywilizację.

Podczas pielgrzymki do Senegalu, 22 II 1992 roku, Jan Paweł II odwiedził wyspę Goree, położoną 4 km od Dakaru. Nawiedził tam Dom Niewolników, wzniesiony w 1780 roku, w którym przetrzymywano Murzynów wysyłanych następnie do pracy na plantacjach bawełny i kawy w Ameryce. Mówił wtedy, improwizując: „To miejsce jest krzykiem... Przybyłem tu, aby usłyszeć krzyk wieków i pokoleń, całych pokoleń czarnych niewolników. (...) To miejsce każe myśleć przede wszystkim o niesprawiedliwości, będącej dramatem cywilizacji, która uważała się za chrześcijańską. (...) Przybyłem tutaj, aby złożyć hołd wszystkim ofiarom, nieznanym ofiarom; nie wiadomo dokładnie, ile ich było, nie wiadomo, kim byli. Niestety, nasza cywilizacja, która uważała się i nadal uważa za chrześcijańską, także w obecnym stuleciu stworzyła sytuację anonimowego niewolnictwa” (Jan Paweł II, 1992, s. 15).

Pomimo powszechnie przyjętego prawa chroniącego wolność jednostki ludzkiej – według obliczeń ONZ – obecnie liczba niewolników w świecie jest największą w całej historii ludzkości. Wojny, skorumpowane rządy, migracja biednych do miast z zacofanych wiosek – przyczynia się do rozwoju niewolnictwa w południowo-wschodniej Azji, Afryce, Brazylii, wielu krajach arabskich i niektórych częściach Indii. Zgodnie z definicją, że „niewolnicy to ludzie, którzy są całkowicie kontrolowani przez inne osoby przy użyciu przemocy lub jej groźby i nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za pracę”, K. Bales (Uniwersytet Surrey w Wielkiej Brytanii) wylicza liczbę współczesnych niewolników na 27 mln. Według szerszej definicji niewolnika, obejmującej skazanych pracujących przymusowo w więzieniach i obozach koncentracyjnych (np. w Chinach) oraz nędzarzy zmuszanych do pracy za głodowe pensje w fabrykach i latyfundiach Trzeciego Świata, liczba niewolników znacznie przekracza 200 mln, jak podaje P. Arlacchi, komisarz ONZ do spraw walki ze zorganizowaną przestępczością. Według badań ONZ 4 mln ludzi rocznie jest sprzedawanych wbrew ich woli do przymusowej pracy (np. na Wybrzeżu Kości Słoniowej agencje poszukują dzieci do pracy w kopalni za 10 USD miesięcznie, a na plantacjach 90 proc. robotników to niewolnicy). Niewolnikami handluje się dzisiaj aż w 89 krajach świata, co najczęściej nazywane jest „najmem taniej siły roboczej”. I handel ludźmi jest – obok narkotyków i broni – najbardziej dochodowym interesem mafijnym. W Brazylii rocznie 40 tys. dzieci sprzedawanych jest do pracy na farmach i plantacjach. Dzieci z Gwatemali, Hondurasu i Salwadoru są sprzedawane np. do Meksyku za 100–200 USD (por. Kołataj, Sadowski, 2002, s. 100–102; Jabłońska, 2004, s. 80–82; Gość Niedzielny [a], 2004, s. 17; Gość Niedzielny [b], 2004, s. 18; Terlikowski, 2005, s. 36–38).

Niewolnictwo rozprzestrzenia się również w krajach zachodnich, przyjmując nowe formy: sprzedaż dawców organów do przeszczepów (zwłaszcza dzieci), handel kobietami i dziećmi dla prostytucji, przemysłu pornograficznego, do służby domowej pracującej po 20 godzin dziennie, zamkniętej w domach, niedożywionej i bez opieki lekarskiej. Nawet do Stanów Zjednoczonych – manifestujących swój respekt dla wolności człowieka – co roku sprowadza się 50 tys. ludzi, których status mieści się w definicji niewolnika. Przewodnicząca Biura ds. Migracji i Uchodźców przy episkopacie USA, J. Duncan, oblicza, że nawet 800 tys. rocznie dzieci, kobiet i mężczyzn wykorzystuje się jako prostytutki i tanią siłę roboczą. Rocznie sprzedaje się 4 mln kobiet dla celów prostytucji – np. do USA przemycą się rocznie w tym celu 15 tys. kobiet z Meksyku i Azji. Handel kobietami jest też procederem bardzo rozpowszechnionym na Bałkanach i w Europie Wschodniej. W Macedonii przebywa wbrew swej woli ponad 2,5 tys. kobiet (por. Łomanowski, 2004, s. 36–37; Krzyżak, 2004, s. 32–33; Jan Paweł II, 2001; Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki, 2001).

Czynnikiem decydującym o systematycznym rozwoju tego zjawiska są związane z tym ogromne zyski: pierwszy pośrednik w handlu kobietami za nastoletnią mieszkankę Mołdawii bierze 60 dolarów, za sprzedaż do następnego kraju dostaje już 250 dolarów, a na końcu drogi, czyli w USA, można za nią wytargować nawet 2500 dolarów. Od połowy lat siedemdziesiątych XX w. sprzedano na świecie prawie 30 milionów kobiet (Domagalik, 2004, s. 68). Zyski z niewolnictwa (około 7–12,5 mld dolarów rocznie) czerpie już około 100 mln ludzi na całym świecie. Jest to zjawisko bardzo często bazujące na trwających wojnach i czerpiące „towar” z krajów zagrożonych konfliktem, wojną lub nędzą (por. Jarco, 2000, s. 16–19; Kaduczak, 2001; Wurgaft, 2002, s. 30–32).

Powszechną – chociaż jakby „tajną” formą „kupowania” ludzi i traktowania ich wyłącznie jako ekonomiczny element życia społecznego jest korupcja. Napiętnowana już w Biblii, gdy czytamy: „Niegodziwiec dar bierze z zanadrza, by ścieżki prawa naginać” (Prz 17, 23). I korupcja stanowi jedną z głównych pokus zagrażających człowiekowi polityki i ekonomii. Prorok Micheasz ostrzegał: „Książęta jego sądzą za podarunki, rozstrzygają kapłani za zapłatę, prorocy jego wieszczą za pieniądze” (Mi 3, 11). Uczciwość i wolność od korupcji jest cechą człowieka sprawiedliwego, który „nie da się przekupić przeciw niewinnemu” (Ps 15, 5), postępując zawsze drogą zbawienia. To u grzeszników „prawica pełna jest przekupstwa” (Ps 26, 10). Bóg jest jednak surowy dla tych, którzy „przyjmują dar z czyjejs ręki, żeby zakryć oczy na jakąś sprawę” (por. 1 Sm 12, 3–5). O tym, że nie można budować wspólnoty bez szczerości i uczciwości tragicznie przekonali się

np. Ananiasz i Safira (por. Dz 5, 1–11). Również Jezus choć pośrednio to aż dwukrotnie mówi o niesprawiedliwych „upominkach”: w przypowieści o niesprawiedliwym sędzi, który nie bierze w obronę potrzebujących nie otrzymawszy wcześniej stosownego upominku (Łk 18, 1–8), a więc domaga się łapówki w zamian za wypełnienie swych obowiązków oraz w przypowieści o nieuczciwym rządcy, który obawiając się skutków ujawnionych defraudacji i wobec groźby utraty stanowiska, zmniejsza hojnie długi dłużników swego pana, czyniąc to nie w jego interesie, tylko wyłącznie dla siebie (Łk 16, 1–12). Pomimo tego, że w Biblii jest mało tekstów o korupcji, obecne w niej nauki podkreślają powagę tematu i spraw związanych z obowiązkiem uczciwości publicznej (Zimoń, 2003, s. 266; Vega, 2003, s. 35–48). O przypadku korupcji mówi bowiem np. historia przekupienia żołnierzy strzegących grobu Zmartwychwstałego Jezusa: arcykapłani i starsi dali im „sporo pieniędzy i rzekli: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli go, gdyśmy spali...” (por. Mt 28, 11–15). Ponadto św. Piotr w Drugim Liście, mówiąc o szydercach, wspomina tych, którzy „dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą” (2 P 2, 3), najprawdopodobniej opisując praktykę kupowania zwolenników błędnych nauk agitujących przez zwodnicze hasła (czasownik *emporeuesthai* znaczy „handlować, frymarchyć dla zysku”, por. 2, 1–3a; Jkb 4, 13; Jd 11. 16). W tradycji biblijnej, a później kościelnej, korupcja była wykroczeniem przeciw przykazaniu „Nie kradnij!”, rozumianym jako grzech społeczny, uderzający w sprawiedliwość i zaprzeczający trosce o dobro wspólne.

Przypadków wykorzystania korupcji dla dominowania nad biednymi tych, którzy mają pieniądze i nią dysponują, jest bardzo wiele. We Włoszech od ponad stu lat powszechnie silne są wpływy organizacji przestępczych – mafii (np. „Cosa Nostra” na Sycylii, „Sacra Corona Unita” w Apulii, „Camorra” w Kampanii) na życie polityczne i ekonomiczne kraju. Wzorami kleptokracji jest wiele krajów w Afryce. Nieuzasadnione inwestycje, często podjęte ze względu na potrzebę przyjęcia łapówki, zwiększają bałagan krajobrazu ekonomicznego wielu z nich: „po całej Afryce znaleźć można opuszczone drogi, fabryki, szkoły i szpitale; maszyny i urządzenia, które nigdy nie zostały zainstalowane lub które nie działają po zainstalowaniu; są także fabryki i inne zakłady, które nigdy nie zostaną wykorzystane zgodnie z potencjałem, ponieważ są one albo niestosowne, albo zbyt wyprzedzają popyt na ich usługi”. Także w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, pomimo ich naturalnych bogactw, w wyniku korupcji nastąpiło zubożenie całych państw. W Wenezueli mimo obfitości ropy naftowej w okresie 1970–1990 systematycznie postępowało zubożenie. Mówi się nawet wprost o tzw. „efekcie anti-Midasowym”, w którym system przekształca „złoto” w nędzę (por. Ruzindana,

1997, s. 137; Vanucci, 1997, s. 59; Payne, 1975, s. 58–59; Milewski, 2005, s. 60–62; Cohen, 2000, s. 21–23). Korupcja występuje również w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego i bogatych tradycjach demokracji. Przykładem tego może być amerykańskie życie społeczne, wstrząsane co pewien czas nowymi aferami korupcyjnymi urzędników administracji, służby zdrowia, czy działaczy gospodarczych (Parenti, 1982, s. 300–302).

Jan Paweł II zwracał uwagę na to, że „nieuczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych szkodzi przede wszystkim ubogim, którzy jako pierwsi odczuwają brak usług socjalnych niezbędnych dla rozwoju osoby. Gdy zaś korupcja zakrada się do wymiaru sprawiedliwości, również tutaj ubodzy najboleśniej odczuwają konsekwencje tej sytuacji: opóźnienia, nieudolność, wady strukturalne, brak należytej obrony. Często nie mają innego wyjścia, jak biernie znosić nadużycia” (Jan Paweł II, 1995).

### **Uzależnienia jako forma zniewolenia**

Inną formą uprzedmiotowienia człowieka w relacjach ekonomicznych jest manipulacyjne wprowadzenie go w różnorakie uzależnienia i późniejsze wykorzystywanie jego braku wolności. A związanie kultury współczesnej z ekonomią ma daleko idące konsekwencje społeczne. Kultura jest bowiem odczytywana i rozumiana w kategoriach ekonomicznych, postępuje jej komercjalizacja. Produkty kultury są traktowane jako towar i podlegają prawom rynku, a więc także prawu popytu i podaży. Dla zwiększenia ceny manipuluje się więc popytem na dany towar, zwiększa zapotrzebowanie na niego, bez względu na racjonalne przesłanki i rzeczywistą skalę potrzeb.

Do artykułów, subiektywnie niezbędnych dla osób od nich uzależnionych, należą różnego rodzaju używki, jak tytoń, alkohol, czy narkotyki. Niewielki wpływ na to mają badania, które wskazują, iż np. spożywanie alkoholu (nawet nienalagowe) jest czynnikiem ryzyka wielu chorób cywilizacyjnych oraz wypadkowości prowadzącej m.in. do niepełnosprawności i śmierci (por. Ostrowska, 1999, s. 72–73).

### **Przymus wobec biednych**

Biblia opisując sytuacje ludzi biednych podkreślała, że ich pozycja społeczna jest niezwykle słaba. Nie liczą się w życiu społecznym, nikt o nich nie chce pamiętać, nikt się o nich nie upomina. „Wybitnie racjonalny i oświecony” J. Bentham

(1748–1832), angielski prawnik i filozof proponując reformy społeczne zastanawiał się nad sposobem włączenia biedoty w system gospodarki państwa. Za bezużyteczne uznał finansowe bodźce, gdyż biedotę cechuje zbyt niska inteligencja i wizja własnej przyszłości. Najlepszym byłby więc – jego zdaniem – nagi przymus. Proponował zbudować 500 domów, zdolnych pomieścić po dwustu „uciążliwych ubogich”, pozostających pod nieustannym nadzorem i absolutną, niepodzielną władzą zarządcy. Według tego planu należy zatrzymać i wtrącać do owych prywatnie posiadanych i zarządzanych domów obowiązkowej pracy wszelkiego rodzaju „odrzuty, odpady ludzkości”, czyli: dorosłych i dzieci bez widocznych środków utrzymania, żebraków, niezamężne matki, niesfornych uczniów i tym podobnych. Bronił swoją koncepcję reform społecznych prostym argumentem, że w ten tylko sposób „śmieci tego rodzaju będą przekuwane w szterlingi”. Zaś swoim, nielicznym przeciwnikom, powołującym się na prawa do wolności każdej jednostki, z oburzeniem odpowiadał: „Sprzeciw: naruszenie wolności! Odpowiedź: owszem, wolności robienia głupstw”. Wierzył bowiem, że ubodzy pozostając nimi nie zasługują na wolność w większym stopniu niż niesforne dzieci. A ponieważ nie mogą rządzić sami sobą, musi nimi rządzić ktoś inny (por. Bauman, 2006, s. 193).

Podobna postawa usprawiedliwia obojętność ekonomistów, polityków czy współczesnych społeczników na sprawy ludzi biednych. Współczesne państwa opiekuńcze są w zdecydowanym odwróceniu w decydowaniu o świadczeniach na rzecz najbiedniejszych. Usprawiedliwiają swe działania i demontaż opieki społecznej groźbą „przeegrzania gospodarki”. Krajom postkomunistycznym zaś radzi się, by pozbyły się zbędnych osłon socjalnych, co stanowi warunek udzielenia pomocy zagranicznej i przyjęcia do „rodziny wolnych narodów”. Jak daleko może posunąć się marginalizacja biednych w życiu społecznym pokazały Chiny, przygotowując Pekin do Olimpiady. W trakcie modernizacji miasta przesiedlono ponad 1,5 mln ludzi - w większości wbrew ich woli i bez odpowiedniego odszkodowania. Przed „świętem sportu” wielu starych i biednych trafiło do osiedli mieszkaniowych o obniżonym standardzie, z dala od olimpijskich zmagani. Obawiano się bowiem, że nędza wysiedlonych i świadomość kosztów Olimpiady mogłyby zamącić radość z sukcesów sportowych (Oramus, 1981, s. 5).

Najbiedniejsi stali się także ofiarami eksperymentu społecznego zwanego komunizmem. Z. Herbert opowiadał w jednym z wywiadów: „Jednej z kobiet pracującej u »kułaka«, Malcowej, również zabrano zboże. Ona strasznie rozpacziała. Co można począć w takiej sytuacji? Dać tej Malcowej cetnar zboża, bo zima, ona z dzieckiem, bez tego zginie. Zgłosiłem się do organizatora akcji i chciałem



napisać reportaż, żeby tylko jej dali ten worek zboża. Wy tłumaczono mi, że nie rozumiem dialektyki historii” (por. Urbanowski, 2004, s. 206 nn). Podobna była sytuacja nauczycieli, otrzymujących głodowe emerytury, lekceważonych naukowców, pozostających na niskich pensjach robotników itd. Ta sama filozofia towarzyszyła tzw. transformacji gospodarczej w Polsce po 1989 roku. Pomysłodawcą miał być, według deklaracji zawartej w jego książce pt. *Sponsorowanie demokracji*, G. Soros, który inspirował polskie elity władzy i ekonomii. Przedstawił on bowiem koncepcje „długi za majątek”. Istotą było stworzenie armii bezrobotnych, dzięki czemu zmniejszono płace. Zakłady dające podwyżki pracownikom obciążano podatkiem ponadnormatywnych wynagrodzeń (tzw. popiwkiem). Rozpad struktur państwa i szalejąca korupcja (często zwana cynicznie „lobbowaniem”) doprowadziła do sytuacji, że krajem zaczął rządzić obcy kapitał, który za bezcen wykupywał polskie zakłady, płacił głodowe pensje, a do tego był zwalniany od odprowadzania podatków – najczęściej na 5 lat. Opanowanie mediów przez kapitały zachodnie uniemożliwiały krytykę systemu, a niepokornych („oszołomów”) oskarżano o ksenofobię. Państwowe zakłady obciążone podatkiem i „popiwkiem” nie wytrzymały konkurencji – produkowały drożej i bankrutowały. Sprzedane banki odmawiały kredytów na unowocześnienie przemysłu, ratowanie zakładów, stoczni czy kopalń. Pozostawała jedyna droga: wyprzedaż państwowych przedsiębiorstw. Efektem jest to, że majątek państwa został wyprzedany, zaś długi wzrosły dwukrotnie. Zaś polski robotnik został zmuszony do emigracji albo przyjęcia warunków pracy i płacy jaką mu zaoferowano.

Pomnażanie bogactwa przez wąskie grupy społeczne, często kosztem lub z pominięciem interesu ekonomicznego ludzi najbiedniejszych, stało się regułą prowadzącą niekiedy do absurdalnych sytuacji. Średnia europejska dopłata do każdej „unijnej” krowy wynosi dziennie 2 dolary, a to jest kwota za którą miliardy ludzi na świecie musi codziennie utrzymać się przy życiu. Dopłata rządu USA wielkości 4 miliardów dolarów dla 25 tysięcy plantatorów bawełny, doprowadziła do ruiny 10 milionów rolników afrykańskich i znacznie przewyższa skromną amerykańską pomoc udzielaną części pokrzywdzonych krajów. Ceny ropy naftowej czy maszyn sterują także sytuacją rolnictwa na całym świecie. Pokaz siły gospodarczej ma na celu przede wszystkim strzeżenie własnych interesów, przywilejów ekonomicznych i pomnażania bogactwa. Głos najbiedniejszych ciągle się nie liczy (por. Gillis, 2008, s. 32–39; Burnett, 2008, s. 38–41). Człowiek biedny nie jest równy wobec prawa z zamożnym, pomimo szeregu deklaracji i zapewnień oraz licznych demokratycznych głosowań nad tą tezę. Wystarczy spojrzeć na prawa przysługujące uchodźcom, którzy zawsze są niepewni swego losu, pozostają

na „pograniczu” światów, niepewni swego losu. Wystarczy byle pretekst, wypadek, zajście, czy przestępstwo, by decyzja polityczna zmieniła ich w „osoby niepożądane” w danym kraju. Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR) w raporcie na koniec 2000 roku podał ich liczbę na 22,1 mln osób (nie ujmując nią 4 mln uchodźców palestyńskich i prześladowane mniejszości znajdujące się poza własnym państwem) (por. Bauman, 2005, s. 120–130). Dla nich przeznaczone są getta, obozy, miejsca bez emblematów państwowych, bez tożsamości i praw. Bieda bowiem nikogo do niczego nie uprawnia.

W wielu społeczeństwach wytwarza się stereotyp człowieka biednego – przestępcy, by uzasadnić przymusową pacyfikację jej przedstawicieli. W miejsce dawnych gett i dzielnic nędzy wprowadza się masowe więzienia, gdzie – zgodnie z prawem – przetrzymuje się ogromną rzeszę przestępców, izolując „zdrowe społeczeństwo”. Polityka społeczna stopniowo przerzuca cel, jakim dotąd była reforma społeczeństwa, w kierunku nadzorowania życia biednych. Jej przedstawiciele są rodzajem policji socjalnej, która obserwuje np. matki (muszą pracować, by zasłużyć w USA na zasiłek i być „matką wspomaganą”); „nieobecnych ojców”, by wymagać od nich łożenia na potrzeby rodziny; bezdomnych, czy przestrzegają regulaminów schronisk. Opieka socjalna biednych porządkuje, wymusza respektowanie porządku publicznego, karze występki, żąda wypełnienia obowiązków. Podpisana przez Clintona w 1996 roku reforma „pomocy” biednym poddała beneficjentów pomocy ścisłej rejestracji i nadzorowi zachowań w dziedzinie edukacji, pracy, narkotyków i seksualności. Nadzór ten może prowadzić do stosowania różnych sankcji administracyjnych (np. w stanie Michigan od października 1998 roku pobierający pomoc socjalną muszą poddawać się testom na obecność środków odurzających, na wzór zwolnionych warunkowo). „Zaprowadzenie porządku” w Nowym Jorku (rządy Giulianiego) pod koniec XX wieku polegało na tym, że w ciągu 5 lat miasto zwiększyło budżet policji o 40 procent – odtąd sięga 2,6 mld dolarów, czterokrotnie więcej niż budżet szpitali publicznych. Miasto zatrudniło dodatkowo 12 tys. policjantów (osiągnęła liczbę 46 tys. w 1999 r.). W tym samym czasie służby socjalne miasta otrzymały o 1/3 mniej środków i straciły 8 tysięcy pracowników (pozostało ich 13,4 tys.). Polityka „zerowej tolerancji” dla przestępców sprawiła, że nowym miejscem zarządzania nędzą stało się więzienie (por. Wacquant, 2009, s. 21–29.50–89.96–115). Stany Zjednoczone wydają na więzienia więcej niż na administrację wymiaru sprawiedliwości i największe programy pomocy socjalnej.

## Biedny jako człowiek zbyteczny

Szereg działań społecznych dotyczących ludzi biednych potwierdza biblijną ocenę, że w biedzie „człowiek jest nic nie wart”, staje się zbytecznym, przez nikogo nie oczekiwanym. Sieć kamer, alarmowych syren, uzbrojonych strażników ustawionych w wejściach do supermarketów i na „handlowe deptaki”, przypominają, że nie wszyscy są w tych miejscach równo pożądani. Istnieje w społeczeństwie grupa osób „nadliczbowych”, „marginesowych” z punktu widzenia produkcji materialnej i intelektualnej. I dzieje się tak pomimo, że publiczne deklaracje wskazują na coś innego: na poczucie braterstwa, jedności z wszystkimi cierpiącymi i prześladowanymi. Jednak w sytuacjach konkretnego wyboru owa humanistyczna solidarność zawodzi. 10 września 2001 roku, dzień przed atakiem na wieże World Trade Center w Nowy Jorku, statek pełen afgańskich uchodźców zbliżał się do brzegów Australii. Nie pozwolono im jednak przybić do brzegu – co pochwalilo 90 procent Australijczyków. Dryfujących pozostawiono w końcu na bezludnej wyspie na Pacyfiku. A stało się to pomimo tego, że Australia była zaangażowana w koalicję dążącą do budowy wolnego Afganistanu, minister spraw zagranicznych porównywał Afganistan do państwa nazistowskiego (lecz gdy pojawiła się u niego grupa Afgańczyków stwierdził, że nie grożą im żadne prześladowania i odesłał ich do kraju (por. Bauman, 2005, s. 117–118).

W oburzającym Europejczyków systemie kastowym Indii pariasi, których było najwięcej, stanowi jego najniższy stopień. Byli to najbardziej pogardzani i potępiani ludzie, którzy prezentowali zawody np.: myśliwych, rybaków, rzeźników, katów, grabarzy itd. Mieli oni nakaz unikania spotkania się z ludźmi innych kast. Idąc więc ulicą musieli uderzać w kołatkę. A gdy ich zobaczył ktoś z wyższej kasty, musiał przemywać oczy perfumowaną wodą, cały dzień wstrzymywać się od jedzenia i picia. Bano się nawet wiatru, który wiał od strony pariasów i cienia, który rzucali oni na ziemię. Dlatego za byle co byli karani biciem i na różne sposoby upokarzani. Zabicie pariasa nie było karane (por. Dziedzic, 1995, s. 21–24)

Wydzielenie ogromnej grupy biednych we współczesnym świecie stanowi niezwykle aktualne i pilne wyzwanie dla wszystkich, których zadaniem jest troska o przyszłość świata. Ogromne dysproporcje w możliwościach rozwoju biednych i bogatych, szeroka przepaść dzieląca jednych od drugich, jest potencjalnym źródłem radykalizmu społecznego i nienawiści, która może łatwo stać się pożywką dla rozboju i ataków terrorystycznych w życiu społecznym. To racjonalny argument, który musi być przywołany, gdy brakuje wyrazistości argumentom przywołujących godność biednych i ich prawo do pełnego, ludzkiego życia.

W ciągu wieków postaci biedy ludzkiej pojawiło się bardzo wiele, lecz zawsze dotyczy ich podobna bezradność i bezbronność wobec świata sytych i możnych.

Stworzenie w kulturze antytezy: człowiek czy towar (owoc postępu technicznego i technologicznego) jest ważnym znakiem i wyzwaniem dla współczesnej myśli społecznej.

Pomimo powszechnie przyjętego prawa chroniącego wolność jednostki ludzkiej – według obliczeń ONZ – obecnie liczba niewolników w świecie jest największą w całej historii ludzkości. Wojny, skorumpowane rządy, migracja biednych do miast z zacofanych wiosek - przyczynia się do rozwoju niewolnictwa.

Inną formą uprzedmiotowienia człowieka w relacjach ekonomicznych jest manipulacyjne wprowadzenie go w różnorakie uzależnienia i późniejsze wykorzystywanie jego braku wolności. A związanie kultury współczesnej z ekonomią ma daleko idące konsekwencje społeczne. Kultura jest bowiem odczytywana i rozumiana w kategoriach ekonomicznych, postępuje jej komercjalizacja. Produkty kultury są traktowane jako towar i podlegają prawom rynku, a więc także prawu popytu i podaży. Dla zwiększenia ceny manipuluje się więc popytem na dany towar, zwiększa zapotrzebowanie na niego, bez względu na racjonalne przesłanki i rzeczywistą skalę potrzeb.

Wydzielenie ogromnej grupy biednych we współczesnym świecie stanowi niezwykle aktualne i pilne wyzwanie dla wszystkich, których zadaniem jest troska o przyszłość świata. Ogromne dysproporcje w możliwościach rozwoju biednych i bogatych, szeroka przepaść dzieląca jednych od drugich, jest potencjalnym źródłem radykalizmu społecznego i nienawiści, która może łatwo stać się pożywką dla rozboju i ataków terrorystycznych w życiu społecznym. To racjonalny argument, który musi być przywołany, gdy brakuje wyrazistości argumentom przywołujących godność biednych i ich prawo do pełnego, ludzkiego życia.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, przekł. S. Obirek, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, przekł. T. Kunz, Kraków 2005.
- Burnett V., *W uścisku inflacji* (International Herald Tribune, 30 IV 2008), „Forum” 2008, nr 27.
- Cohen D., *Bogactwa świata, ubóstwa narodów*, przekł. Z. Wolińska, Kraków 2000.
- Domagalik M., *Via Lactea*, „Wprost” 2004, nr 51.
- Dzieci – żołnierze*, „Gość Niedzielny” 2004 [a], nr 5.
- Dzieci niewolnicy*, „Gość Niedzielny” 2004 [b], nr 3.
- Dziedzic K., *Kronika śmierci*, Kraków 1995.
- Gillis Ch., *Kiedy głodni zjedzą sytych* (MacLean's, 27 II 2008), „Forum” 2008, nr 17.
- Jabłońska A., *Kim Dżong Gulag*, „Wprost” 2004, nr 7.
- Jan Paweł II, *Krzyk wieków i pokoleń*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1992, nr 5 (142).
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1998, nr 5.
- Jan Paweł II, *Nieustannie wzorujcie się na Chrystusie. Przesłanie papieskie do zgromadzenia ogólnego Światowej Unii Katolickich Organizacji Kobietych*, Watykan 7 III 2001, nr 2; *Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki, Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Watykan 9 VI 2001, nr 2.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Watykan 1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem excersens*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995.
- Jarco J., *Współczesne niewolnictwo*, „Wiadomości KAI” 2000, nr 7.
- Kaduczak M., *Człowiek za 15 dolarów*, „Rzeczpospolita” 20 I 2001.
- Kołątaj M., Sadowski G., *27 milionów niewolników*, „Wprost” 2002, nr 25.
- Kondracki A., *Niewolnicy w Starym i Nowym Testamencie*, w: *Życie społeczne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Lublin 1997.
- Krzyżak T., *Wolni niewolnicy*, „Wprost” 2004, nr 7.
- Łomanowski A., *Sprzedać człowieka i zarobić*, „Przekrój” 2004, nr 2 (3055).
- Milewski S., *Lepkie ręce poborcy*, „Polityka” 2005, nr 29.
- Oramus M., *Poeta sensu. Wywiad ze Zbigniewem Herbertem*, „itd” 1981, nr 14.
- Ostrowska A., *Styl życia a zdrowie*, Warszawa 1999.
- Parenti M., *Demokracja dla nielicznych*, przekł. E. Woydyło, Warszawa 1982.
- Payne R., *The Corrupt Society*, ed. Praeger Publishers, New York 1975.
- Ruzindana A., *The Importance of Leadership in Fighting Corruption in Uganda*, Elliott 1997.
- Service E. R., *The Hunters*, New York 1966.
- Świderkówna A., *Anawim „umiłowani Pana”*, „Życie Duchowe” 2001, nr 26.
- Terlikowski T.P., *Kto wykupuje dzieci z niewoli*, „Ozon” 2005, nr 26.
- Urbanowski P., *Poeta, czyli człowiek zwielokrotniony. Szkice o Zbigniewie Herbercie*, Radom 2004.

- Vanucci A., *Politicians and Godfathers: Mafia and Political Corruption in Italy*, Della Porta 1997.
- Vega de la J., *Prowizje, prezenty czy przekupstwo? Chryścijanin a nieuczciwe wzbogacanie się*, tłum. B. Jakubowski, Ząbki 2003.
- Wacquant L., *Więzienia nędzy*, przekł. M. Kozłowski, Warszawa 2009.
- Witaszek G., *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996.
- Wurgaft R., *Niewolnica Leticia*, El Mundo-Cronica, 3 II 2002, „Forum” 2002, nr 16.
- Younge G., *A world full of strangers*, *Soundings*, zima 2001–2002.
- Zimnoch Ł., *Nowa religia*, „W drodze” 1999, nr 12.
- Zimoń D., *Etyczna ocena korupcji*, w: *Naśladować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2003/2004*, Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, Katowice 2003.

Joanna M. Łukasik

Instytut Nauk o Wychowaniu

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Paulina Koperna

## Socjoterapia jako metoda pracy z dziećmi z rodzin z problemem alkoholowym

### Sociotherapy as a method of working with children in families with alcohol problem

**Abstract:** In the following article we are focused on the specificity of socio-therapeutic working in relation to the children in families with alcohol problem. We present the essence of sociotherapy and socio-therapeutic process in context of its main purposes and assumptions.

**Key words:** sociotherapy, child in the family with alcohol problems

„Dzisiejsze nieśmiałe dziecko, to to, z którego wczoraj się śmialiśmy.

Dzisiejsze okrutne dziecko, to to, które wczoraj biliśmy.

Dzisiejsze dziecko, które oszukuje, to to, w które wczoraj nie wierzyliśmy.

Dzisiejsze zbuntowane dziecko, to to, nad którym się wczoraj znęcaliśmy.

Dzisiejsze zakochane dziecko, to to, które wczoraj pieściliśmy.

Dzisiejsze roztropne dziecko, to to, któremu wczoraj dodawaliśmy otuchy.

Dzisiejsze serdeczne dziecko, to to, któremu wczoraj okazywaliśmy miłość.

Dzisiejsze mądre dziecko, to to, które wczoraj wychowaliśmy.

Dzisiejsze wyrozumiałe dziecko, to to, któremu wczoraj przebaczyliśmy.

Dzisiejszy człowiek, który żyje miłością i pięknem, to dziecko,  
które wczoraj żyło radością”.

*Ronald Russell*

Przytoczone powyżej słowa R. Russella wskazują na wartość konstruktywnych oraz konsekwencje destrukcyjnych relacji interpersonalnych między dorosłymi a dziećmi dla życia i rozwoju tych drugich. Wskazują na istotę kontaktów osób dorosłych z dzieckiem w kształtowaniu osobowości młodego człowieka.

Człowiek, jako istota społeczna, na różnych etapach swojego życia wchodzi w relacje różnymi osobami. Przez doświadczenie i interakcje międzyludzkie uczy się egzystować w świecie, dostosowywać do panujących w nim norm, przeżywać kryzysy, pokonuje trudności, doświadcza radości, zadowolenia, szczęścia czy też żalu, smutku i rozczarowania. Szczególnie ważne z perspektywy rozwoju są doświadczenia zdobyte w pierwszych okresach życia człowieka – w dzieciństwie i młodości.

W prezentowanym artykule skoncentrujemy się na jednej z podstawowych form pomocy psychologicznej jaką jest socjoterapia w kontekście pracy z dziećmi z rodzin z problemem alkoholowym. To w tych rodzinach szczególnie brak jest dobrych, konstruktywnych relacji pomiędzy dorosłymi a dziećmi. Stąd też tym większą wartość ma praca socjoterapeutyczna, dzięki której dzieci i młodzież odzyskują równowagę emocjonalną i uczą się budować prawidłowe relacje, pokonywać trudności i żyć „pełnią życia”.

### **Funkcjonowanie dzieci z rodzin z problemem alkoholowym**

Dzieci wychowujące się i dorastające w rodzinie, w której rodzic (bądź rodzice) nadużywa alkoholu, przyjmują specyficzne sposoby życia i funkcjonowania w domu oraz w społeczeństwie. Wynika to z tego, że próbują one „przystosować się do zagrażających sytuacji tworzonych przez osobę pijącą. To pozwala przetrwać trudne i bolesne chwile. Jest to jednak niebezpieczna pułapka, w której zostają zamknięte pragnienia normalnego i bezpiecznego życia rodzinnego” (Mellibruda, 1995, s. 36).

Dzieci żyjące w rodzinach z problemem alkoholowym, by poradzić sobie z sytuacją jaka ma miejsce w domu przyjmują różne role, „nakładają maski”, by ukryć prawdziwe uczucia, zdarzenia i rodzinne doświadczenia. W. Sztander wymienia pięć strategii przetrwania dziecka w rodzinie z problemem alkoholowym oraz wskazuje cechy funkcjonowania charakterystyczne dla przyjętej strategii. Są to:

- Bohater rodzinny – czyli osoba pełna wyrzeczeń i poświęcenia dla rodziny. To najczęściej najstarsze dziecko, które nie sprawia kłopotów, dba o rodzinę i poświęca się dla niej. Rezygnuje z osobistych celów życiowych,



opiekuje się rodzeństwem, dba o matkę. Nadodpowiedzialność powoduje, że dziecko – bohater – żyje w stanie ciągłego napięcia, nie umie się bawić, ani być z siebie zadowolonym. W dorosłym życiu często ma skłonność do przyjmowania odpowiedzialności za innych.

- **Kozioł ofiarny** – notorycznie sprawia kłopoty, wchodzi w konflikty z dziećmi i dorosłymi, źle się uczy, jest impulsywny i agresywny. Często odbiera agresję alkoholową i upokorzenia. Poszukuje oparcia w grupach nastawionych antyspołecznie, wobec innych jest oschły i ostry. Jeśli nie uzyska pomocy, w życiu dorosłym może naruszać normy społeczne, wchodzić w konflikty z prawem, często nadużywa alkoholu.
- **Dziecko zagubione, aniołek, dziecko we mgle** – nie „rzuca się w oczy”, nikomu nie sprawia kłopotu, właściwie go nie ma, wycofuje się w świat marzeń. Niewidoczne i nieobecne, trudne do zauważenia. Jest ciche, spokojne oraz smutne i samotne. W dorosłym życiu pozostaje wycofane i nieufne, niezdolne do nawiązania bliższych relacji z ludźmi.
- **Maskotka** – to ktoś przemiły, uroczy, rozładowujący napięcia rodzinne żartem. Jednak za takim zachowaniem kryje się napięcie i niepokój. Dramat maskotki polega na tym, że nikt nie traktuje jej poważnie, a ona sama traci granicę między „serio a żartem”, między śmiechem a płaczem, zdana jest na konieczność ciągłego zabiegania o cudze względy.
- **Wspomagacz** – przyjmuje postawę opiekuńczą wobec osoby pijącej. Chroni alkoholika przed przykrymi skutkami picia. To on przynosi alkohol do domu, by alkoholik nie wyszedł dopić. Nie pozwala sobie na „bycie obok”. Gdy dorośnie, często zostaje żoną lub mężem alkoholika (Sztander, 1995, s. 16–18).

Sztywne sposoby reagowania wyznaczone przez role ograniczają rozwój społeczny i emocjonalny dzieci i młodzieży, co utrwała również życie według określonych zasad. Dzieci wychowujące się w rodzinie z problemem alkoholowym przestrzegają trzy zasady (tzw. potrójna negacja), determinujące zachowanie:

- *Nie mów* – nakazuje zachować milczenie w stosunku do tego, co dzieje się w domu.
- *Nie ufaj* – nakazuje nie ufać ani członkom rodziny ani osobom postronnym, by nie zostać zranionym (konsekwencje: brak poczucia bezpieczeństwa).
- *Nie odczuwaj* – nakazuje aby „omijać” własne emocje, by „być twardym” (Sztander 1995, s. 14).

Życie zgodne z przyjętymi strategiami „ograniczone” niespecyficznymi zasadami przynosi wiele konsekwencji dla życia i rozwoju dzieci, a nie udzielenie wsparcia, odpowiedniej pomocy terapeutycznej jak najszybciej po zdiagnozowaniu sytuacji rodzinnej dziecka skutkuje również nieprawidłowym funkcjonowaniem w życiu dorosłym. Narastające problemy i porażki stają się źródłami urazów, traum oraz późniejszych zaburzonych zachowań. Zatem niezbędna jest specjalistyczna pomoc. Pomocy tej mogą udzielać pracownicy różnych placówek oświatowo-wychowawczych, psychologicznych, pedagogicznych, socjalizacyjnych i innych. Jedną z placówek, w której profesjonalnie udzielana jest pomoc dzieciom z rodzin z problemem alkoholowym jest świetlica socjoterapeutyczna, w której prowadzone są między innymi zajęcia o charakterze terapeutycznym, a więc socjoterapia. Socjoterapia jako sposób pomocy dzieciom i młodzieży dopiero od niedawna znalazła swoje miejsce wśród ofert działań psychologicznych (por. Sawicka, 2010). Wynika z tego, że dotychczas nie cieszyła się zbyt dużą popularnością. Być może spowodowane to było brakiem wystarczającej wiedzy na temat jej form i metod, oraz możliwości efektywnego oddziaływania na dzieci i młodzież. Obecnie na terenie Polski istnieje wiele świetlic, w których pedagodzy, psychologowie, terapeuci pracują metodą socjoterapii.

### Socjoterapia istota i założenia

N. Sillamy definiując pojęcie socjoterapii, zwraca uwagę na rodzaj zaburzeń osoby poddawanej takiej formie pomocy. Traktuje on socjoterapię jako „ogół metod zmierzających do zlikwidowania zaburzeń emocjonalnych i zaburzeń zachowania danej jednostki poprzez odpowiednie wykorzystanie stosunków międzyludzkich istniejących między członkami naturalnej lub sztucznej grupy społecznej, do której należy” (Sillamy, 1995, s. 271). W nieco innym aspekcie definiuje socjoterapię J. Strzemieczny. Zwraca on uwagę na istotne jej założenia jak cel, warunki i zakres zmian. Jego zdaniem „socjoterapia polega na celowym stwarzaniu dzieciom warunków (doświadczeń społecznych) umożliwiających zajście procesu socjoterapeutycznego (zmiana sądów o rzeczywistości, sposobów zachowań i odreagowanie emocjonalne) (...) Socjoterapię określa cel zajęć. Jeśli głównym celem pracy z uczniami jest stwarzanie im doświadczeń korygujących zaburzenia (...), to są to zajęcia socjoterapeutyczne” (Strzemieczny, 1988, s. 24). Doskonałym uzupełnieniem tego rozumienia może być ujęcie K. Sawickiej. Przez socjoterapię rozumie ona „metodę leczenia zaburzeń zachowania i niektórych zaburzeń emocjonalnych u dzieci i młodzieży w toku spotkań grupowych”. Jej

zdaniem socjoterapię można „traktować jako formę pomocy psychologicznej adresowaną do dzieci i młodzieży, pośrednią między psychoterapią a psychoedukacją i treningiem interpersonalnym” (Sawicka, 2010, s. 10).

Przytoczone powyżej definicyjne ujęcia socjoterapii wskazują na istotne jej aspekty, a więc na spotkania grupowe jako formę organizacyjną zajęć w środowisku społecznym dziecka, korektę nieprawidłowości (zaburzenia zachowania i zaburzenia emocjonalne) oraz to, że pomoc jest skierowana do dzieci i młodzieży, czyli do osób młodych, rozwijających się, uczących się życia w społeczeństwie i mających problemy w prawidłowym funkcjonowaniu. Warto dodać, że w toku socjoterapii zawsze realizowane są cele rozwojowe (odnoszą się do wieku rozwoju uczestników), edukacyjne (związane z wiedzą i umiejętnościami) oraz terapeutyczne (związane są z dostarczaniem doświadczeń korekcyjnych w sytuacji przeżywania sytuacji traumatycznych oraz z odreagowaniem napięcia i konstruktywnego radzenia sobie z emocjami).

Jak już wcześniej wspomniano w socjoterapii pracuje się nad zaburzeniami zachowania zakłócającymi proces socjalizacji, utrudniającymi rozwój osobisty i społeczny, powodującymi i intensyfikującymi trudności szkolne. Oddziaływania socjoterapeutyczne mają na celu zmianę zachowań wychowanków z niepożądanych na pożądane społecznie, a także zmianę relacji młodego człowieka z innymi oraz korektę jego obrazu własnej osoby. Socjoterapia ma wspomagać w rozwoju pojmowaniu rzeczywistości. W socjoterapii głównym czynnikiem zmiany niekorzystnych wzorców zachowania są: doświadczenia korekcyjne, odreagowanie emocjonalne oraz nabywanie nowych umiejętności w toku grupowych zajęć (Sawicka, 2010, s. 10).

### **Podmioty oddziaływań socjoterapeutycznych**

Zaburzenia zachowania można zaobserwować w różnych obszarach funkcjonowania dzieci i młodzieży. Według J. Strzemicznego, o zachowaniu zaburzonym możemy jednak mówić dopiero wówczas, gdy jakieś nieoptymalne zachowanie staje się regułą, stereotypową reakcją na jakąś sytuację. Wyróżnia on ponadto kilka cech zaburzeń zachowania, mianowicie: nieadekwatność, sztywność reakcji, szkodliwość dla podmiotu i otoczenia, a także obecność negatywnych emocji. Kiedy młody człowiek nie reaguje racjonalnie na daną sytuację, gdy nie uwzględnia jej indywidualnych cech, mówimy o nieadekwatności. Sztywność reakcji polega na tym, że „zachowania zaburzone mają stały przebieg, niezależnie od tego, w jaki sposób zmieni się sytuacja” (Strzemiczny, 1988, s. 5). Sytuacja ta

wyzwała wtedy u dziecka czy młodego człowieka te same, określone, „automatyczne” zachowania. Cechą zaburzeń zachowania jest także ich szkodliwość dla podmiotu tego zachowania, czyli dla dziecka i otoczenia, w którym ono się znajduje, a więc również dla innych osób będących w relacjach z nim. Dziecko postępując nieadekwatnie i w sposób sztywny, stereotypowy, nie widzi w pewnym sensie możliwości konstruktywnego wykorzystania danej sytuacji, na którą reaguje. Nie widzi możliwości innych rozwiązań nowego problemu, nie nabywa nowych umiejętności, stworzenia czegoś nowego dla siebie i innych. Często też zaburzenia zachowania wywołują w otoczeniu negatywne reakcje na podmiot tego zachowania, co powoduje, że dziecko ma poczucie winy, czuje się odrzucone, nieskuteczne i sfrustrowane. Oczywiście więc jest, że powyższe zachowania mają swoje źródła w emocjach takich jak np. złość, nienawiść, lęk, zazdrość, niechęć czy poczucie krzywdy i smutek. Nie zawsze można je wyraźnie dostrzec u dziecka czy młodego człowieka. Dokładniejsza obserwacja jednak pozwala zobaczyć „silne napięcie lub chęć ukrycia emocji pod maską obojętności” (Strzemieczny, 1988, s. 6). Wszystkie te zachowania możemy zaobserwować u dzieci wychowujących się w rodzinach z problemem alkoholowym. Stąd tak ogromna wartość socjoterapii w pracy nad zmianą zachowań, których zaburzenia można zaobserwować w czterech obszarach: ja – rówieśnicy, ja – dorośli, ja – zadanie oraz ja – ja. Podział ten, nie do końca rozłączny, wykorzystywany jest w opracowywaniu diagnoz wychowanka i projektowaniu dla niego socjoterapeutycznych sytuacji korygujących.

### Diagnoza

W pracy w socjoterapeutycznej należy wyróżnić kilka etapów. Pierwszym z nich jest diagnoza wychowanków, będąca podstawą projektowania oddziaływań. Następnie odbywają się zajęcia socjoterapeutyczne z grupą, podczas których przebiega proces socjoterapeutyczny oraz praca wokół konkretnych zagadnień. Etap końcowy to faza zamykania grupy i wypracowania z nią określonego systemu kontaktowania się uczestników ze sobą oraz uzyskiwania wsparcia w innej formie niż na grupie.

Podstawowym jednak elementem rozpoczynającym pracę z grupą jest diagnoza zaburzeń wychowanków, która „polega na rozpoznaniu trudności dziecka i analizie zaburzeń w jego relacjach ze światem” (Strzemieczny 1988, s. 18). Celem takiej diagnozy jest zebranie informacji, które umożliwiają stworzenie sytuacji bądź opracowanie zajęć korygujących zaburzenia dzieci. Warto powiedzieć, że

diagnoza nie powinna zakończyć się wraz z rozpoczęciem zajęć kontrujących – powinna być uaktualniana i modyfikowana w zależności od zmian w zachowaniu i osobowości wychowanka. Wychowawca może już później sam doświadczyć trudności dziecka i jego sposobów radzenia sobie z nimi oraz określić je w bezpośrednim kontakcie. Warto przypomnieć, że zaburzenia młodego człowieka można stwierdzać posługując się klasyfikacją obszarów możliwych zaburzeń w relacjach: ja – dorośli, ja – rówieśnik, ja – zadanie i ja – ja. Aby zdiagnozować trudności i zaburzenia zachowania wychowanka, można posłużyć się propozycjami kolejnych działań, prezentowanymi przez J. Strzemiecznego:

„Wyodrębnienie sytuacji, w których dziecko na ogół prezentuje zachowania wyraźnie odbiegające od normy nieadekwatnością lub sztywnością. Zachowaniom tym mogą towarzyszyć negatywne emocje

Analiza i określenie specyficznych trudności dziecka. Określenie, jakie elementy sytuacji sprawiają dziecku trudności i w jakim obszarze relacji.

Określenie obszaru (np. w relacjach z rówieśnikami) i charakteru zaburzeń (np. w komunikowaniu pozytywnych nastawień)” (Strzemieczny, 1988, s. 18).

Opracowując diagnozę wychowanka warto skorzystać ze schematu:

	URAZ			Treści kontrujące	Sytuacje korygujące
	Zachowanie zaburzone	Emocje towarzyszące	Sądy o rzeczywistości		
JA – RÓWIEŚNICY					
JA – DOROŚLI					
JA – ZADANIE					
JA – JA					

Źródło: Materiały udostępnione przez Krakowskie Stowarzyszenie Ocalić Szansę

Warto także przeprowadzić wywiady z dzieckiem, a także wychowawcą klasy, do której chodzi uczestnik zajęć socjoterapeutycznych, z pracownikiem socjalnym, kuratorem czy rodzicem (choć w przypadku dzieci z rodzin z problemem alkoholowym może być ten kontakt utrudniony). Ważne jest również to, że należy być przygotowanym do obserwowania różnych sytuacji pod kątem poszczególnych zachowań (np. pełniących funkcje obronne przed możliwością doświadczenia potencjalnej sytuacji urazowej).

Diagnostując sytuację wychowanka trzeba również posiadać wiedzę w zakresie źródeł zaburzeń oraz ich możliwych skutków. J. Strzemieczny twierdzi, że zaburzenia zachowania powstają na skutek przeżytych urazów, trudnych doświadczeń,

z którymi dziecko lub młody człowiek nie potrafiło sobie samodzielnie poradzić. Urazy to „sytuacje, które wiążą się z zagrożeniem fizycznym lub zagrożeniem możliwości zaspokojenia potrzeb psychologicznych (...). Urazem jest przeżycie niezaspokojenia (lub ryzyka niezaspokojenia) podstawowych potrzeb fizjologicznych” (Strzemieczny, 1988, s. 6). Sytuacjami takimi mogą być przeżycie odrzucenia emocjonalnego, lekceważenie ze strony innych ludzi, przemoc, bezsilność czy też samotność i opuszczenie w sytuacji trudnej. Bolesne jest również obserwowanie tego, że bliscy traktują siebie nawzajem źle, a dziecko w sytuacji krzywdy jest bezsilne. Zaburzenie zachowania może również powstawać na skutek nagłego przeżycia traumatycznego. „Większość zaburzeń obserwowanych u dzieci w wieku szkolnym jest wynikiem trwającej dłuższy czas deprywacji podstawowych potrzeb emocjonalnych lub systematycznie powtarzających się sytuacji urazowych w rodzinie, wśród rówieśników i w szkole” (Strzemieczny, 1988, s. 7).

Skutkiem urazowego doświadczenia jest uogólnienie tego doświadczenia w postaci określonego sądu o rzeczywistości, a także powstanie odpowiadającego mu stereotypowego zachowania zaburzonego. Jeśli nowa sytuacja w jakiś sposób kojarzy się dziecku z sytuacją urazową, to dziecko przypomina sobie wtedy przeżywane emocje, myśli i zachowania i zaczyna reagować podobnie jak reagowało w sytuacji trudnej. Jego zachowania stają się nieadekwatne i sztywne, a dziecko na nowo przeżywa emocje związane z przeszłą sytuacją i przypisuje ludziom cele i motywy, które przypisywało im, kiedy doświadczało urazu. Często stosuje różne mechanizmy obronne i np. nie dopuszcza do siebie emocji, jest napięte bądź trwa pod maską obojętności. Strzemieczny wymienia więc sądy poznawcze, zachowania i przeżycia emocjonalne jako te obszary, których dotyczą skutki urazów. Po przeżytym doświadczeniu urazowym dziecko stara się zrozumieć to, co mu się przydarzyło, chce określić zasięg zagrożenia i jego tło, by móc uchronić się przed podobnymi zdarzeniami w przyszłości. W ten sposób uogólnia sąd o danym aspekcie rzeczywistości na potencjalne, podobne do urazowych, nowe sytuacje. Z uogólnionymi sądami o rzeczywistości wiążą się stereotypowe zachowania zaburzone, które są nieadekwatne, sztywne, powtarzające się i wywołują szkodę dla podmiotu tego zachowania (czyli dla dziecka) i jego otoczenia. Skutkiem urazu są także zaburzenia emocjonalne, przeżywanie negatywnych emocji. Jeśli dziecko, które w przeszłości doświadczyło urazu, zetknie się znowu z sytuacją przypominającą mu przeszłe zdarzenie bolesne, zaczyna przeżywać na nowo emocje, których doświadczało podczas urazu. Strzemieczny ukazuje przykład poczucia krzywdy wywołanego lekceważeniem ze strony rodziców, które przenosi się na kontakty z innymi ludźmi (por. Strzemieczny 1988).

Prawidłowa diagnoza zaburzeń zachowania u dziecka jest niezwykle ważna z punktu widzenia kolejnego etapu postępowania socjoterapeutycznego, jakim są oddziaływania socjoterapeutyczne, mające na celu zmianę sądów dziecka o rzeczywistości, sposobów zachowań oraz odreagowanie emocjonalne.

### Etapy pracy socjoterapeutycznej

Praca socjoterapeutyczna z grupą jednorodną pod względem dysfunkcji w cyklu rocznym przebiega w trzech fazach.

W pierwszej fazie – budowania grupy – pracę rozpoczynają zajęcia o charakterze integracyjnym oraz związane z nimi ustalenie norm i reguł grupy (ważny staje się kontrakt), o których tworzeniu decydują uczestnicy grupy. Na tym etapie pracy z grupą istotne jest zbudowanie atmosfery zaufania i bezpieczeństwa, aby możliwe było prowadzenie właściwych i skutecznych oddziaływań.

W następnej fazie – pracy właściwej – kiedy grupa jest zintegrowana, ukonstytuowana, a uczestnicy czują się ze sobą i prowadzącymi zajęcia pewnie i bezpiecznie, rozpoczyna się praca nad konkretnymi zagadnieniami bądź problemami, które sygnalizuje grupa lub poszczególni wychowankowie. W czasie jej trwania można realizować cele terapeutyczne, edukacyjne i rozwojowe. Wtedy dochodzi do przepracowywania urazów, odreagowywania emocji i napięć, które miały miejsce w przeszłości oraz które pojawiają się w bieżącym życiu wychowanków. Cel edukacyjny może być realizowany przez cykle zajęć warsztatowych, podczas których dzieci i młodzież mogą poznać emocje swoje i innych, swoje i cudze potrzeby, mogą wtedy uczyć się współpracy, funkcjonowania w grupie, patrzenia na innych. Uczą się również rozwiązywać konflikty, negocjować, planować różne działania, doskonalić się w pełnieniu różnych ról społecznych oraz wykonują codzienne zadania usprawniające ich funkcjonowanie w świecie. Ponadto mają szansę na rozwijanie własnych zainteresowań i zamiłowań, na przepracowanie zagadnień ważnych dla swojego wieku, konstruktywne spędzanie wolnego czasu. Mogą też wzbogacać się o umiejętności zachowań asertywnych i działań w oparciu o swoje mocne strony.

Ostatnia faza to przygotowanie do zakończenia funkcjonowania w grupie. Na tym etapie należy nauczyć członków grupy, w jaki sposób mogą kontaktować się ze sobą po opuszczeniu grupy i zakończeniu cyklu zajęć oraz wytworzyć różne formy wsparcia „zastępującego” regularne zajęcia w grupie tak, aby uczestnicy spotkań socjoterapeutycznych mieli możliwość stałego wykorzystywania

nabytych umiejętności i podtrzymywania więzi zawiązanych podczas zajęć (por. Sobolewska 1993).

Przygotowując się do pracy z grupą socjoterapeutyczną należy uwzględnić kilka istotnych kwestii, które potwierdzają istotę i założenia pracy socjoterapeutycznej. Do nich zaliczamy:

- czas pracy z jedną grupą: praca trwa na ogół przez jeden rok szkolny;
- czas trwania jednego zajęcia/spotkania socjoterapeutycznego: 1,5–2 godz. jeden raz w tygodniu;
- wiek uczestników: zbliżony – różnica dwóch lat, to umożliwia realizację podstawowych celów socjoterapii a więc rozwojowych, edukacyjnych i terapeutycznych;
- ilość uczestników: do 12 osób (rozporządzenie MEN z dn. 30 kwietnia 2013 r. dopuszcza do 15 osób, jednak w praktyce najefektywniej pracuje się z grupą dwunastoosobową);
- zdrowie psychiczne uczestników: w zajęciach nie mogą uczestniczyć osoby chore psychicznie;
- jednorodność pod względem zdiagnozowanego problemu – tylko wówczas można pracować efektywnie nad podobnymi doświadczeniami/ trudnościami i realizować trzy podstawowe cele socjoterapii;
- rundka i krąg – podstawa każdego zajęcia socjoterapeutycznego – jest to dzielenie się z innymi osobami swoimi doświadczeniami; uczestnicy siedzą w kręgu, by bezpośrednio nawiązywać kontakt wzrokowy (sprzyja to nawiązaniu kontaktu emocjonalnego, wyrównuje pozycje społeczne, zmniejsza dystans pomiędzy np. dorosłymi a dziećmi);
- doświadczenie korekcyjne – dostarczanie poprzez odpowiednio dobrane metody, techniki ćwiczenia doświadczenia, które daje możliwość zrozumienia i rozwiązania sytuacji trudnej, odreagowania napięcia emocjonalnego itp.;
- zasada dobrowolności – uczestnicy samodzielnie podejmują o udziale w zajęciach oraz w poszczególnych doświadczeniach, mają możliwość wyboru oraz mają prawo zrezygnować z udziału w proponowanym ćwiczeniu;
- zajęcia socjoterapeutyczne zawsze prowadzą dwie osoby, wzajemnie się uzupełniające, najczęściej wymiennie pełnią rolę lidera lub osoby wspomagającej.

Rezultaty dobrze przeprowadzonych zajęć socjoterapeutycznych wiążą się z realizacją wymienionych założonych celów oraz realnym wykorzystaniem



możliwości wychowanków. Do efektów pracy socjoterapeutycznej na pewno można zaliczyć poprawę relacji interpersonalnych w grupie, integrację wychowanków czy konstruktywne rozwiązywanie przez nich konfliktów, a także nabycie takich umiejętności, które pomogą im w prawidłowym funkcjonowaniu w późniejszym codziennym życiu, również społecznym. Jednym z rezultatów może być również wzrost różnego rodzaju zainteresowań czy zamiłowań dzieci i młodzieży, a zatem umiejętność konstruktywnego spędzania czasu wolnego. Najistotniejsze w pracy socjoterapeutycznej jest możliwość zmiany zaburzonych zachowań w wyniku przepracowania urazów i odreagowania negatywnych emocji, w czasie procesu terapeutycznego.

Oddziaływania socjoterapeutyczne oparte są o dostarczenie doświadczeń społecznych, które pomogą dziecku lub młodemu człowiekowi zmienić jego sądy o rzeczywistości i sposoby zachowań. Zmiana sądów o rzeczywistości, ich korekta polega na dostarczaniu dziecku treści korygujących te sądy, przeciwstawnych do treści doświadczeń urazowych. „W wyniku zajęć socjoterapeutycznych nastąpić może korekta zaburzonych zachowań i wyposażenia dzieci w nowe, bardziej konstruktywne sposoby funkcjonowania. Nowe zachowania mają umożliwić dziecku bardziej satysfakcjonujące kontakty z innymi ludźmi oraz zwiększyć szanse realizacji własnych celów. (...) Udział w zajęciach może być dla dzieci m. in. uczeniem się bardziej optymalnego sposobu funkcjonowania” (Strzemieczny 1988, s. 17). W skład oddziaływań socjoterapeutycznych wchodzi także odreagowanie negatywnych emocji z sytuacji urazowych. Podczas pracy nad zmianą sądów o rzeczywistości i zachowań zaburzonych niejednokrotnie przypomina się sytuacja urazowa. Przypominane są więc również doświadczane wtedy emocje, które bardzo długo były tłumione i uniemożliwiały przebudowę struktur poznawczych i zmianę zachowań. Dlatego też muszą one zostać wyrażone. Dzieci i młodzież powinny zatem mieć możliwość krzyku, śmiechu, ożywionego mówienia, intensywnego ruchu, a także płaczu – przez co wyzwalane będą i odreagowywane emocje trudne. Realizowanie procesu socjoterapeutycznego polega na wykonywaniu zaprogramowanych oddziaływań, w toku których może nastąpić zmiana sądów o rzeczywistości, zachowań i odreagowanie emocjonalne. Zajęcia prowadzone przez socjoterapeutów dla grupy dzieci lub młodzieży obfitują więc w takie metody, formy i techniki, które umożliwiają zaplanowane oddziaływania. (W pracy socjoterapeutycznej stosujemy wszystkie dostępne metody, techniki i formy pracy charakterystyczne dla terapii, profilaktyki i wychowania – proponowana literatura na ten temat została zamieszczona w bibliografii na końcu artykułu).

Istotą oddziaływań socjoterapeutycznych jest to, że podczas zajęć dziecko uczestniczy w sytuacjach, które mają funkcję korygującą. Doświadczenia, które dotyczą dziecko muszą pozwolić mu na zaspokojenie jego ważnych potrzeb emocjonalnych. Powinny też stanowić zaprzeczenie jego sytuacji urazowych. W trakcie trwania zajęć należy zapewnić dziecku możliwość zmiany niekorzystnych dla niego sądów o rzeczywistości, o świecie i o sobie. Funkcją korygującą pełnią pewne zasady, które powinny być przestrzegane w świetlicy socjoterapeutycznej. Są to zasady: dobrowolności udziału w zajęciach, afirmacji, bliskiego kontaktu, otwartości i istnienia ważnych z punktu widzenia celów zajęć norm (tamże).

### Zakończenie

Zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży z rodzin z problemem alkoholowym są szansą dla nich na zmianę zachowania, funkcjonowania w przyjętej roli, odreagowania napięcia, zdobycia umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami i doświadczeniami, na życie autentyczne, bez „maski”. Zajęcia te najczęściej odbywają się w świetlicach socjoterapeutycznych lub środowiskowych (por. Jagielska, Puchała 2013). Świetlice te (placówki wsparcia dziennego o charakterze terapeutycznym) poprzez prowadzenie socjoterapii stają się szansą na godne życie i prawidłowe funkcjonowanie dzieci i młodzieży, a równocześnie zapobiegają zjawisku wykluczania społecznego czy narastania niepowodzeń szkolnych. K. Sawicka i G. Kalinowska zwracają uwagę na role świetlic socjoterapeutycznych, które dla wielu dzieci i młodych ludzi stają się środowiskiem zastępującym dysfunkcjonalne środowisko rodzinne. W świetlicach tych wychowankowie mają zapewnione warunki do „odrabiania lekcji, aktywnego i konstruktywnego spędzania czasu wolnego, kontaktu z przyjaznym i troskliwym dorosłym, przebywania w grupie rówieśniczej, zaspokajania potrzeb życiowych” (Kalinowska, Sawicka 2004, s. 20). W świetlicy socjoterapeutycznej poprzez realizowanie wymienionych aktywności wraz z udziałem w klasycznej socjoterapii, młody człowiek ma szansę doświadczyć sytuacji korygujących i zgromadzić pozytywne doświadczenia osobiste i społeczne. Różne sytuacje, które mogą zaistnieć podczas spotkań w świetlicy mogą przyczynić się do zmiany sądów urazowych o rzeczywistości (Kalinowska, Sawicka 2004).

**Bibliografia:**

- Fleming I., *Po prostu zaczynamy. Praktyczne porady z zakresu pedagogiki zabawy*, Kielce 1999.
- Jagielska K., Puchała S., *Praca świetlic środowiskowych na rzecz dzieci z rodzin z problemem alkoholowym. Alternatywne programy-terapia przez sztukę*, w: *Dziecko i rodzina w różnych obszarach wsparcia instytucjonalnego i pozainstytucjonalnego*, J. Matejek, R. Spyrka-Chlipała (red.), Kraków 2013.
- Kalinowska G., Sawicka K., *Socjoterapia jako specjalistyczna procedura terapeutyczna*, „Remedium” 2004, nr 5.
- Łukasik J., *Spoko lekcja, czyli 65 sposobów na oryginalne zajęcia*, Kielce 2009.
- Łukasik J., *Spoko lekcja 2, czyli jeszcze więcej sposobów na oryginalne zajęcia*, Kielce 2011.
- Sawicka K. (red.), *Socjoterapia*, Warszawa 2010.
- Sillamy N., *Słownik Psychologii*, Katowice 1995.
- Sobolewska Z., *Zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży – zasady projektowania zajęć*, Warszawa 1993.
- Strzemieczny J., *Program zajęć socjoterapeutycznych dla dzieci ze szkół podstawowych*, Warszawa 1988.
- Way B., *Drama*, Warszawa 1995.
- Verfurth M., *Prowadzenie grup dziecięcych i młodzieżowych*, Kielce 2001.
- Vopel K.W., *Kompas uczuć – ćwiczenia i eksperymenty do zastosowania w pracy grupowej i terapii*, Kielce 2005.
- Vopel K.W., *Poradnik dla prowadzących grupy*, Kielce 2007.
- Vopel K.W., *Zabawy interakcyjne, cz. 1–6*, Kielce 2007.
- Vopel K.W., *Zakłócenia, blokady, kryzysy. Eksperymenty i ćwiczenia do nauki i pracy grupowej*, Kielce 2005.





Zarządzeniem Rektora nr R/Z.0201-25/2013 z dnia 22 lipca 2013 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Wydziału Pedagogicznego, został powołany Instytut Pracy Socjalnej. Od 1 września 2013 r. jego siedzibą jest budynek Uniwersytetu Pedagogicznego na osiedlu Stalowym 17 w Krakowie.

W Instytucie prowadzone są studia pierwszego stopnia (licencjackie) z zakresu pracy socjalnej na specjalnościach: asystent rodziny oraz asystent pomocy instytucjonalnej. Od roku akademickiego 2014/15 planowane jest uruchomienie studiów drugiego stopnia (magisterskich). W ramach studiów będą prowadzone trzy specjalności: opieka nad dzieckiem i rodziną, asystent osoby starszej i niepełnosprawnej, aktywizacja i poradnictwo społeczne.

**Instytut Pracy Socjalnej**  
os. Stalowe 17  
31-922 Kraków  
tel.+48 12 662 79 50  
nr fax 12 644 22 38  
e-mail: [ipsoc@up.krakow.pl](mailto:ipsoc@up.krakow.pl)  
<http://www.ipsoc.up.krakow.pl/>

